Polski Ład sypnął groszem naszym gminom. Komu, ile i na co strona 7

Katolickie przedszkole już w nowym budynku strona 5

Fot.Maciej Maciejuk

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota bialska

bialasiedzieje.pl

26 października - 1 listopada 2021 r. ▪ nr 43 (676) ▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

Tragedia w strefie stanu wyjątkowego

W Bugu utonął 19-letni Syryjczyk wepchnięty przez białoruskie służby na ponton

Drugi z uchodźców otrzymał pomoc strażników granicznych z Janowa Podlaskiego. Prokuratura prowadzi postępowanie w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci.

Przeczytaj komentarze na: bialasiedzieje.pl STR. 10

Fot.LBOT

Odstraszająco na próby forsowania Bugu przez migrantów mogą wpłynąć nie tylko jesienne chłody, ale także zmasowane ćwiczenia 800 żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej na ścianie wschodniej

Przychodzimy, odchodzimy. Wspominamy naszych zmarłych

s. 22/23

Stefan Parafiniuk 1951-2021

Adam Trochimiuk 1953-2021

Mirosław Rajmund Chorąży 1925-2021

Poseł Stefaniuk żąda głowy prezesa Chilewicza

Dariusz Stefaniuk, poseł PiS

Fot.Marek Pietrzela

Wojciech Chilewicz, prezes ZGL

Fot.Maciej Maciejuk

Awantura o podwyżkę czynszu w mieszkaniach komunalnych. Mieszkańcy jej nie chcą: „Nie mamy wygód jak ludzie w blokach".

S. 3

Wiekowa „czwórka". Miasto jest dumne z jej osiągnięć

Jubileusz 100-lecia Szkoły Podstawowej nr 4. Startowała jako szkoła żydowska.

S. 20

Terespol dostał wóz opancerzony. Na Pomnik Ofiar Stanu Wojennego

S. 24

Odsłonięcie Pomnika Ofiar Stanu Wojennego zaplanowano na 13 grudnia 2021 r.

N 849 ISSN 1689-4804 INDEKS 248746

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

Minister i kurator nagrodzili naszych nauczycieli

Medale wręczono 22 października w Roskoszy. Lista nagrodzonych.

S. 5

R E K L A M A

KOTŁY C.O. RZECZYCA
EKOLOGICZNE KOTŁY C.O.
do programu CZYSTE POWIETRZE
Pomagamy w składaniu wniosku
tel. 506 862 901
www.kotly-rzeczyca.pl | RZECZYCA ul. Prosta 5, 21-560 Międzyrzec Podlaski

eprasa.pl 2309c0486d

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska

Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl

Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

Maciej Maciejuk
redaktor naczelny portalu
bialasiedzieje.pl
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185

Reklama:
Monika Najdyhor
manager ds. reklamy
tel. 515 895 342
najdyhorwspolnota@gmail.com
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość: tel. 510 166 892

Kolportaż: tel. 791 193 007

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6
(hala targowa)
Galeria Finansów Adam Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2
Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4, Międzyrzec Podl.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

28 października
godz. 8.00-14.30,
Chotyłów ul. Zaleska
godz. 8.00-15.00,
Biała Podlaska,
ul. Łomaska,
ul. Stacyjna,
ul. Kolejowa,
ul. Sportowa,
ul. Witoroska

Tamtędy — HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Świat się kręci bez pamięci...

Miasteczko tylko PiS?

Przed kilkoma dniami na uroczystym, jak najbardziej, otwarciu miasteczka ruchu drogowego zgromadziło się wielu działaczy i kilku polityków PiS z kraju, województwa, powiatu i miasta. Nie podzielili się radością choćby z bialskim prezydentem. Sukcesy teraz są niepodzielne.

Wyglądało to jak impreza bardzo partyjna, a chodziło przecież o ogólnodostępne miasteczko dla dzieci i młodzieży. Na uroczystości pojawiło się kilka razy mniej (niż pisowców) dzieci, które miały za zadanie przed kamerami markować wykorzystywanie nowego obiektu.

Kiedy politycy prowadzą taką jazdę bez trzymanki, później pojawiają się zarzuty, że zawłaszczają państwo.

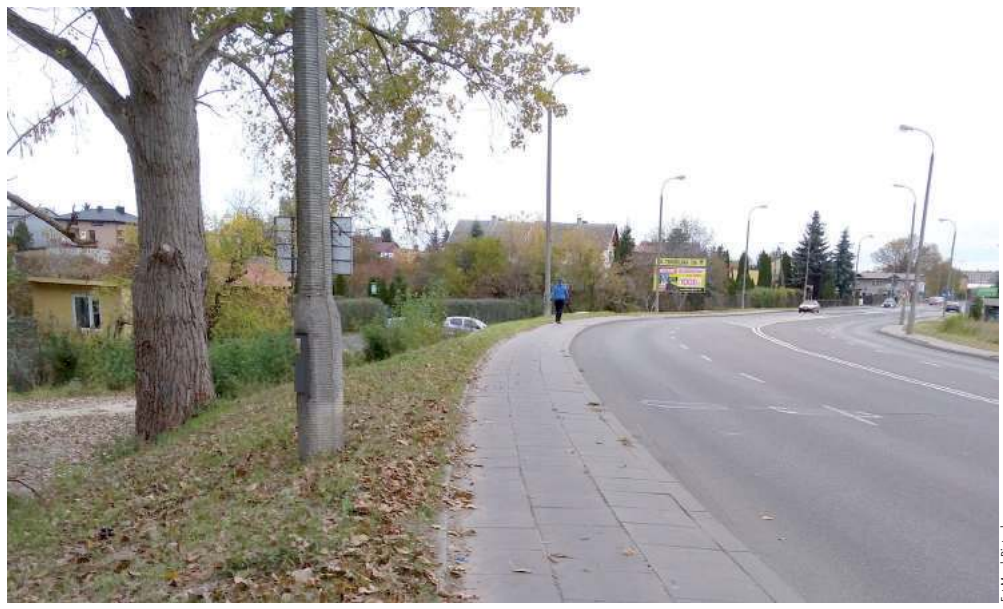

Fot. Marek Pietrzela

Do niedawna obok latarni przy al. Jana Pawła II, niedaleko ogrodów działkowych, stała ławka. Nie wiadomo, czy zabrała ją miejska firma, czy złodzieje. A urzędnicy zapowiadali, że będzie więcej ławek...

Honorowa samoobsługa aktywistów

Na ostatnim posiedzeniu zarządu stowarzyszenia Koło Bialczan doszło do znamiennego wydarzenia... Obwieszczono, że to spotkanie „owocowało uhonorowaniem członków zarządu pinsami (przypinkami - dop. red.) logo stowarzyszenia Koło Bialczan".

– Jest to realizacja uchwały uhonorowania wszystkich członków stowarzyszenia z okazji 100-lecia naszej organizacji przypadającego we wrześniu przyszłego roku – radośnie podkreślono. Działacze, a właściwie, jak się teraz znów określa w stylu komunistycznej PRL, aktywiści, sami siebie obdzielili znaczkami metalowymi i się tym żywo pochwalili.

Ktoś mógłby zarzucać falstart na rok przed jubileuszem, fotokomórki jednak przy tym nie było.

Marny popyt na demokrację

Portal gminy Terespol ma wiele linków do interesujących informacji. Można nawet tam kliknąć na mapę burzową. Od dawna zadziwia brak zainteresowania ofertą „Zadaj pytanie wójtowi". Ostatnie tam opublikowane pytanie z odpowiedzią dotyczy budowy chodnika w Małaszewiczach Małych, a pochodzi ze stycznia 2018 r.

Wiele słodkich słów w terespolskiej gminie powiedziano o samorządności, o demokracji, ale to chyba dotyczy głównie działaczy. Przeciętni mieszkańcy oczekują wykonywania przez urzędników niezbędnych usług. Popytu na demokrację nad Bugiem nie widać. Chyba KOD tam nie sięga...

Na wspomnianym portalu widnieje nawet link „Z pracy Związku Gmin Wiejskich". Wójt jest przewodniczącym zarządu krajowego ZGW. Ostatnia jednak informacja o pracy w zakresie prawodawstwa pochodzi z grudnia 2016 r.

Świat się kręci bez pamięci...

Ważny jest interes swoich firm

Zamknięcie jednego przejazdu kolejowego w Białej Podlaskiej spowodowało olbrzymie korki. Posypał się hejt i uzasadniona krytyka. Miasto podzielone jest nie tylko politycznie, ale też rzeką i linią kolejową.

Tysiące bialczan dostrzegły, że planowanie, harmonogram inwestycji i rytm pracy w Białej Podlaskiej są ułomne. Właściwie trwa cicha zmowa (nie chodzi o korupcję, ale delikatne współistnienie i unikanie stresów) władz i wykonawców. Inwestor miejski nie wymaga przyspieszenia robót, godzi się na to, aby firmy zamykające przejazdy nie musiały pracować na kilka zmian. Dzięki temu właściciele tych przedsiębiorstw oszczędzają na płacach robotników i nie muszą wypłacać im dodatkowych pieniędzy za nadgodziny. Mieszkańcy są w tle, na pierwszym planie figurują „swoje firmy".

Nie oszczędza się na nerwach kierowców, którzy stoją w gigantycznych, jak na Białą Podlaską, kolejkach. Wyborów jednak teraz nie ma...

Marian Empi

ZDARZENIA

Nie oddała tabletów

Mieszkanka Białej Podlaskiej przywłaszczyła dwa tablety użyczone do nauki zdalnej przez jedną z bialskich szkół. Sprawę prowadzi bialska komenda policji.

Asfaltem w szybę

Ktoś 18 października wybił przednią szybę osobowego opla zaparkowanego przy al. Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, rzucając w nią kawałkiem masy bitumicznej. Policja szuka sprawcy.

Uwaga na oszukany przebieg

Policja zatrzymała 19 października w Zastawku do kontroli 43-latka z gminy Terespol, który jechał motorowerem marki Borton Motors. Okazało się, że pojazd ma cofnięty licznik.

Podobny problem ma też właściciel citroena, 46-latek z gminy Kodeń, zatrzymany tego samego dnia w Kopytowie-Kolonii.

Pieniądze zniknęły z auta

Ktoś 19 października w nieustalony sposób dostał się do zamkniętego volkswagena zaparkowanego przy ul. Sobieskiego w Białej Podlaskiej. W saszetki pozostawionej na przednim siedzeniu zabrał pieniądze. Poszkodowany to obywatel Białorusi.

Autem wbrew zakazowi

20 października w Berezówce policja zatrzymała 31-latka z gm. Rokitno, który kierował osobowym audi mimo wydanego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów.

2,2 promila w ciągniku

2,2 promila wykazało badanie trzeźwości 35-latka z gminy Kodeń, zatrzymanego 20 października w Dobromyślu. W takim stanie mężczyzna ten wsiadł za kierownicę ciągnika rolniczego.

Złodziej wszedł przez okno

10 opakowań styropianu podłogowego oraz około dwóch opakowań ułożonego styroduru padło łupem złodzieja, który 13 października włamał się do nowego domu w Białej Podlaskiej. Złodziej wszedł przez okno, które właściciel pozostawił rozszczelnione.

Gaz łupem złodzieja

8 sztuk butli z gazem znajdujących się w dwóch skrzynkach metalowych padło łupem złodzieja 16 października na terenie gminy Międzyrzec. Sprawcy udało się pokonać zabezpieczenie. Sprawcy szuka międzyrzecka policja.

Ktoś pociął 22 opony

Uszkodzone 22 opony w trzech ciągnikach rolniczych oraz podpiętych do nich wózkach, to efekt działań nieustalonego dotychczas sprawcy na terenie gospodarstwa w gminie Wisznice. Tamtejsza policja szuka sprawcy.

Zniszczenia w ciągniku

Ktoś 16 października celowo uszkodził plastikową obudowę układu kierowniczego oraz stacyjkę w ciągniku należącym do mieszkańca Międzyrzeca Podlaskiego. Policja szuka sprawcy.

Oszustwo na... klapki

Bialczanka chciała kupić firmowe klapki. Przelała pieniądze na podane konto, ale towaru nie otrzymała, podobnie jak zwrotu pieniędzy.

Lewy spirytus na targowisku

Policja zatrzymała 40-latka z Łukowa, który 18 października na targowisku w Wisznicach sprzedał 5 litrów spirytusy nieznanego pochodzenia. Alkohol znajdujący się w plastikowym pojemniku został zarekwirowany.

karo

INFORMATOR

URZĘDY

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

URZĄD GMINY MIĘDZYRZEC PODLASKI
Ul. Warszawska 20
Tel. 83 371 24 96

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

ZDROWIE

Centrum Medyczne MEDIKUZ
Al. 1000-lecia 4, Biała Podlaska
Tel. 536 825 825
www.medikuz.com
cmmedikuz@gmail.com

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Sidorska 105a, Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

CLINICA AL DENTI
STOMATOLOGIA I IMPLANTOLOGIA
Lek. dent. Michał Kubiszyn
ul. Piłsudskiego 83, Międzyrzec Podlaski
Tel. 502 336 766

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 650 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
Tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

POMOC DROGOWA

AUTO HOL SERWIS 24h
Biała Podlaska
Tel. 783 750 150

FINANSE

Biuro Rachunkowe Grzegorz Kutczyński
ul. Jana Pawła II 14A-15
Międzyrzec Podlaski
Tel. 606 394 401 / 83 371 71 15

Biuro Rachunkowe KONSALDO
Paweł Puszkarski, ul. Piłsudskiego 90
21-500 Międzyrzec Podlaski
Tel. 83 371 73 60

Biuro Rachunkowe Buchalter Jarosław Wiśniewski
ul. Kasztanowa 34, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 798 229
ksiegowy@hot.pl
buchalter-biuro-rachunkowe.pl
iksiegowy.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/ Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Zakład Pogrzebowy „Argus"
ul. Nowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 509 208 529
Czynne całą dobę

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

eprasa.pl 2309c0486d

ZGL: mieszkańcy nie chcą podwyżek czynszu. „Nie mamy przecież wygód, jak ludzie w blokach”

Poseł Stefaniuk żąda głowy prezesa Chilewicza

Fot.Maciej Maciejuk

Poseł Stefaniuk zorganizował specjalną konferencję prasową ws. podwyżek czynszów. Na spotkaniu pojawiło się kilkunastu lokatorów mieszkań ZGL, którzy są oburzeni nowymi stawkami

Fot.Maciej Maciejuk

Warunki w mieszkaniach, według niektórych mieszkańców, są tragiczne

Fot.Maciej Maciejuk

Stan niektórych mieszkań wymaga pilnego remontu

BIAŁA PODLASKA: - Pan prezes nie dołożył mi do mieszkania ani złotówki. Mam 1200 zł emerytury, co teraz mam zrobić? - żali się jedna z mieszkanek budynku należącego do Zakładu Gospodarki Lokalowej, która obawia się sporych podwyżek czynszu od nowego roku. - Są straty finansowe, muszę dbać o spółkę - odpowiada prezes ZGL.

Fot.Marek Pietrzela

Dariusz Stefaniuk, poseł PiS
- Żądamy zwolnienia pana Chilewicza, który nie nadaje się na stanowisko prezesa ZGL

Wojciech Chilewicz,
prezes ZGL w Białej Podlaskiej
- Tam, gdzie możemy, tam pomagamy

750 tyloma mieszkaniami administruje ZGL w Białej Podlaskiej

Od 2022 roku czynsz w mieszkaniach ZGL ma wzrosnąć do 7,40 zł za mkw. Dużo mieszkań wymaga kapitalnego remontu. ZGL w Białej Podlaskiej administruje 750 mieszkaniami.

„Małość prezesa”

Poseł PiS Dariusz Stefaniuk 21 października zorganizował konferencję prasową obok lokali ZGL przy ulicy Moniuszki. Mieszkańcy tej kamienicy zwrócili się do niego z prośbą, by zareagował na to, że czynsze w mieszkaniach mają wzrosnąć.Poseł PiS wysłał pismo do prezesa ZGL, w którym zadał mu kilkanaście pytań. - Odpowiedzi potwierdzają małość prezesa i jego podejście do lokatorów, często z najmniejszym dochodem. Cały problem podwyżek mieszkaniowych to problem zwiększenia stawki bazowej, którą zgłosił ZGL w uchwale. Zapytałem prezesa, dlaczego mieszkańcy nie dostali słowa uzasadnienia, dlaczego podwyżki i czemu teraz. Dostałem odpowiedź, że jeżeli ktoś chce uzyskać uzasadnienie, musi do niego napisać. To pokazuje, jak was traktuje człowiek żyjący z państwa czynszów - mówi Stefaniuk.

Nagłe podwyżki

Dodaje, że podwyżki nie mogą być konstruowane w taki sposób, że ludzie „nagle dostają 200 proc. podwyżkę czynszu”.

- Rozmawiałem z ludźmi, to nie jest tak, że mieszkańcy tych mieszkań nie zgadzają się na podwyżkę. Jesteśmy zgodni, że to czynsze z 2013 roku, i można mówić o podwyżce 10-20 proc., ale nie o 100, 200 proc. To absurd. Za tą podwyżką nie idzie nic, żadne remonty mieszkań, żadne nakłady finansowe ZGL - grzmiał Stefaniuk. Według niego kpiną jest to, że prezes ZGL w ogóle nie chce rozmawiać z mieszkańcami. - Nie było ani jednego spotkania z mieszkańcami, nie pytano, w czym pomóc, na jakim etapie są remonty. Wręcz odwrotnie, mieszkańcy na własny koszt remontowali mieszkania. ZGL za to nie pokrywał kosztów. Żądamy natychmiastowo zwolnienia pana Chilewicza, który nie nadaje się na stanowisko prezesa ZGL - apeluje poseł PiS.

Poprawcie nam warunki

Mieszkańców denerwują podwyżki. - Jak na te czynsze, które dziś mamy, to możemy pogodzić się z tym, że palimy w piecach. Ale jeśli mamy płacić więcej, to... ludzie w blokach mają centralne ogrzewanie. Mieszkam na pierwszym piętrze i muszę nosić drzewo z komórki. Inni są schorowani, też chodzą po drewno, jest problem. Za takie czynsze powinniśmy mieć takie warunki, jak ludzie w blokach - wyjaśnia pani Violetta Ślusar, mieszkanka ul. Prostej.Zofia Kwitek ma mieszkanie należące do ZGL przy ul. Kopernika. Obecnie płaci 1100 zł czynszu. Po podwyżce będzie to ok. 1500 zł.

„Co mam teraz zrobić?”

- Mieszkanie dostałam w 2010 r., było obskurne, nic tam nie było. Żadnej kanalizacji, ściany powyrywane. Poszłam do prezesa. Mówił, żeby robić remont na swój koszt. Zapożyczyłam się, wyremontowałam wszystko. Do tej pory spłacam pożyczkę, bo pan prezes nic mi nie dołożył, ani złotówki. Mam 1200 zł emerytury, co teraz mam zrobić? Dlaczego u nas, w Białej, tak się dzieje? - denerwuje się pani Zofia.

Reakcja prezesa na konferencję posła

Wojciech Chilewicz, prezes ZGL, tego samego dnia zwołał swoją konferencję prasową. Stwierdził, że briefing posła PiS był pełen niepełnych informacji i przeinaczeń. Tłumaczył, że budynek, przy którym odbywał się briefing, to nie tylko budynek ZGL, ale również Wspólnoty Mieszkaniowej, gdzie ZGL ma mniejszościowy udział. - Są tam oczywiście nasze lokalne, ale jeśli chodzi o części wspólne, dach, ściany, to powinni dbać o to wszyscy mieszkańcy budynku. Zarząd też powinien się tam dokładać i wspólnie powinniśmy partycypować w kosztach. Także o podłączenie go do sieci PEC i ocieplenie - mówił prezes.

Zdementował informacje, że podwyżki to decyzja prezydenta. - Na żadnym etapie nie była to decyzja prezydenta, tylko spółki. Jeżeli już ktoś w tym uczestniczył, to Rada Miasta. Że nie od razu poinformowaliśmy o powodach podwyżki? Nie ma w tym nic nadzwyczajnego. Większość osób zwróciła się do mnie z wnioskiem o przedstawienie powodów podwyżki. Nikomu nie odmówiłem. Każdy otrzymał ode mnie informacje - zapewniał prezes ZGL.

Spotykam się z mieszkańcami- Ja nie unikam spotkań z mieszkańcami, pracownicy mogą to potwierdzić. Nie było tak, żebym odesłał kogoś z kwitkiem - tłumaczy.

Na konferencji mówiono również, że prezes ZGL „zrobił” maksymalne podwyżki po wejściu uchwały Rady Miasta. - Jak przeczytacie w uchwale, stawka kosztów była określona na 8,78 zł. Tymczasem bazowa stawka została ustalona na 7,40 zł. Czy to maksymalna podwyżka? - pytał Chilewicz.

I dodał: Mówiono na konferencji, że za podwyżką nie szły żadne remonty. Podwyżka będzie dopiero od 1 stycznia, trudno byłoby, żeby coś szło za podwyżką, skoro podwyżki jeszcze nie było.

Spore straty, ale będą remonty

W 2020 roku przychody z lokali mieszkalnych wyniosły 2,6 mln zł. Jednak koszty ich funkcjonowania wyniosły 3,9 mln zł i pojawiła się strata - 1,3 mln zł.

- Spółka może oczywiście częściowo pokrywać stratę z innych przychodów, np. z lokali użytkowych, ale nie można tak robić bez końca. Jeżeli w takiej kwocie ponosimy stratę, to jako prezes muszę dbać o dobry interes spółki. Nie mogę oczywiście zapominać o mieszkańcach, ale muszę pilnie reagować - mówił Chilewicz. - Pracownicy działów administracyjnych zgłaszają najpilniejsze potrzeby, jeśli chodzi o dachy, klatki schodowe i mieszkania. Plan jest w 95 proc. przygotowany. W większości będziemy objęci możliwościami pozyskania funduszy na ocieplenie, termomodernizacje, wymianę pieców, a także na wznoszenie nowych budynków - tłumaczył.

Trudny czas

Do sprawy odniósł się również prezydent Michał Litwiniuk. Tłumaczy, że ZGL jest dziś świetnie prowadzony przez prezesa Wojciecha Chilewicza, któremu przyszło zarządzać spółką w „bardzo trudnym czasie, kiedy państwo ogarnia drożyzna, drastycznie rosną koszty życia mieszkańców”.

- W poprzedniej kadencji wyzbyto się wartościowych lokali, postawiono spółkę w obliczu przedsięwzięć infrastrukturalnych, wymagających ogromnych nakładów remontowych. Działania prezesa to przykład wyjątkowo sprawnego zarządzania, dzięki któremu spółka utrzymuje płynność finansową, daje pracę mieszkańcom miasta, a przede wszystkim sukcesywnie poprawia stan jakościowy bazy lokalowej - mówi prezydent Białej Podlaskiej.

Maciej Maciejuk

SPROSTOWANIE

W artykule „Czy bialskie starostwo wymusi zalesienie 16 ha? Marka Pietrzeli w nr 40 (673) Wspólnoty Międzyrzeckiej podano nieprawdziwe informacje, które prostuję: 1. Nie jest prawdą, że stwierdziłem, iż złożyłem zawiadomienie do prokuratury ws. nielegalnej wycinki lasu.
2. Nie jest prawdą, że stwierdziłem, iż geodeta oraz klasyfikator gruntów są pracownikami Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej.

Starosta Mariusz Filipiuk

R E K L A M A

MERKURY
merkury.bp@pro.onet.pl
www.golawscy.pl
SPRZEDAŻ NOWE MIESZKANIA
Biała Podlaska
ul. ŻEROMSKIEGO 48, ul. KĄPIELOWA 2A
TEL. 504 071 200, 507 064 103
> MATERIAŁY BUDOWLANE > KOSTKA BRUKOWA > STOLARKA
ul. GRZYBOWA 50, TEL. 83 311 33 93, 609 678 488
ul. SIDORSKA 53, TEL. 83 344 39 92, 83 342 53 86, 506 050 056
USŁUGI TRANSPORTOWE TEL. 603 655 637

eprasa.pl 2309c0486d

DEBATA WSPÓLNOTY!

Niepokoi, że skanowanie, czyli dogłębne badanie terenu, ma nastąpić cztery miesiące po rozpoczęciu prac

Dlaczego Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków wstrzymał roboty ziemne na pałacowym dziedzińcu

RADZYŃ PODLASKI: Duża ilość zabytków, jakie wykopano podczas prac ziemnych, skłoniła służby konserwatorskie do wstrzymania robót na pałacowym dziedzińcu. Co dalej? Tę sprawę postanowiliśmy włączyć do naszej debaty o przyszłości pałacu Potockich. Tym bardziej że konserwator sugeruje wyraźny kierunek przyszłego miejsca znalezisk - muzeum.

Podczas sesji Rady Miasta burmistrz Jerzy Rębek w sprawozdaniu z prac rewitalizacji centrum miasta (Rynku) i pałacu Potockich odniósł się do znalezisk, które wykopano podczas prac na pałacowym dziedzińcu. Poinformował również na spotkaniu z Pawłem Zieniukiem, wojewódzkim konserwatorem zabytków - kierownikiem delegatury w Białej Podlaskiej (doszło do niego 28 września - dop. red.).

Odmienny sposób traktowania wykopalisk

- Po raz pierwszy spotkaliśmy się w tak dużym gronie - wykonawców, inspektorów nadzoru, przedstawicieli inwestora. Sprawa wygląda bardzo dobrze, prace postępują płynnie. Archeolog jest tam niemal codziennie. Poza tym prowadzący prace lubelski LUBREN jest firmą z wielkim doświadczeniem. To profesjonaliści, wiedzą, jak się zachowywać w sytuacjach, gdy na drodze swoich prac napotykają tego typu obiekty - zaznaczył burmistrz.

Jednak nie wszyscy podzielają zdanie Jerzego Rębka. Prowadzący na Facebooku profil „Civitas radzinensis" regionalista zwraca uwagę na odmienny sposób traktowania „wykopalisk" w Radzyniu i Białej Podlaskiej przez tego samego konserwatora zabytków. „W Białej Radziwiłłowskiej solidne badania archeologiczne są zasadne, a w Radzyniu, przy istniejącym pałacu ze średniowieczną historią, maksymalnie co warto prowadzić, to nadzór - i to jakościowo mocno wątpliwy" - zauważa.

„Sprawa wygląda bardzo dobrze", ale prace wstrzymano

O komentarz do sytuacji w Radzyniu poprosiliśmy bialską delegaturę Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

- 28 września przeprowadzono spotkanie z władzami miasta, wykonawcami robót oraz kierownikiem badań archeologicznych, w wyniku których m.in. ustalono konieczność wstrzymania robót ziemnych związanych z budową podziemnej infrastruktury na terenie zespołu pałacowego i zastąpienie nadzoru badaniami ratowniczymi wykopaliskowymi w miejscach stwierdzonych odkryć, zgodnie z ustawą o ochronie zabytków. Zabytki archeologiczne są zabezpieczane przez prowadzącego badania archeologa, do czasu przekazania ich wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków - informuje nas Paweł Zieniuk.

Fot.Civitas radzinesis

Fragment kafla z I połowy XVII wieku, który został znaleziony w czasie prac ziemnych prowadzonych od północnej strony korpusu głównego radzyńskiego pałacu. Zapewne takich kafli, przy potencjalnych badaniach archeologicznych prowadzonych przy pałacu, znalezionych byłoby znacznie więcej. Próba rekonstrukcji pieca kaflowego z czasów Mniszchów byłaby wtedy jak najbardziej możliwa i stałaby się nie lada atrakcją w Muzeum Kultury Sarmackiej - komentuje prowadzący fb profil „Civitas radzinensis"

I dodaje: - Z przeprowadzonych 28 września oględzin wynika, iż największa ilość zabytków masowych (głównie fragmenty ceramiki naczyniowej oraz fragmenty kafli) wystąpiła w wykopie ziemnym po stronie wschodniego skrzydła pałacowego, w sąsiedztwie odkrytego reliktu muru ceglanego na zaprawie wapiennej, osadzonego na głębokości poniżej 3 m (przeznaczony do dalszych badań).

Fot.JH

Jerzy Rębek
burmistrz miasta

Nic, co kryje ziemia, nie będzie zlekceważone

Na dziedzińcu pałacowym podczas prowadzonych prac związanych z wykonaniem sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, ciepłowniczej, gazowniczej, pojawiły się fragmenty obiektów, które kiedyś w tym miejscu istniały. Wszystko to zostało zarchiwizowane, udokumentowane i tutaj nie ma żadnego zagrożenia, że cokolwiek, co kryje ziemia w tym miejscu, zostanie zlekceważone.

Gdzie trafią odkryte skarby?

Bialska delegatura WKZ zwraca uwagę na fakt istnienia w Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej działu archeologicznego z kadrą naukową, a w związku z tym przygotowanego do przechowywania zabytków archeologicznych. W przypadku powstania placówki o charakterze muzealnym w Radzyniu Podlaskim, spełniającej wymogi przechowywania zabytków, w tym archeologicznych, znaleziska z badań na terenie pałacu Potockich mogą zostać przekazane w depozyt takiej placówce - dodaje Zieniuk.

Miasto zobligowane

Od osoby zorientowanej w sprawie, pragnącej zachować anonimowość, dowiedzieliśmy się o zapewnieniach ze strony konserwatora, że badania będą prowadzone z systematycznym nadzorem.

- Będzie szczegółowa dokumentacja, jest szansa na datowanie poszczególnych etapów budowy, bo miasto zostało zobligowane do wykonania datowania luminescencyjnego murów - mówi nasz informator.

Wciąż czekamy na informację miasta ws. stanu prac.

Jakub Hapka

Seria nagród w czasie pandemii

Kryształy Bialskiej Onkologii

Bialski szpital nie tylko przyjmuje uderzenia kolejnych fal koronawirusa, ale także jest laureatem kolejnych kilku konkursów. Dwukrotnie trofea zbierał nowoczesny budynek Bialskiej Onkologii.

W październiku Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej został laureatem nagrody Kryształy Przetargów Publicznych 2021. Magdalena Us, rzecznik prasowy szpitala, poinformowała, że w tegorocznej 13. edycji tego prestiżowego konkursu można było zgłosić projekty, które zostały zrealizowane między 1 stycznia 2020 r. a 31 lipca 2021 r.

– Spośród ponad stu nadesłanych zgłoszeń kapituła nagrody wybrała sześć najlepszych projektów. Bialski szpital został zwycięzcą w kategorii „Obiekty użyteczności publicznej" za: opracowanie dokumentacji i wykonanie budynku Bialskiej Onkologii na terenie Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej – stwierdziła Magdalena Us.

Kapituła nagrody wyłania i nagradza najskuteczniejsze, najbardziej rzetelne i najlepiej przygotowane oraz zrealizowane inwestycje w sektorze publicznym. Konkurs organizuje miesięcznik „Przetargi Publiczne".

Przypominamy, że przed kilkoma miesiącami budynek Bialskiej Onkologii został nagrodzony w kategorii obiekty zdrowia w XX edycji konkursu „O Kryształową Cegłę" na najlepszą inwestycję budowlaną po obu stronach wschodniej granicy Unii Europejskiej na szlaku Słońca i Śniegu. Autorem projektu architektonicznego jest Piotr Trojniel, a konstrukcji Ryszard Suchora. Wykonawcą inwestycji wartej 63 mln zł była firma Bialbud z Białej Podlaskiej.

Trafione w potrzeby seniorów

Pod koniec września bialski szpital otrzymał tytuł Lidera Zmian w Ochronie Zdrowia 2021 za projekt „Domowy Szpital" w kategorii Organizacja przyjazna pacjentowi. Został uhonorowany w konkursie organizowanym przez Wolters Kluwer Polska we współpracy z Instytutem Zarządzania w Ochronie Zdrowia Uczelni Łazarskiego. Szpitale i placówki medyczne zgłosiły 51 projektów.

Fot.Marek Pietrzela

Budynek Bialskiej Onkologii zebrał dwie kryształowe nagrody

Wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego „Domowego Szpitala" natomiast została laureatem konkursu „Bezpieczny Szpital Przyszłości – Inspiracje 2020" w kategorii: Działania na rzecz poprawy zdrowia i jakości życia seniorów.

Szpital w ramach realizowanego projektu „Aktywni i sprawni – usługi społeczne dla mieszkańców północnej Lubelszczyzny" utworzył bezpłatną wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego w Ośrodku Opieki Medycznej „Domowy Szpital", przy ul. Spółdzielczej 5.

W wypożyczalni zaoferowano ponad 500 sztuk różnego rodzaju sprzętu, w tym m.in. szyny CPM wcześniej dostępne tylko w Lublinie czy w Warszawie, łóżka medyczne elektryczne o regulowanej wysokości, wyposażone w barierki i wysięgnik, masażery do karku, kręgosłupa, aparat do masażu limfatycznego, pionizator statyczny, rowery treningowe, orbitreki, bieżnie, wózki inwalidzkie, koncentratory tlenu itd.

– W czasie trwającej pandemii szczególną popularność zyskały opaski do teleopieki, które zwiększają poczucie bezpieczeństwa, swobodę funkcjonowania i niezależność osoby objętej opieką – podkreśliła Magdalena Us. Dodała, że Wojewódzki Szpital Specjalistyczny zapewnia nawet bezpłatny transport sprzętu wielkogabarytowego (np. łóżka medyczne) do pacjenta oraz późniejszy jego odbiór.

Wyróżnienie, dyplomy i certyfikat

We wrześniu podczas Dni Otwartych Funduszy Europejskich w Lublinie, w ramach Gali „Lubelskie dla Medyków", wśród wyróżnionych jednostek za walkę z pandemią znalazł się bialski WSzS, który uzyskał pamiątkową statuetkę. Dyplomy uznania otrzymali również pracownicy bialskiego szpitala: lek. Urszula Świetlik-Malesa oraz mgr Agnieszka Byś.

Nieco wcześniej wojewódzki szpital specjalistyczny dołączył do grona podmiotów leczniczych, którym kapituła quality institute przyznała certyfikat „Wysoka Jakość w Ochronie Zdrowia". Magdalena Us wyjaśniła, iż nagrodzone zostały podmioty działające w sektorze ochrony zdrowia, w których podejmowane są efektywne, nowoczesne i skuteczne działania na rzecz podnoszenia efektywności usług.

– Jest to ogromne wyróżnienie i docenienie starań i osiągnięć całej kadry szpitala, a także motywacja do kroczenia naprzód, pomimo funkcjonowania w tak trudnym czasie pandemii – zaznaczyła rzecznik.

Marek Pietrzela

eprasa.pl 2309c0486d

Katolickie przedszkole już w nowym budynku

Fot.Maciej Maciejuk

Przedszkole mieści się w budynku przy ul. Janowskiej 55, koło Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego

Fot.Maciej Maciejuk

Od września do przedszkola uczęszcza 150 dzieci

Fot.Maciej Maciejuk

W budynku jest sześć sal dydaktycznych

BIAŁA PODLASKA: Maluszki mogą już korzystać z nowego budynku przedszkola. 18 października oficjalnie otwarto i poświęcono nową placówkę.

Katolickie Przedszkole Niepubliczne im. Bł. Honorata Koźmińskiego w Białej Podlaskiej swoją działalność rozpoczęło 1 września 2016 r. 18 października miało miejsce oficjalne otwarcie nowego budynku przedszkola przy ul. Janowskiej 55, obok Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego.

W budynku jest sześć sal dydaktycznych, sekretariat, pokój nauczycielski, kuchnia z zapleczem, dwie szatnie oraz pomieszczenie magazynowe.

Od września utworzono sześć grup: dwie grupy 3-latków, dwie grupy 4-latków, jedną grupę 5-latków oraz 6-latków. W sumie to 150 dzieci.

- Zainteresowanie jest spore, bo lokalizacja jest w dobrym miejscu. Jest dużo bloków, młodych małżeństw. Mamy wiele osób na liście rezerwowej - mówi ks. Wiesław Mućka, dyrektor placówki.

Maciej Maciejuk

Całe LO na zdalnym

Z powodu wielu zakażeń covid-19, w czwartek w zeszłym tygodniu Artur Grzyb, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Gen. Władysława Sikorskiego, ogłosił decyzję o przejściu całej szkoły na tryb nauczania zdalnego - co najmniej do 29 października.

To jedyna placówka na terenie miasta, w której wszystkie klasy uczą się w trybie zdalnym. Natomiast w trybie mieszanym pracowały w zeszłym tygodniu Technikum oraz Szkoła Podstawowa nr 3. W piątek tryb mieszany wprowadzony został w Samorządowym Przedszkolu nr 4, jednak miało to potrwać tylko do poniedziałku. Sytuacja jest jednak dynamiczna i może się zmienić z dnia na dzień.

karo

Minister i kurator nagrodzili naszych nauczycieli

Prezentujemy listę osób z Białej Podlaskiej i powiatu bialskiego z medalami państwowymi i resortowymi oraz z nagrodami ministra edukacji i nauki i lubelskiego kuratora oświaty. Nagrody i wyróżnienia zostały wręczone 22 października w Roskoszy.

Fot.Maciej Maciejuk

Nauczyciele i pracownicy szkół zostali nagrodzeni nagrodami ministra edukacji i nauki oraz lubelskiego kuratora oświaty

Medal Złoty za Długoletnią: Służbę

1. Anna Andrzejuk, Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Białej Podlaskiej
2. Halina Bożyk, Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Białej Podlaskiej
3. Beata Drwięga, Zespół Szkół w Białej Podlaskiej
4. Beata Głuch, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Marii Konopnickiej w Białej Podlaskiej
5. Mirosława Jakoniuk, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Marii Konopnickiej w Białej Podlaskiej
6. Barbara Łaziuk, Publiczna Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Kożuszkach
7. Krzysztof Stalewski, Zespół Szkół Specjalnych w Białej Podlaskiej

Medal Srebrny za Długoletnią Służbę:

1. Beata Beczek, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 3 w Białej Podlaskiej
2. Małgorzata Bijata, Szkoła Podstawowa nr 4 im. Kornela Makuszyńskiego w Białej Podlaskiej
3. Iwona Boksza, Zespół Szkół w Białej Podlaskiej
4. Jarosław Darczuk, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4 w Białej Podlaskiej
5. Anetta Mąka, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Białej Podlaskiej
6. Agnieszka Mironiuk, Zespół Szkół w Białej Podlaskiej
7. Joanna Rogowska, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Marii Konopnickiej w Białej Podlaskiej
8. Sylwia Tumiłowicz, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 3 w Białej Podlaskiej

Medal Brązowy za Długoletnią Służbę:

1. Marta Chwalczuk-Wrzosek, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 3 w Białej Podlaskiej
2. Anna Korolczuk, Zespół Szkół w Białej Podlaskiej
3. Robert Mieleszczuk, Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Białej Podlaskiej
4. Anna Śladewska, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Białej Podlaskiej
5. Agata Żuk, Przedszkole Samorządowe nr 3 im. Marii Kownackiej w Białej Podlaskiej

Medal Komisji Edukacji Narodowej:

1. Marzenna Andrzejuk, Przedszkole Samorządowe nr 6 w Białej Podlaskiej
2. Małgorzata Celińska, Szkoła Podstawowa im. ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Szóstce
3. Magdalena Fedorowicz, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Tucznej
4. Anna Głuch, Zespół Szkół w Białej Podlaskiej
5. Joanna Hernik, Zespół Placówek Oświatowych w Kodniu
6. Małgorzata Kobylińska, Przedszkole Samorządowe nr 6 w Białej Podlaskiej
7. Lidia Korowaj, Zespół Placówek Oświatowych w Kodniu
8. Edyta Kruglej, Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Białej Podlaskiej

Fot.Maciej Maciejuk

Odznaczenia wręczał m.in. wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk

9. Aneta Laszuk, Zespół Szkół Ogólnokształcących I Liceum Ogólnokształcące im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej
10. Marzena Leszczyńska, Przedszkole Samorządowe nr 10 w Białej Podlaskiej
11. Andrzej Łuciuk, Zespół Szkół w Sławatyczach
12. Grażyna Podgajna, Zespół Placówek Oświatowych nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim
13. Edyta Rypina, Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Białej Podlaskiej
14. Anna Skrzyńska, Szkoła Podstawowa nr 4 w Białej Podlaskiej
15. Małgorzata Sowa, Zespół Szkół im. Kornela Makuszyńskiego w Małaszewiczach
16. Agnieszka Welik, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Marii Konopnickiej w Białej Podlaskiej
17. Robert Wieczorek, Zespół Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta w Małaszewiczach

Nagroda Lubelskiego Kuratora Oświaty:

1. Marta Dacewicz, Zespół Szkół w Białej Podlaskiej

2. Bożena Gasek-Wojewoda, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4 w Białej Podlaskiej

3. Mirosława Jakoniuk, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Marii Konopnickiej w Białej Podlaskiej

4. Iwona Jasińska-Wieliczuk, Zespół Szkół w Białej Podlaskiej

5. Anna Sawczuk-Maksymowicz, Zespół Szkół Ogólnokształcących w Białej Podlaskiej

(McM)

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska
www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe
ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
- KAŻDEJ JAKOŚCI
Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku
518 048 715

eprasa.pl 2309c0486d

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wynagrodzenie/rodzaj umowy
Specjalista ds. logistyki i transportu, Biała Podl./Vikking KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Czyściciel dywanów, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Monter instalacji sanitarnych, Biała Podl.	3000-5000 zł/umowa o pracę
Kierowca sam. dostawczego, Biała Podl.	1450–2900 zł/umowa o pracę
Magazynier, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcji stolarki otworowej, Wyczółki/Vikking KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcji stolarki otworowej, Wyczółki/Vikking KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Stolarz, Wyczółki, Biała Podl./Vikking KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Informatyk, Biała Podl./Miejska Biblioteka Publiczna	3800 zł/umowa o pracę
Monter, Roskosz/Jednostka Wojskowa	2800 zł/umowa o pracę
Jeździec wyścigowy, Wygoda	2800 zł/umowa o pracę
Konserwator, Roskosz/Jednostka Wojskowa	1400 zł/umowa o pracę
Wychowawca, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Doradca klienta – kasjer, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Magazynier, Woskrzenice Duże	2800 zł/umowa o pracę
Technolog robót wykończeniowych, Międzyrzec	3500 zł/umowa o pracę
Magazynier, Biała Podl./Publimar	2800 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. obsługi klienta, Małaszewicze Duże/Adampol	4200-4500 zł/umowa o pracę
Opiekunka dziecięca, Międzyrzec/Żłobek Miejski	2800 zł/umowa o pracę
Operator linii, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Ślusarz, spawacz, elektryk, Małaszewicze/Kolejowy Serwis Mobilny	19–25 zł za godz./umowa zlecenie
Ratownik na basenie, Biała Podl./ILO	1400 zł/umowa o pracę
Nauczyciel psycholog, Terespol	1781,78–2574,74 zł/umowa o pracę
Sprzątaczka biurowa, Biała Podl./Transkom	2800 zł/umowa o pracę
Robotnik przeładunkowy, Małaszewicze Duże/CL EUROPORT	18,60 zł za godz./umowa zlecenie
Pracownik fizyczny, Międzyrzec	3200 zł/umowa o pracę
Pomoc piekarza, Biała Podl.	2850 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Tuczna	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca sam. ciężarowego, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Administrator nieruchomości, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca – konwojent, Manie	2800 zł/umowa o pracę
Menager sklepu, Biała Podl./Spiżarnia Młodości	20 zł za godz./umowa o pracę
Monter sieci i urządzeń telekomunikacyjnych, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Fryzjer męski, Biała Podl.	2800–3500 zł/umowa o pracę
Kierowca ciągnika rolniczego, Koroszczyn	3000 zł/umowa o pracę
Magazynier, Biała Podl./Bakkalavita	2900 zł/umowa o pracę
Pracownik biurowy w firmie transportowej, Piszczac/Wulkan	2800–3500 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. sprzedaży, Horbów Kol./Bunasta	4000 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Biała Podl./Mościbrody	3300 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcyjny, Biała Podl./Vikking KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Kucharz, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę

Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wynagrodzenie/umowa o pracę
Nauczyciel języka polskiego, Wola Chomejowa	1474,49 zł/umowa o pracę
Nauczyciel języka angielskiego, Wola Chomejowa	2293,66 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu dostawczego, Czemierniki	2800 zł/umowa o pracę
Parcownik fizyczny, Borki/Grzegorz Ryszkowski	4000 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Domaszewnica	2800 zł/umowa o pracę
Lider zmiany, Bezwola/Welmax	4130 zł/umowa o pracę
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Stolarz, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Spawacz, Turów	2800 zł/umowa o pracę
Pomoc mechanika, Kępki	2800 zł/umowa o pracę

Parczewianka straciła majątek. Oszuści nie składali zażalenia na areszt

Obrońcy podejrzanych o oszukanie na ponad 150 tysięcy złotych mieszkanki powiatu parczewskiego nie składali zażalenia na tymczasowy areszt. Trzej mężczyźni przebywają za kratami.

Fot. Policja Parczew

Obrońcy podejrzanych nie składali zażalenia

Na przełomie lipca i sierpnia do 69-letniej mieszkanki powiatu parczewskiego na firmowy telefon stacjonarny zadzwonił mężczyzna, który podał się za funkcjonariusza Centralnego Biura Śledczego Policji. Poinformował ją, że „mundurowi rozpracowują grupę przestępczą zajmującą się oszustwami na wnuczka". Kilka osób rzekomo zostało już zatrzymanych i znaleziono przy nich skan dokumentu na jej nazwisko. Miało to sugerować, że przestępcy będą chcieli ukraść pieniądze z konta kobiety. W celu „uniemożliwienia kradzieży gotówki z konta", kobieta miała podać „funkcjonariuszowi" kody autoryzacyjne przelewów, które, jak zapewniał, nie zostaną zrealizowane.

W trakcie dalszej rozmowy 69-latka dostała dwa sms-y o przygotowywanym przelewie. Następnie przychodzące na jej telefon kody podawała „policjantowi". Łącznie autoryzowała przelewy na ponad 150 tysięcy złotych. Po kilkudziesięciu minutach starsza pani weszła na konto. Pieniądze z niego zniknęły. Kobieta zorientowała się, że została oszukana i zgłosiła sprawę na policję.

Poszukiwaniem sprawców zajęli się parczewscy kryminalni. Ustalili, że związek z oszustwem mogą mieć trzej mieszkańcy woj. śląskiego w wieku 29-65 lat. W połowie września wszyscy zostali zatrzymani. – Wpadli w ręce policji, kiedy próbowali wypłacić część gotówki z jednego ze śląskich banków – relacjonowała starszy sierżant Ewelina Semeniuk z parczewskiej policji.

Podejrzani zostali przewiezieni do Parczewa. W miejscowej prokuraturze usłyszeli zarzuty oszustwa. Śledczy złożyli wniosek o tymczasowe aresztowanie podejrzanych mężczyzn na trzy miesiące, który został uwzględniony przez Sądu Rejonowy w Radzyniu Podlaskim. Podejrzani nadal przebywają za kratami.

– Ich obrońcy nie składali w tej sprawie zażalenia do Sądu Okręgowego w Lublinie – powiedział w ubiegłym tygodniu Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury i dodał, że trwają czynności w tej sprawie. Za oszustwo grozi kara od 3 miesięcy do 8 lat więzienia.

Mężczyzn udało się zatrzymać dzięki współpracy parczewskich policjantów z mundurowymi z Wydziału do Walki z Cyberprzestępczością Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach oraz funkcjonariuszami KMP w Kielcach.

Grzegorz Rekiel

Najechała na 72-latka, który pomagał jej wyjechać z parkingu

19 października po godz. 16.30 na parkingu przy ulicy Janowskiej w Białej Podlaskiej, kierująca skodą nastolatka najechała na pieszego, pomagającego jej wyjechać z parkingu.

Prawdopodobnie w wyniku nieprawidłowego manewru kobieta potrąciła 72-latka, który został przygnieciony autem do schodów budynku. Mężczyzna doznał obrażeń ciała i trafił do szpitala.

- Za kierownicą skody siedziała 19-letnia mieszkanka gminy Kodeń. Z ustaleń mundurowych wynika, że kobieta posiada prawo jazdy od nieco ponad 2 tygodni. Była trzeźwa - mówi kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej.

Maciej Maciejuk

Nie zatrzymał się do kontroli. Został zatrzymany po pościgu

Fot. KMP w Białej Podlaskiej

Policjanci podjęli pościg za uciekinierem i w rejonie miejscowości Piszczac zatrzymali osobowe audi

Noc w areszcie spędził 28-latek, który w miejscowości Zastawek nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Policjanci podjęli pościg za uciekinierem i w rejonie miejscowości Piszczac zatrzymali osobowe audi.

21 października po godzinie 17, policjanci podjęli próbę zatrzymania do kontroli kierowcy osobowego audi. Ten jednak nie zatrzymał się, a na widok policjantów znacznie przyspieszył. Natychmiast ruszyli za uciekinierem, który w trakcie pościgu nadal nie reagował na sygnały. Dodatkowo wyprzedał na skrzyżowaniu, nie zastosował się też do znaku STOP. Jechał też od krawędzi do krawędzi jezdni, uniemożliwiając wyprzedzenie go.

- By zatrzymać siedzącego za kółkiem mężczyznę, w rejonie miejscowości Piszczac, policjanci zdecydowali się użyć radiowozu jako środka przymusu bezpośredniego. Umożliwiło to zatrzymanie audi. Za jego kierownicą siedział 28-letni mieszkaniec gminy Piszczac. Mężczyzna nie doznał żadnych obrażeń ciała - informuje kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej.

W chwili zatrzymania 28-latek był trzeźwy. Została od niego pobrana krew na zawartość substancji zabronionych. Mężczyzna nie miał prawa jazdy.

(McM)

eprasa.pl 2309c0486d

Przy skrzyżowaniu S19 z A2

Via Carpatia na międzyrzeckiej obwodnicy

Aż siedem firm złożyło oferty w przetargu na zaprojektowanie i budowę odcinka S19 od granicy województwa mazowieckiego z lubelskim do Międzyrzeca. Otwarcie ofert wykazało, że stawki za wykonanie tego fragmentu międzynarodowego korytarza transportowego Via Carpatia wahają się od 391,5 mln zł do 978,3 mln zł.

W minionym tygodniu Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ujawniła, że Strabag, europejska spółka budowlana mająca siedzibę w Wiedniu, zaoferowała wybudowanie odcinka ok. 13,7 km S19 za 391,5 mln zł.

Sześciu zaproponowało niższe stawki

Swoje propozycje złożyli też Przedsiębiorstwo Usług Technicznych Intercor, BUDIMEX, POLAQUA, Mota-Engil Central Europe, Stecol Corporation oraz SSB Sauerwein & Schaefer Bau AG (maksymalna kwota 978,3 mln zł).

GDDKiA poinformowała, że przeznaczyła na realizację zadania 491 mln zł i aż sześciu oferentów zaproponowało niższe stawki. Inwestycja realizowana będzie w systemie „Projektuj i buduj" w ramach rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych.

– Wszyscy wykonawcy zaoferowali skrócenie czasu realizacji inwestycji z 39 do 36 miesięcy od podpisania umowy (z wyłączeniem okresów zimowych w czasie robót budowlanych). Komisja przetargowa przystępuje do badania ofert w celu wyłonienia najkorzystniejszej – zaznaczył inwestor.

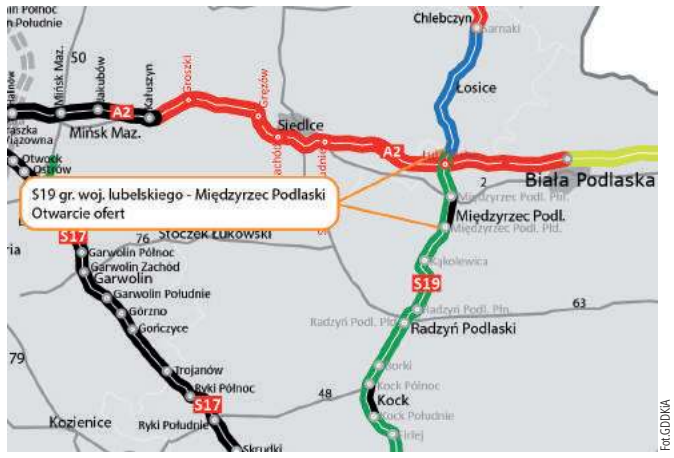

Na styku S19 i A2

Fot.GDDKiA

13,7 km drogi ekspresowej

W ramach tej inwestycji ma powstać ok. 13,7 km drogi ekspresowej od granicy woj. lubelskiego do końca obecnej obwodnicy Międzyrzeca, gdzie na odcinku ok. 6,2 km dobudowana zostanie druga jezdnia. Przebudowane też będą łącznice węzłów Międzyrzec Podlaski Północ oraz Międzyrzec Podlaski Południe. Z kolei w miejscowości Łukowisko powstanie węzeł, gdzie szlak Via Carpatia będzie się krzyżował z autostradą A2. Realizowany on będzie w ramach budowy autostrady A2.

W ramach obecnej inwestycji powstaną też obiekty inżynierskie i przejście dla zwierząt dużych i średnich, dwa Miejsca Obsługi Podróżnych (MOP), drogi dojazdowe i lokalne, a istniejąca obwodnica Międzyrzeca zostanie dostosowana do kategorii ruchu przewidzianej dla drogi ekspresowej S19.

Dobudują drugą nitkę

Międzyrzecka obwodnica powstawała w latach 2005-2008, gdy tworzony był projekt Via Carpatii w latach pierwszych rządów PiS. Jej długość wynosiła ponad 6 km, a wartość projektu wtedy wyceniono na 91,6 mln zł. Obwodnicę zaprojektowano i wybudowano wówczas jako drogę jednojezdniową z pozostawieniem rezerwy terenu na dobudowę docelowo drugiej jezdni wraz z pasem rozdziału.

Powstały wtedy dwa wiadukty w ciągu DK2 nad DK19, wiadukt nad DK19 w ciągu drogi powiatowej nr 2331L (ul. Tuliłowska), bliźniacze mosty przez rzekę Krznę Północną, wiadukt nad DK19 w ciągu drogi wojewódzkiej nr 806 (ul. Jelnicka), wiadukt drogowy nad torami PKP oraz przepusty.

Do 2026 r. ma zostać zbudowana całość realizacji polskiego odcinka tej trasy ważnej na kontynencie łączącego Europę Północną i Południową.

(Pim)

Ważny europejski szlak

S19 jest częścią międzynarodowego korytarza transportowego Via Carpatia łączącego państwa bałtyckie od Litwy, poprzez Białystok, Lublin i Rzeszów, z południem Europy, aż do Grecji, Chorwacji i Turcji.

Polski Ład sypnął gminom na inwestycje

Zadowolony może być Parczew, który otrzymał 8 mln zł na drogi i wodociągi. Tyle samo i na podobne zadania dostał Radzyń Podlaski. Rekordzistą jest miasto Biała Podlaska, która 13 milionów złotych wyda na budowę ul. Armii Krajowej.

Listy beneficjentów opublikowano w poniedziałek, 25 października. Do tematu wrócimy w następnym wydaniu Wspólnoty.

(McM)

Pow. parczewski	Inwestycja	Kwota (w zaokr.)
Dębowa Kłoda	modernizacja drogi gminnej w Kodeńcu	2,9 mln zł
Jabłoń	budowa i przebudowa dróg na terenie gminy	4 mln zł
Jabłoń	rodzinne centra kultury i sportu	3,6 mln zł
Jabłoń	odnawialne źródła energii	2,8 mln zł
Milanów	budowa i modernizacja infrastruktury wodno-kanalizacyjnej	8,6 mln zł
Parczew	modernizacja dróg wraz z budową sieci wodno-kanalizacyjnej	8 mln zł
Podedwórze	budowa dróg gminnych	2,9 mln zł
Siemień	modernizacja energetyczna ZPO	3,1 mln zł
Siemień	przebudowa drogi gminnej	2,3 mln zł
Siemień	budowa boiska wielofunkcyjnego przy ZPO	1 mln zł
Sosnowica	rozbudowa infrastruktury wodno-kanalizacyjnej	7,4 mln zł

Pow. radzyński	Inwestycja	Kwota
Borki	Nowy wodno-ściekowy ład w Gminie Borki - etap I	7,5 mln zł
Czemierniki	Budowa Centrum Kulturalno-Integracyjnego w Czemiernikach	3,6 mln zł
Kąkolewnica	Modernizacja dróg na terenie gminy Kąkolewnica	7,3 mln zł
Komarówka Podlaska	Budowa wodociągu w miejscowościach Przegaliny Duże, Przegaliny Małe, Brzeziny, Zelizna i Kolembrody wraz z modernizacją ujęcia wody w Komarówce Podlaskiej	7,1 mln zł
Radzyń Podlaski	Budowa kanalizacji w m. Biała	3,8 mln zł
Radzyń Podlaski	Modernizacja Pałacu w m. Żabików (Szkoła Podstawowa)	1 mln zł
Radzyń Podlaski	Poprawa efektywności oświetleniowej przy drogach, na terenie Gminy Radzyń Podlaski	360 tys. zł
Ulan-Majorat	Przebudowa infrastruktury drogowej Sołectwa Rozwadów w Gminie Ulan - Majorat	4,6 mln zł
Wohyń	Przebudowa ujęcia wody w Wohyniu	4,2 mln zł
Wohyń	Przebudowa drogi gminnej ul. Średnia w Wohyniu	1,3 mln zł
Wohyń	Termomodernizacja budynku Urzędu Gminy Wohyń	1 mln zł
Miasto Radzyń Podlaski	Przebudowa sieci wodno-kanalizacyjnej oraz kanalizacji deszczowej wraz z odtworzeniem dróg w Radzyniu Podlaskim	8 mln zł
Miasto Radzyń Podlaski	Przebudowa sieci wodno-kanalizacyjnej oraz kanalizacji deszczowej wraz z odtworzeniem drogi w ulicy Partyzantów w Radzyniu Podlaskim	2,5 mln zł
Powiat Radzyński	Budowa warsztatów kształcenia zawodowego przy ZSP im. Jana Pawła II w Radzyniu Podlaskim.	5,9 mln zł
Powiat Radzyński	Modernizacja segmentu budynku SPZOZ w Radzyniu Podlaskim poprzez poprawę bezpieczeństwa pacjentów i personelu oraz poprawę dostępności	4,2 mln zł

Pow. bialski	Inwestycja	Kwota
Miasto Biała Podlaska	Budowa ul. Armii Krajowej w Białej Podlaskiej na odcinku od skrzyżowania z ul. Witolda Pileckiego do skrzyżowania z ul. Francuską	13 mln zł
Biała Podlaska	Budowa dróg wraz z infrastrukturą techniczną na terenie Gminy Biała Podlaska	5,2 mln zł
Biała Podlaska	Budowa wodociągu do miejscowości Wólka Plebańska	2,3 mln zł
Drelów	Modernizacja układu drogowego na terenie gminy Drelów	9,5 mln zł
Janów Podlaski	Rozbudowa i przebudowa oczyszczalni ścieków aglomeracji Janów Podlaski	11,4 mln zł
Kodeń	Budowa i modernizacja Infrastruktury drogowej w gminie Kodeń	6,6 mln zł
Kodeń	Budowa i modernizacja infrastruktury kulturalnej w gminie Kodeń	4,5 mln zł
Konstantynów	Regulacja gospodarki wodno-ściekowej w aglomeracji Konstantynów – II etap	8,6 mln zł
Leśna Podlaska	udowa drogi gminnej w miejscowości Witulin – Witulin Kolonia	3,8 mln zł
Łomazy	Modernizacja i budowa infrastruktury wodno-kanalizacyjnej w Gminie Łomazy	3,8 mln zł
Miasto Terespol	Kompleksowa gospodarka wodno-ściekowa w mieście Terespol	5,7 mln zł
Miasto Terespol	Budowa /Przebudowa ul Orzeszkowej w Terespolu	3,8 mln zł
Miasto Terespol	Przebudowa ul. Łąkowej w Terespolu	800 tys. zł
Międzyrzec Podlaski	Poprawa funkcjonowania infrastruktury drogowej w Gminie Międzyrzec Podlaski	10,7 mln zł
Piszczac	Przebudowa dróg powiatowych nr 1068L oraz nr 1051L na terenie gminy Piszczac	7,6 mln zł
Rokitno	Budowa drogi gminnej nr 100227L w miejscowości Zaczopki i Zaczopki Kolonia	2,1 mln zł
Rokitno	Budowa przedszkola w miejscowości Rokitno	2,1 mln zł
Rokitno	Budowa sieci wodociągowej w gminie Rokitno	1,4 mln zł
Rossosz	Budowa mieszkań komunalnych w Gminie Rossosz	5,1 mln zł
Rossosz	Przebudowa mostu na rzece Zielawa w Rossoszu, ul. Szelest oraz przebudowa drogi gm. nr 01235L w m. Romaszki w systemie zaprojektuj-wybuduj	4,7 mln zł
Sławatycze	Przebudowa drogi powiatowej nr 1065L Liszna - Nowosiółki na terenie Gminy Sławatycze o długości 3,697 km	4,4 mln zł
Sławatycze	Budowa strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Sławatyczach	4 mln zł
Sosnówka	Remont i przebudowa drogi w ciągu miejscowości Romanów-Czeputka-Motwica-Rozwadówka	5,2 mln zł
Sosnówka	Remont dróg gminnych na terenie Gminy Sosnówka	4,7 mln zł
Terespol	Budowa dróg gminnych na terenie Centrum Gminy w Kobylanach	8,2 mln zł
Tuczna	Modernizacja drogi powiatowej nr 1051 L Sławatycze - Tuczna - Piszczac	7,6 mln zł
Wisznice	Poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego i jakości życia mieszkańców gminy Wisznice dzięki inwestycjom w infrastruktury drogowej	4,9 mln zł
Zalesie	Budowa kładki pieszo-rowerowej na rzece Krzna wraz z drogami dojazdowymi w miejscowości Horbów Kolonia	1,8 mln zł
Miasto Międzyrzec Podlaski	Budowa wiaduktu drogowego wraz z niezbędną infrastrukturą drogową nad linią kolejową nr 2 Warszawa-Terespol w Międzyrzecu Podlaskim	19 mln zł
Powiat Bialski	Budowa hali sportowej w Janowie Podlaskim	4,9 mln zł
Łomazy	Budowa i modernizacja infrastruktury drogowej na terenie Gminy Łomazy	7,6 mln zł

Prawie 91 mln zł dla łukowskich samorządów

Najwięcej z Polskiego Ładu, bo 14 mln zł, otrzyma starostwo. Kasa w całości pójdzie na remonty dróg i budowę rond w Łukowie.

- Marzenia do spełnienia: rondo przy Radzyńskiej, Międzyrzeckiej, ks. Brzóski. Remont Popiełuszki, Przemysłowej i Wojska Polskiego - wylicza inwestycje starosta łukowski Dariusz Szustek. mo

Pow. łukowski	Inwestycja	Kwota
Miasto Stoczek Ł.	Budowa parku sportu- boisko do piłki nożnej z bieżnią w m. Stoczek Łukowski	4 500 000 zł
Miasto Stoczek Ł.	Budowa ciągów spacerowych i oświetlenia w parku miejskim w m. Stoczek Łukowski	540 000 zł
Gmina Stoczek Ł.	Budowa kanalizacji sanitarnej w Jedlance, Szyszkach, Jamielniku-Kolonii, Chrustach, Starym Jamielniku i Toczyskach	6 540 000 zł
Miasto Łuków	Budowa infrastruktury na terenie inwestycyjnym przy ul. Strzelniczej w mieście Łuków	4 750 000 zł
Gmina Łuków	Budowa kanalizacji sanitarnej w Gminie Łuków- etap II	8 740 000 zł
Gmina Krzywda	Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Krzywda i Zimna Woda	6 650 000 zł
Gmina Wola Mysłowska	Modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków w m. Jarczew, gm. Wola Mysłowska	5 700 000 zł
Gmina Adamów	Modernizacja Domu Kultury – Pomnika Czynu Bojowego Kleeberczyków wraz z zagospodarowaniem historycznego placu rynkowego wsi Wola Gułowska	7 002 000 zł
Gmina Adamów	Modernizacja zachodniego skrzydła Zespołu Szkół im. Gen. F. Kleeberga w Woli Gułowskiej wraz z zagospodarowaniem terenu przyszkolnego i przebudową boiska	2 000 050 zł
Gmina Stanin	Utworzenie na terenie Gminy Stanin sieci infrastruktury kulturalno-turystycznej poprzez budowę czterech budynków oraz remont i termomodernizację jednego	9 920 510,79 zł
Gmina Serokomla	Modernizacja i rozbudowa Automatycznej Stacji Uzdatniania Wody w m. Serokomla wraz z instalacją fotowoltaiczną	1 710 000 zł
Gmina Trzebieszów	Modernizacja strategicznych dla rozwoju gospodarczego dróg w Gminie Trzebieszów, stanowiących połączenia z drogą powiatową i wojewódzką	9 405 000 zł
Gmina Wojcieszków	Budowa, przebudowa i modernizacja infrastruktury drogowej na terenie poszczególnych miejscowości w Gminie Wojcieszków	9 000 000 zł
POWIAT ŁUKOWSKI	Przebudowa strategicznej dla rozwoju gospodarczego Powiatu Łukowskiego drogi powiatowej klasy G stanowiącej połączenie z węzłem kolejowym sieci TEN-T	14 250 000 zł

Władysław Karaś w Zarządzie Powiatu Łukowskiego

11 głosów za i trzy wstrzymujące. W poniedziałek radni zdecydowali, że nowym członkiem zarządu powiatu zostanie Władysław Karaś z PiS.

Wybór przeprowadzono, gdyż 31 sierpnia z funkcji członka Zarządu zrezygnował radny Władysław Mika z Przymierza dla Ziemi Łukowskiej. Jako powód podał swój stan zdrowia. Władysław Karaś jest związany z samorządem od ponad 30 lat. Pracował w Rejonie Energetycznym, był też m.in. prezesem Przedsiębiorstwa Usług i Inżynierii Komunalnej w Łukowie.

Łukasz Prusak

eprasa.pl 2309c0486d

Teraz ma być wciągnięty do rejestru zabytków

Stół Marszałka zostaje w Puławach

Taką decyzję w sprawie historycznego mebla, znajdującego się w Sali Kolumnowej Pałacu Książąt Czartoryskich, podjęło Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Fot. Katarzyna Wietecha

Stół na razie zostanie w Sali Kolmunowej, która przeszła ostatnio remont

Pospolite ruszenie w obronie stołu

Masywny, czarny mebel od lat stoi w sali kolumnowej biblioteki w Pałacu Czartoryskich, którym administruje puławski Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa. To właśnie tu prezentowane są okolicznościowe wystawy, organizowane wernisaże, czy spotkania autorskie. Niezwykła jest także historia pomieszczenia i mebla, które były świadkami historycznych wydarzeń, mających ogromne znaczenie dla Polski. W 1920 r. w Puławach stacjonował Józef Piłsudski. Sala kolumnowa była wówczas miejscem narad wojennych Marszałka, który na sześciokątnym stole rozkładał mapy i planował działania Bitwy Warszawskiej, znanej jako cud nad Wisłą.

Kilka miesięcy temu meblem zainteresowało się Muzeum Marszałka Józefa Piłsudskiego w Sulejówku pod Warszawą i zaproponowało przejęcie go do swoich zbiorów. Na pocieszenie do Puław miałaby trafić replika stołu.

Zakusom placówki z Sulejówka stanowczo sprzeciwiły się zarówno władze IUNG, włodarze miasta oraz przedstawiciele wielu działających w Puławach stowarzyszeń i organizacji, które skierowały w tej sprawie do ministra kilka pism. Zwracały w nich uwagę na silne powiązania stołu z miastem i prosiły o pozostawienie go w Puławach. Latem, kiedy na łamach Wspólnoty przybliżaliśmy temat, sami skierowaliśmy zapytanie do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które miało decydować o losie stołu. Niestety do tej pory nie doczekaliśmy się odpowiedzi.

Fot. WA

Wiesław Oleszek, dyrektor IUNG w Puławach
Na podstawie decyzji ministra rolnictwa mam zalecenie, by stół wciągnąć do rejestru zabytków

Puławy odetchnęły z ulgą

Tymczasem w ubiegłym tygodniu dotarła do Puław dobra wiadomość. Minister postanowił, że zabytkowy mebel zostanie na swoim miejscu.

Podejmując starania o jego przejęcie, muzealnicy z Sulejówka podkreślali, że eksponat wymaga renowacji, której przeprowadzenie po przejęciu zapowiadali. Co zatem dalej ze stołem ma zamiar zrobić IUNG?

- Na podstawie decyzji ministra rolnictwa mam zalecenie, by stół wciągnąć do rejestru zabytków. Jestem już po rozmowie z dr. Kopciowskim, Lubelskim Konserwatorem Zabytków i będzie składany stosowny wniosek - mówi prof. Wiesław Oleszek, dyrektor IUNG i dodaje:

- Z kolei wciągnięcie stołu do rejestru zabytków daje możliwość wystąpienia do Ministerstwa Kultury o dotację na jego renowację.

Tego, ile będzie kosztować renowacja, na razie nie wiadomo, bo aby to oszacować, oględzin mebla musi dokonać specjalista. Jak przyznaje dyrektor IUNG, jeden z tego typu ekspertów jakiś czas temu oglądał stół i stwierdził, że jest w bardzo dobrym stanie.

Na razie mebel pozostanie w odnowionej ostatnio Sali Kolumnowej Pałacu Czartoryskich. W pomieszczeniu ma pojawić się też nowe oświetlenie. Kierownictwo IUNG zapowiada także wystawę poświęconą Marszałkowi Piłsudskiemu, którą można będzie obejrzeć w bibliotece rolniczej.

Marta Pietroń

A U T O P R O M O C J A

Prenumerata Wspólnoty
to wygoda i gwarancja niskiej ceny!

Korzyści z prenumeraty
Już teraz można zamawiać u listonoszy i na poczcie prenumeratę Wspólnoty.

Omijaj kolejki, psikusy pogody, prenumeruj Wspólnotę - zdobywaj nagrody!

Gazeta trafi do Twojego domu
- przyniesie ją listonosz, nie trzeba wychodzić, gdy pada deszcz lub śnieg

Pewność
- żadnego numeru nie przegapisz!

Gwarancja stałej ceny
- ceny będą się zmieniały, a ta zostanie stała przez cały rok

Bezpieczeństwo
- ważne w pandemii, nie trzeba stać w kolejkach, w ogóle wychodzić do sklepu

Jeden miesiąc za darmo!
- cena gazety w prenumeracie rocznej jest niższa, co daje w efekcie przez cały jeden miesiąc gazetę za darmo

Upominki!
- w ciągu roku, kilka razy dodamy do gazety upominki, ale wyłącznie dla stałych prenumeratorów

e-prenumerata
Cały czas można również zamówić prenumeratę Wspólnoty w wydaniu elektronicznym na www.e-prasa.pl

UWAGA!
W razie jakichkolwiek trudności lub pytań, czekamy pod telefonem: 791 161 007

Twierdził, że dzwoni z CBA. Starsza kobieta straciła 100 tys. zł

Mówił, że zagrożone są jej oszczędności. 70-latka z powiatu łęczyńskiego myśląc, że rozmawia z funkcjonariuszem Centralnego Biura Antykorupcyjnego, przelała mu 50 tys. zł, a następnie podała oszustowi dane do internetowego konta bankowego.

We wtorek, 19 października do policjantów z łęczyńskiej komendy zgłosiła się 70-letnia mieszkanka powiatu łęczyńskiego.

Na jej telefon stacjonarny zadzwonił mężczyzna, który podawał się za funkcjonariusza CBA. Poinformował, że jej pieniądze zgromadzone na koncie są zagrożone. Podczas rozmowy kobieta nabrała podejrzeń co do autentyczności swojego rozmówcy. Wówczas „funkcjonariusz" kazał zadzwonić jej na numer 997.

- 70-latka, bez rozłączania się, wybrała w telefonie numer alarmowy. Tam usłyszała głos kobiety, która potwierdziła, że dzwoniący do niej mężczyzna jest funkcjonariuszem CBA. Następnie kobieta postępowała zgodnie z przekazanymi przez dzwoniącego instrukcjami. Zgłosiła się do swojego banku, zlikwidowała lokatę i przelała blisko 50 tys. zł na konto wskazane przez swojego rozmówcę – informuje st. sierż. Magdalena Krasna, rzeczniczka łęczyńskich policjantów.

- Podczas kolejnej rozmowy podała mu numer telefonu komórkowego oraz przekazała dane do logowania do bankowości elektronicznej. Następnie podawała kody autoryzacyjne. Dzięki temu oszust przelał na swoje konto kolejne 50 tys. zł - dodaje.

Mężczyzna zabronił jej kontaktu z kimkolwiek pod rygorem wysokiej grzywny... i tak miała czekać kilka godzin do momentu jego zgłoszenia się z prokuratorem, aby dopełnić niezbędnych formalności. Kiedy nikt się nie zgłosił, zadzwoniła pod numer 112, gdzie dowiedziała się, że padła ofiarą oszusta.

Policja apeluje o ostrożność i przypomina, że funkcjonariusze nigdy nie proszą o przekazywanie czy przelewanie pieniędzy na wskazywane konta.

Kamil Kulig

R E K L A M A

Sędzia Artur Achrymowicz nie przychylił się ani do wniosku adwokata, ani do wniosku prokurator

Radny skazany za usiłowanie kradzieży prądu. Sąd: radnego taki czyn tym bardziej kompromituje

Zbigniew Ambryszewski skazany prawomocnym wyrokiem. Sąd kolejnej instancji zmienił wyrok w sprawie radnego Rady Powiatu Puławskiego i uznał go za winnego usiłowania kradzieży prądu. To oznacza, że radny straci swój mandat.

Zbigniew Ambryszewski
oskarżony, radny RP Puławskiego

To byłby nonsens, gdybym sam na siebie nasyłał kontrolę

Nie mam nic wspólnego z tym domem, ja w tym domu nie mieszkałem. Ja mieszkam w sąsiednim domu. Kilka razy zgłaszałem sprawę do biura obsługi klientów, bo raz prąd był, raz go nie było. Były rachunki różnej wysokości. Absolutnie nie zgadzam się z wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie. Czy ja bym chodził do biura obsługi klienta, czy pisał pisma do zakładu energetycznego w Lublinie i zgłaszał sprawę, gdybym wiedział o tym przewodzie? To byłby nonsens, gdybym sam na siebie nasyłał kontrolę. W 2010 roku zostaliśmy wysiedleni z domów w czasie powodzi, tam nie było nikogo. Oprócz kilkudziesięciu strażaków z całej Polski. Powiedziałem im, że mogą się rozgościć. Podejrzewam, że to oni wtedy mogli przeciągnąć ten przewód, by skorzystać z prądu w domu

Przewody omijały urządzenie pomiarowe

W styczniu 2020 roku na posesji radnego Rady Powiatu Puławskiego Zbigniewa Ambryszewskiego w Brześcach Kolonii zjawili się kontrolerzy PGE, a potem policja, podejrzewając, że radny może kraść prąd. Prokuratura potwierdziła te przypuszczenia - według śledczych radny powiatu puławskiego miał dopuścić się kradzieży prądu poprzez wpięcie się dwoma przewodami bezpośrednio do linii energetycznej, z pominięciem urządzeń pomiarowych. W ten sposób miał pobierać energię przez ponad trzy lata. Radny wszystkiemu zaprzeczał, podnosząc, że sam już wcześniej dopatrzył się pewnych nieprawidłowości, które zgłaszał do dostawcy prądu.

Dziesięć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata oraz grzywna w wysokości 10 tys. zł - to kara, jaką radnemu Rady Powiatu Puławskiego Zbigniewowi Ambryszewskiemu w maju br. wyznaczył Sąd Rejonowy w Puławach. Mieszkańca gminy Janowiec uznano wówczas za winnego zarzucanej mu kradzieży prądu. Poszkodowana firma - PGE Dystrybucja wyceniła straty na nieco ponad 9,8 tys. zł.

„To był atak na mnie"

Radny z tym wyrokiem się nie zgodził i złożył apelację. Sąd Okręgowy w Lublinie pochylił się nad sprawą w miniony czwartek, 21 października. Mecenas Krzysztof Kosmala, adwokat oskarżonego, argumentował w sali rozpraw, iż oskarżenie w tej sprawie oparte zostało jedynie na domniemaniach, a informacje podane przez świadków - kontrolerów z PGE - były jego zdaniem niejasne i sprzeczne. - Na rok przed kontrolą oskarżony podjął działania, zgłaszał sprawę do PGE, bo widział nieprawidłowości. Nie walczyłby o kontrolę, gdyby był winny - podkreślał obrońca radnego powiatowego, domagając się uniewinnienia swojego klienta. - To był atak na mnie, by usunąć mnie z Rady Powiatu Puławskiego - oznajmił w sądzie Zbigniew Ambryszewski. Prokurator domagała się z kolei utrzymania wyroku w mocy.

Prawomocny wyrok

Sędzia Artur Achrymowicz nie przychylił się do żadnego z tych wniosków. Zdecydował bowiem, by uznać Zbigniewa Ambryszewskiego za winnego nie kradzieży, a usiłowania kradzieży. Zmniejszył też karę dla radnego - z dziesięciu na pięć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. - Przewód sam się nie położył tam, gdzie został znaleziony. Oczywiste jest sprawstwo oskarżonego, trudno z tym polemizować. O jakim jednak sprawstwie mówimy? - zaznaczał sędzia. - Z protokołów kontrolerów nie wynika, by jakiekolwiek urządzenia były podłączone do tych obwodów. Nie wynika też, że takie połączenie miało miejsce w przeszłości - dodał. Podkreślił, że brak dowodów na to, by oskarżony wykorzystywał prąd doprowadzony tymi przewodami. I wskazał, że przygotowanie takich dowodów to zadanie prokuratury.

- Na chłopski rozum, ktoś z tego przewodu korzystał. Może sprawca nie zdążył dokonać kradzieży? To jednak tylko domysły... - przyznał sędzia Artur Achrymowicz. - Każde przestępstwo kompromituje sprawcę. Nie powinien się pan więc chwalić swoimi domysłami w kwestii tego, że to był atak skierowany przeciwko panu, jako radnemu. Bo radnego taki czyn tym bardziej kompromituje - powiedział wprost do oskarżonego sędzia.

Wyrok jest prawomocny. W takiej sytuacji przysługuje od niego jedynie zaskarżenie do Sądu Najwyższego w drodze kasacji. Zbigniew Ambryszewski tuż po rozprawie w rozmowie z dziennikarzem „Wspólnoty" zapowiedział, że skorzysta z tego prawa.

Utrata mandatu

Dla skazanego taka decyzja sądu niesie ponadto dodatkowe konsekwencje - z prawomocnym wyrokiem na koncie traci mandat powiatowego radnego. Zbigniew Ambryszewski był w klubie Prawo i Sprawiedliwość w Radzie Powiatu. - Z uwagi na zaistniałą sytuację postanowiłem, by wystąpić z klubu PiS. Nie jestem więc obecnie z nim związany - zaznacza sam zainteresowany.W takiej sytuacji, po wygaszeniu mandatu Zbigniewa Ambryszewskiego, jego miejsce w radzie zajmie następny kandydat z listy wyborczej w jego okręgu, kolejny pod względem liczby zebranych w wyborach głosów. Jeśli oczywiście wyrazi chęć wejścia w szeregi Rady Powiatu Puławskiego. Kolejną osobą z największą liczbą głosów po Zbigniewie Ambryszewskim (543 głosy) był Krzysztof Marzec z Bronowic (531 głosów).

Dominik Smagała

Poseł: Przymus szczepień i segregacja. Bogdanka: Nieprawda

- Zaczyna się od zakazu szkoleń dla niezaszczepionych, górnicy nawet nie chcą myśleć, co będzie następne, mają poczucie, że reżim sanitarny podzieli ludzi na lepszych i gorszych, z prawami i bez - zaalarmował Jakub Kulesza, poseł na sejm (Konfederacja).

Fot.Sejm RP

Jakub Kulesza, poseł na Sejm RP
Co z poszanowaniem prywatności pracownika i podstawowych przepisów Kodeksu pracy, które pracownika chronią?

Podjął w ub. tygodniu interwencję poselską w LW Bogdanka. W sprawie wprowadzenia obowiązku posiadania przez pracowników spółki i podmiotów zewnętrznych - biorących udział w szkoleniach organizowanych przez LWB w formie stacjonarnej - aktualnego certyfikatu COVID. Zarządzenie obowiązuje od 19 października.

Poseł: - Segregacja

Zarządzenie zmusza ludzi do szczepień, bo kto nie okaże dowodu zaszczepienia, zostaje wykluczony z możliwości rozwijania swoich umiejętności.

„Czym skutkuje brak możliwości działań rozwojowych? Utratą stanowiska czy możliwości awansu lub stratami finansowymi? Co z poszanowaniem prywatności pracownika i podstawowych przepisów Kodeksu Pracy, które pracownika chronią? Co z prawem do zachowania tajemnicy medycznej?" - pyta poseł Artura Wasila, szefa Lubelskiego Węgla.

Kulesza powtarza - jak twierdzi - za górnikami, że zaczyna się od zakazu szkoleń dla niezaszczepionych: „Górnicy nawet nie chcą myśleć, co będzie następne. Mają poczucie, że wprowadzony sanitarnym ma dzielić ludzi na lepszych i gorszych, na tych z prawami i bez. Osoby, które nie wezmą udziału w szkoleniach, zapewne będą zaszeregowane na niższe stanowiska, a co za tym idzie, otrzymają niższe niż dotychczas wynagrodzenie".

Poseł zauważa, że jako ustawodawca, nie znajduje podstaw prawnych zarządzenia: „Być może spółka będzie w stanie je wskazać, gdyż, jak twierdzą pracownicy, zarząd Bogdanki jest przeświadczony, że ma pełne prawo do wprowadzenia tego typu zasad".

Kopalnia: - Nieprawda

- Nie ma nakazu szczepienia, nie ma ograniczeń dla osób niezaszczepionych, jeśli chodzi o wykonywanie obowiązków służbowych - mówi Dorota Choma, główny specjalista ds. komunikacji korporacyjnej LWB.

Informuje, że pismo do Kuleszy jest w przygotowaniu. Nie będzie rozsyłane do mediów, jak to zrobił poseł Konfederacji. Mediom kopalnia przygotowała oświadczenie.

Czytamy w nim: „Nieprawdą jest, że LWB pozbawia pracowników prawa do rozwoju zawodowego. Taka krzywdząca opinia pojawia się w wypowiedzi pana posła Jakuba Kuleszy, jednak nie ma ona odzwierciedlenia w naszych regulacjach wewnętrznych. Wszyscy Pracownicy - bez względu na to, czy są zaszczepieni, czy nie - mają prawo do rozwoju i brania udziału w szkoleniach".

LWB podkreśla, że to rozwiązania tymczasowe, a zarządzenie jest sposobem na „odmrożenie ograniczeń" wprowadzonych na czas pandemii, kiedy szkolenia stacjonarne odbywały się w bardzo wąskim zakresie.

Taki powiat

Jak czytamy w oświadczeniu, rozwiązania dyktuje również stan pandemii w powiecie łęczyńskim: „Nie możemy dopuścić do sytuacji, kiedy będziemy mieli problem z obłożeniem, a tak będzie w przypadku zupełnego odmrożenia szkoleń. Mieliśmy tego przykład, kiedy na 22 osoby biorące udział w kursie jedna była zakażona. W konsekwencji kwarantannę nałożono na 13 osób (niezaszczepionych), pozostali wrócili do pracy. W przypadku kwarantanny dla wszystkich mielibyśmy utrudnienia w działaniu oddziałów górniczych. Nie możemy dopuścić do zatrzymania funkcjonowania zakładu ani narażać bezpieczeństwa i zdrowia pracowników. Udało się to do tej pory, wierzymy, że tak będzie i teraz.

Z OŚWIADCZENIA LWB

Po pierwsze - nie ma mowy o obowiązkowych szczepieniach, nigdy takiego pomysłu nie było.

Po drugie - udział w szkoleniach zewnętrznych oraz szkoleniach wewnętrznych takich jak szkolenia wstępne/okresowe i kursy specjalistyczne podnoszące kwalifikacje zawodowe w formie stacjonarnej mogą wziąć pracownicy:
- zaszczepieni pełną dawką
- ozdrowieńcy
- z negatywnym wynikiem testu na wirusa SARS-CoV-2 wykonanego metodą Real Time RT-PCR na 2 dni przed dniem rozpoczęciem szkolenia

Po trzecie - wprowadzone regulacje umożliwiają udział pracowników spółki w szkoleniach stacjonarnych mimo obowiązującego w Polsce stanu epidemii związanej z wirusem SARS-CoV-2. Spółka dołoży starań w celu umożliwienia udziału online w szkoleniach wewnętrznych o ile charakter i zakres takich szkoleń będzie na to pozwalać.

Związkowcy: - Były rozbieżności

Wątpliwości mieli także związkowcy. Z uwagi na rozbieżności co do możliwości prawnych wprowadzenia obowiązku posiadania certyfikatów oraz legitymowania pracowników wystąpili o opinię do dwóch niezależnych od kancelarii prawnych. W Katowicach i Żorach.

Według pierwszej zarządzenie jest zgodne z obowiązującymi przepisami prawa i realizuje nałożony na pracodawcę i wynikający z Kodeksu Pracy obowiązek zapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

W drugiej czytamy, że w zarządzeniu nie sposób doszukać się działań dyskryminacyjnych.

- Jako związkowcy zrobiliśmy, co należało, ale to nie znaczy, że opinie te przekonały całą załogę - skomentował Grzegorz Jadwiżuk, przewodniczący ZZG w Bogdance.

jch

eprasa.pl 2309c0486d

Cotygodniowy raport Wspólnoty z terenów objętych stanem wyjątkowym

Utonął Syryjczyk

Jego towarzysz: białoruscy żołnierze zmusili nas do wejścia na ponton

Zwłoki 19-letniego migranta z Syrii wyłowiono z Bugu niedaleko Janowa Podlaskiego.

Fot.WOT

Rozpoczął się cykl ćwiczeń Osłona-21. Setki żołnierzy pojawiły się nad Bugiem

Obok Woroblina (gm. Janów Podlaski) w środę lubelska grupa płetwonurków wydobyła z granicznej rzeki ciało 19-letniego migranta z Syrii. Drugi z Syryjczyków, 22-letni mężczyzna, otrzymał pomoc strażników granicznych.

Rzecznik Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej por. Dariusz Sienicki poinformował nas, że najpierw we wtorek w godzinach porannych w pobliżu rzeki granicznej natrafiono na 22-letniego migranta, który nielegalnie przepłynął z Białorusi do Polski.

- Został on przewieziony do strażnicy w Janowie Podlaskim, gdzie otrzymał suche ubranie i mógł się tam ogrzać. Powiedział naszym funkcjonariuszom, że wraz z innym mężczyzną został wepchnięty przez białoruskie służby na mały ponton na Bugu i nagle obaj wypadli do wody. Nie wiedział, gdzie jest jego rodak – wyjaśnia porucznik. Dodaje, że o zdarzeniu poinformowano polskie i białoruskie służby.

Mł. brygadier Mirosław Byszuk, rzecznik prasowy bialskiej Komendy Miejskiej PSP, powiedział nam, że pierwszego dnia w poszukiwaniach zaginionego uczestniczyły dwie grupy wodno-nurkowe strażaków z Sokołowa Podlaskiego i z Lublina. Drugiego dnia pięć zastępów poszukiwało zwłok. Lubelska grupa z jednostki ratowniczo-gaśniczej około godz. 14 wydobyła ciało – informuje Mirosław Byszuk.

- Podczas okazania oraz na podstawie odnalezionych dokumentów potwierdziliśmy, że jest to 19-letni obywatel Syrii. Obecnie wyjaśniamy okoliczności tego zdarzenia. W tej sprawie zostało wszczęte śledztwo – dodaje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji.

Prok. Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie, poinformowała nas, że trwa postępowanie w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci obywatela Syrii.

- Znamy tożsamość tego mężczyzny. Oczekujemy na wyniki sekcji zwłok – podkreśla rzecznik. Dodaje, że ze wstępnych ustaleń śledczych wynika, iż 22-latek, który prawie cudem dostał się na polski brzeg Bugu, zeznał, że niemalże siłą białoruscy żołnierze zmusili go wraz z kolegą do wejścia na bardzo mały ponton. Musimy ustalić, czy na pewno on się utopił – zaznacza prokurator Agnieszka Kępka.

Przyznaje, że niewykluczone jest wystąpienie polskiej prokuratury do białoruskiej o pomoc prawną w wyjaśnieniu okoliczności towarzyszącej śmierci 19-latka.

Rzecznik NOSG, Dariusz Sienicki powiedział nam, że 22-letni migrant z Syrii nie był zainteresowany złożeniem wniosku o ochronę międzynarodową w Polsce.

- Zajęła się nim fundacja Dialog. Mężczyzna będzie podlegać procedurze powrotowej – zaznaczył porucznik. Zapytany przez nas, czy wydarzyły się jakieś inne próby forsowania Bugu, odparł, że nie było innych, poza opisaną tragedią. Zaprzeczył pogłoskom, jakoby grupa nielegalnych migrantów nocowała w stodole w janowskiej gminie.

Koncentracja wojsk na wschodnich ćwiczeniach

Odstraszająco na próby forsowania Bugu przez migrantów mogą wpłynąć nie tylko jesienne chłody, ale także zmasowane ćwiczenia 800 żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej na ścianie wschodniej. W piątek płk Marek Pietrzak, rzecznik prasowy WOT, poinformował, że właśnie tego dnia rozpoczął się cykl ćwiczeń Osłona-21.

- Będą odbywały się do końca roku w cyklach 72-godzinnych, całodobowo w pasie przygranicznym z Białorusią oraz w stałych rejonach odpowiedzialności brygad OT na terenie województw: podlaskiego, lubelskiego i mazowieckiego. Mają charakter defensywny, są one odpowiedzią na zmieniającą się sytuację bezpieczeństwa w otoczeniu RP i wyzwaniami stojącymi przed WOT w tym zakresie – zapewnił pułkownik.

Tego dnia szef MON, Mariusz Błaszczak ujawnił, że z zachodniej Polski w rejon Białej Podlaskiej przemieszczało się 700 żołnierzy 10. Brygady Kawalerii Pancernej wraz ze sprzętem (w tym czołgi marki Leopard).

Fot.Marek Pietrzela

Czesława Caruk
radna powiatu bialskiego

Przykro nam w janowskiej gminie, że doszło do tej tragedii. Współczujemy ludziom, którzy zdecydowali się na podróż z innego kontynentu i ryzykują nad Bugiem utratą życia. Dobrze, że jest policja i wojsko, które kontrolują sytuację nad granicą. Dziękujemy funkcjonariuszom za służbę i ochronę Polski oraz UE.

Fot.Marek Pietrzela

Arkadiusz Misztal
wójt gm. Sławatycze

Nasi mieszkańcy czują się bezpiecznie, gdy nad Bugiem porusza się wielu żołnierzy i funkcjonariuszy wszelakich służb. W ostatnim czasie nie widać migrantów, którzy by przybyli przez graniczną rzekę. Tu Bug jest głębszy niż w innych rejonach, a tam, gdzie są płycizny, obok są zamieszkałe domostwa.

Pierwsza rekompensata zapowiada inne

W piątek otrzymaliśmy też krzepiącą niektórych przedsiębiorców wiadomość o pierwszej rekompensacie w naszym województwie za straty w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego na terenie przy granicy z Białorusią.

Agnieszka Strzępka, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego, poinformowała nas, że właśnie 22 października wydano jedną decyzję przyznającą rekompensatę na kwotę ponad 575 tys. zł.

Dodała, że do tego dnia do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego wpłynęło 13 wniosków o rekompensatę (w wysokości 65 proc. średniego miesięcznego przychodu za świadczone usługi lub prowadzoną działalność gospodarczą na terenie objętym stanem wyjątkowym w okresie obejmującym czerwiec, lipiec i sierpień 2021 r.).

- W tym jest siedem wniosków z branży hotelarskiej, pięć wniosków z branży gastronomicznej i jeden wniosek z branży turystycznej. Aktualnie trwa analiza i kontrola - zlecona właściwym urzędom skarbowym - złożonych wniosków pod kątem uzyskanych przychodów za ten okres – wyjaśniła Agnieszka Strzępka.

Stanisław Kałużyński, prezes spółki Avena w Kodniu, nie ma nadziei na rekompensaty, które wyrządzają na polach tej firmy stada dzikich zwierząt. Myśliwych dopuszczono do szacowania strat, nie wiadomo jednak, jakie będą wypłaty odszkodowań.

- Liczące nawet 60 sztuk watahy dzików niszczą nam pola kukurydzy. Niestety wiele zbóż i innych upraw poniszczyły liczne łosie, które nie boją się strzałów i nawet petard rzucanych im pod nogi. Co drugi dzień musimy też likwidować budowane przez bobry tamy, które spiętrzają wodę - wyjaśnił prezes.

Marek Pietrzela

Mężczyzna wpadł do rzeki

Łukowscy strażacy pomagali 57-letniemu mężczyźnie wydostać się z Krzny. Do tego zdarzenia doszło 21 października po godzinie 19. Jak informuje nas zastępca komendanta KP PSP, Paweł Wysokiński, w czwartek po godzinie 19 nadeszło zgłoszenie, że w Krznie przy bulwarze znajduje się mężczyzna. Kiedy strażacy dojechali na miejsce, 57-latek znajdował się w wodzie po szyję i mówił, że nie może się sam wydostać. Druhowie pomogli mu wyjść z wody. Udzielili pomocy przedmedycznej i przekazali zespołowi ratownictwa medycznego. Podobna sytuacja wydarzyła się już w przeszłości w sylwestrową noc. Wówczas też udało się pomóc mężczyźnie, który wpadł do Krzny. Na miejscu był też patrol policji.

Oszukane na transakcji w internecie

Trzy mieszkanki powiatu puławskiego straciły od 650 zł do 6 tys. zł, próbując sprzedać w internecie kosmetyki i odzież.

Kobiety z gm. Baranów, Puławy i Wąwolnica w wieku od 18 do 27 lat wystawiły swoje rzeczy na jednym z popularnych portali sprzedażowych. Wkrótce za pośrednictwem jednego z komunikatorów otrzymały wiadomości od potencjalnie zainteresowanych osób z ofertą zakupu. - W wiadomościach były linki, które należało kliknąć. Żadna z kobiet nie wyczuła podstępu i po kliknięciu linków, wszystkie podały swoje numery kont, a następnie numery, daty ważności i kody zabezpieczające do kart bankowych. We wszystkich przypadkach to wystarczyło, aby przestępcy uzyskali dostęp do kont i dokonali przelewów znajdujących się tam środków na swoje rachunki. Następnie pieniądze bardzo szybko zostały wypłacone w bankomatach w różnych częściach kraju - informuje E. Rejn-Kozak z puławskiej policji.

Marta Pietroń

Pijana matka opiekowała się dziećmi

Mieszkanka Puław miała ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Pijana matka wpadła dzięki informacji o głośnej imprezie zakrapianej alkoholem w mieszkaniu kobiety, w którym przebywały także dzieci w wieku 7 i 13 lat. Patrol policji zastał pod wskazanym adresem puławiankę i dwóch mężczyzn. Wszyscy troje byli nietrzeźwi.

- Nietrzeźwa 30-latka trafiła do policyjnego aresztu, a dzieci pod opiekę rodziny. Z informacji uzyskanych w sprawie wynikało, że wcześniej kobieta uderzyła swoją córkę w twarz, powodując u niej obrażenia ciała. Została przesłuchana, usłyszała zarzut. Grozi jej kara pozbawienia wolności do lat pięciu - informuje podkom. E. Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Marta Pietroń

Zakosili buty za 700 zł

Puławska policja szuka kobiety i mężczyzny, którzy 2 bm. z jednego ze sklepów obuwniczych w centrum Puław wynieśli kilka par butów.

Gdy pracownicy sieciówki zorientowali się, że z wystawy zginęły cztery pary butów dziecięcych, worek na buty oraz męska saszetka, zgłosili sprawę na policję. Mundurowi zabezpieczyli monitoring, na którym widać kobietę i mężczyznę potencjalnie odpowiedzialnych za kradzież. Ich wizerunki zostały udostępnione w policyjnym komunikacie na stronie internetowej puławskiej policji. Ze względu na jakość nagrania nie udostępniamy go tutaj.

Marta Pietroń

eprasa.pl 2309c0486d

Urodziły się martwe
Spoczęły w zbiorowej mogile

Fot.M. Maliszewski

Czynności duszpasterskie przy pochówku dzieci martwo urodzonych podjął ks. prał. Roman Wiszniewski jako dziekan i proboszcz parafii, która sprawuje opiekę duchową nad Cmentarzem Komunalnym i radzyńskim szpitalem

Fot.M. Maliszewski

Uczestnicy uroczystości zapalili znicze i złożyli białe róże przy grobie ze szczątkami dzieci oraz przy drugim, symbolicznym, poświęconym wszystkim dzieciom, które nie mają swojego miejsca spoczynku

15 października obchodzony jest Światowy Dzień Dziecka Utraconego. Ogłoszony został w 1988 roku w USA. Data nie jest przypadkowa – tyle bowiem trwa ciąża, licząc umownie od 1 stycznia.
Dlatego w Radzyniu na uroczystość wybrano pierwszą niedzielę po tej dacie – 17 października

RADZYŃ PODLASKI: Na cmentarzu komunalnym w Radzyniu Podlaskim odbył się po raz pierwszy zbiorowy pochówek dzieci martwo urodzonych, których rodziny z różnych względów nie zdecydowały się tego zrobić. Szczątki zostały złożone w specjalnym grobie.

Inicjatywa pochówków dzieci martwo urodzonych zrodziła się wiosną w Duszpasterstwie Rodzin Diecezji Siedleckiej. Wkrótce, 30 czerwca, podpisano porozumienie ws. organizacji zbiorowych pogrzebów w obrzędzie rzymskokatolickim. Akt podpisali: burmistrz Radzynia Jerzy Rębek, dziekan dekanatu radzyńskiego ks. prał. Roman Wiszniewski, dyrektor SP ZOZ Robert Lis oraz prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Jarosław Ejsmont.

„Dotykaliśmy bólu rodziców"

– Akt ten jest bardzo istotny z punktu widzenia ludzi wierzących, bo pozwoli zgodnie z wiarą katolicką dokonać pochówku i oddać pełne poszanowanie tym, którzy urodzili się martwi – mówił wówczas burmistrz Radzynia Jerzy Rębek.

– Chcemy, by te pochówki odbywały się w sposób godny, dlatego potrzebna jest czterostronna współpraca – wyjaśnił.

– Dotykaliśmy bólu rodziców, bo z tym wydarzeniem – martwym urodzeniem dziecka – bardzo często łączy się ich tragedia – podkreślał ks. prał. Roman Wiszniewski. – Zastanawialiśmy się, jak im pomóc. Inicjatywa pochówku dzieci martwo urodzonych obejmuje sferę duchową: żeby przyjść z pociechą religijną, z tym wszystkim, co wynika z poczucia godności, ale i zaufania do Bożej Opatrzności i Mądrości.

Podpisane porozumienie dotyczy tych przypadków, gdy rodzice wyrażą zgodę na pochówek dziecka w zbiorowej mogile.

Życie od poczęcia

15 października obchodzony jest Światowy Dzień Dziecka Utraconego. Ogłoszony został w 1988 roku w USA. Data nie jest przypadkowa – tyle bowiem trwa ciąża, licząc umownie od 1 stycznia.

Dlatego w Radzyniu na uroczystość wybrano pierwszą niedzielę po tej dacie – 17 października.

W Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy mszę św. koncelebrowało trzech proboszczów radzyńskich parafii: ks. prał. Roman Wiszniewski, ks. kan. Krzysztof Pawelec, ks. kan. Henryk Och.

Homilię wygłosił dekanalny duszpasterz rodzin ks. Mateusz Gomółka.

Jerzy Rębek
burmistrz Radzynia Podlaskiego

Akt ten pozwoli zgodnie z wiarą katolicką dokonać pochówku i oddać pełne poszanowanie tym, którzy urodzili się martwi

Inicjatywa pochówku dzieci martwo urodzonych obejmuje sferę duchową: żeby przyjść z pociechą religijną, z tym wszystkim, co wynika z poczucia godności, ale i zaufania do Bożej Opatrzności i Mądrości

– Pochówek dzieci utraconych przed narodzeniem, martwo urodzonych, wyraża prawdę, że życie człowieka zaczyna się od poczęcia – nie od urodzenia – podkreślił kapłan.

14 podwójnych grobów, w tym symboliczny

Anna Stephan z Duszpasterstwa Rodzin Diecezji Siedleckiej przypomniała, że na mocy porozumienia postanowiono, że miejsce pochówku zostanie zlokalizowane na Cmentarzu Komunalnym obok grobów małych dzieci. Stanie tam figura Matki Bożej trzymającej na rękach i tulącej do siebie maleńkie dziecko. Wokół niej powstanie 14 podwójnych grobów. Jeden z nich będzie symboliczny – poświęcony wszystkim dzieciom, które nie mają miejsca spoczynku. Po 20 latach będzie pełnił rolę ossuarium – grobu, gdzie będą składane szczątki poekshumacyjne.

Będzie to także miejsce modlitwy w intencji rodziców, którzy przeżyli tragedię straty dziecka. Każdego roku w okolicy 15 października będzie planowana uroczystość pochówku. Do tego czasu ciała dzieci będą przechowywane w Prosektorium Domu Pogrzebowego, a obsługę formalną pochówku dzieci będzie pełnił Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

Akcja pomocy

Dla wypracowania projektu zagospodarowania terenu i wykonania nekropolii oraz zgromadzenia funduszy na jego realizację został powołany Komitet, w skład którego weszło 20 osób: radzyńscy proboszczowie, samorządowcy miasta powiatu i gmin: Borki, Wohyń, Komarówka Podlaska, Radzyń Podlaski, przedstawiciele SP ZOZ, PUK i Duszpasterstwa Rodzin.

Wydany został folder informacyjny o inicjatywie. W ramce obok podajemy numer konta dla wszystkich, którzy zechcą dołączyć do tego dzieła.

Dotychczas ciała dzieci utraconych, których nie pochowały osoby uprawnione (m.in. rodzice), traktowane były jak szczątki ludzkie, np. amputowana kończyna, i po badaniach histopatologicznych poddawano je utylizacji.

mm

Sprawy finansowe. Apel o datki:

Koszt wykonania pierwszej części inwestycji został oszacowany na 70 tys. zł. Dotychczas na specjalnie wydzielone konto wpłynęło 227 wpłat na kwotę 33 444,50 zł. Na cel budowy miejsca pochówku przeznaczono ofiary zebrane podczas mszy św. 15 października. Osoby, które chcą wesprzeć inicjatywę tworzenia nekropolii, a tym samym wyrazić szacunek do życia poczętego, proszone są o wpłaty na wyznaczone konto lub o złożenie ofiar do puszek w dniach 30 października oraz 1 i 2 listopada podczas planowanej zbiórki na Cmentarzu Komunalnym w Radzyniu.

Fot.M. Maliszewski

Anna Stephan
Duszpasterstwo Rodzin Diecezji Siedleckiej

14 podwójnych grobów

Miejsce pochówku jest zlokalizowane na Cmentarzu Komunalnym obok grobów małych dzieci. Stanie tam figura Matki Bożej trzymającej na rękach i tulącej do siebie maleńkie dziecko. Wokół niej powstanie 14 podwójnych grobów. Jeden z nich będzie symboliczny – poświęcony wszystkim dzieciom, które nie mają miejsca spoczynku. Po 20 latach będzie pełnił rolę ossuarium – grobu, gdzie będą składane szczątki poekshumacyjne. Będzie to także miejsce modlitwy w intencji rodziców, którzy przeżyli tragedię straty dziecka.

eprasa.pl 2309c0486d

Patriotka praktykująca. Poniatowianka zafascynowana Żołnierzami Wyklętymi

Eliza Pelc stanie z puszką na cmentarzu w Opolu Lub. i Kraczewicach, żeby zebrać pieniądze na ekshumacje i identyfikacje Żołnierzy Wyklętych.

Patriotka praktykująca

Pochodzi z Poniatowej, mieszka i pracuje w Łodzi, o sobie mówi, że jest patriotą praktykującym. Opiekuje się grobami Żołnierzy Wyklętych, robi wiele, by o nich pamiętano. - To moja forma spłaty długu wobec tych ludzi, którzy poświęcili swoje życie i rodziny, by Polska mogła być nasza - mówi pani Eliza.

Historią interesowała się od dziecka. Szczególnie II wojną światową i okresem powojennym. Prawdziwi bohaterowie książek, tacy jak Rudy, Alek, Zośka, major Zapora, gen. August Emil Fieldorf, płk Łukasz Ciepliński są dla niej uosobieniem honoru, miłości oraz poświęcenia dla Ojczyzny. Za najważniejsze pani Eliza uznaje hasło: „Bóg, honor, Ojczyzna". To trzy główne wartości, którym jej ulubieni bohaterowie do końca pozostali wierni.

Wolontariuszka Muzeum Powstania Warszawskiego

Obecnie Eliza Pelc mieszka w Łodzi, ale gdy przyjeżdża w rodzinne strony, zawsze znajduje czas, by odwiedzić groby Żołnierzy Wyklętych i złożyć na nich kwiaty, zapalić znicze. Osobiście opiekuje się także grobem komendanta WiN, Henryka Barzyckiego „Bara" w Kraczewicach - wszystko za zgodą jego rodziny, której nie pozwala na to zbyt duża odległość.

Od dziewięciu lat pani Eliza jest wolontariuszką w Muzeum Powstania Warszawskiego. Brała udział w ekshumacjach żołnierzy wyklętych na kwaterze „Ł" Cmentarza Wojskowego na Powązkach, które prowadził Instytut Pamięci Narodowej. Ma nawet zaprzyjaźnionych powstańców warszawskich, odwiedza ich, a w razie potrzeby organizuje również zrzutki. - Przez cztery lata organizowałam pomoc dla powstańca warszawskiego, Wiktora Humięckiego ps. „Kordian" z Batalionu „Parasol". Dzięki zbiórkom udało się kupić dla niego nowy wózek inwalidzki, profesjonalne łóżko ortopedyczne, a także środki higieniczne przez te lata. Niestety rok temu pan Wiktor zmarł. Pozostała jego żona, pani Alicja, z którą nadal się przyjaźnię - opowiada pani Eliza.

Fot. nadesłane

Pani Eliza opiekuje się grobami żołnierzy wyklętych, sprząta je, sadzi kwiaty, zapala znicze...

Obecnie Eliza Pelc mieszka w Łodzi, ale gdy przyjeżdża w rodzinne strony, zawsze znajduje czas, by odwiedzić groby żołnierzy wyklętych i złożyć na nich kwiaty, zapalić znicze.

Działania patriotyczne

Eliza Pelc uczestniczy i sama organizuje wiele akcji patriotycznych. Sprząta groby żołnierzy na cmentarzu w Powązkach Wojskowych w Warszawie, m.in. grób gen. Sosabowskiego, pod jej opieką jest grób pani Haliny Halweg „Dziczki", która brała udział w Powstaniu Warszawskim.

Poza tym pani Eliza wydała tomik patriotycznej poezji zatytułowany „Gloria Victis - chwała zwyciężonym", tworzy biżuterię patriotyczną (medaliony z wizerunkami polskich żołnierzy). We wrześniu uczestniczyła w akcji wymiany brzozowych krzyży na kwaterze „Ł" powązkowskiego Cmentarza Wojskowego.

Kwesty w Opolu Lub. i w Kraczewicach

Zapraszamy wszystkich mieszkańców powiatu opolskiego, ale nie tylko, do wsparcia kwest pani Elizy. Mają one na celu zebranie środków na ekshumacje i identyfikacje Żołnierzy Wyklętych. Podobne wydarzenia organizowane są w całej Polsce przez Fundację Niezłomni im. majora Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki". W Opolu Lub. 31 października od godz. 10 do 15 przy grobie majora Jana Poznańskiego „Ewy" i 1 listopada w godz. 10 - 15 przed bramą cmentarza w Kraczewicach.

Agnieszka Gołębiowska

Fot. nadesłane

Eliza Pelc

Jestem patriotą praktykującym. Opieka nad grobami Wyklętych i pamięć o nich to moja forma spłaty długu wobec tych ludzi, którzy poświęcili swoje życie i rodziny, by Polska mogła być nasza. Dbanie o ich pamięć to zatem przywracanie im należytego szacunku, honoru i prawdy, na które zasługują za swoją niezłomność.

Pracuje jako specjalistka w Kancelarii Tajnej w Komendzie Miejskiej Policji w Łodzi. Poza pracą już od dziewięciu lat działa jako wolontariuszka w Muzeum Powstania Warszawskiego.

KWESTY NA EKSHUMACJE I IDENTYFIKACJE ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH
odbędą się W Opolu Lub. 31 października od godz. 10 do 15 przy grobie majora Jana Poznańskiego „Ewy" i 1 listopada w godz. 10 - 15 przed bramą cmentarza w Kraczewicach.

AKTUALNE PYTANIA

Jak zmniejszać ryzyko związane z paleniem

Kolejne badania potwierdzają niższą o około 95 proc. szkodliwość papierosów elektronicznych w porównaniu z papierosami tradycyjnymi. Na tzw. naukowej skali obniżania ryzyka (risk continuum) e-papierosy są spozycjonowane jako mniej toksyczne od tzw. wyrobów nowatorskich, czyli popularnych podgrzewaczy tytoniu.

Konkretne liczby wymienia np. raport brytyjskiej Izby Gmin, powołując się między innymi na dane Public Health England, instytucji zdrowia publicznego w Wielkiej Brytanii oraz Royal College of Physicians (Królewskiego Kolegium Lekarskiego), według których e-papierosy są potencjalnie mniej szkodliwe aż o 95 proc., w porównaniu do tradycyjnych papierosów ze względu na brak najbardziej toksycznych substancji smolistych. W Polsce na te badania powoływał się prof. Sergiusz Nawrocki, onkolog i radioterapeuta z Katedry Onkologii Collegium Medicum Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego oraz Katedry Onkologii i Radioterapii Śląskiego Uniwersytetu Medycznego podczas wykładu pt. „Prewencja nowotworów: alternatywne produkty tytoniowe - redukcja szkód czy wilk w owczej skórze?", wygłoszonego w sierpniu 2020 r. Naukowcy opracowali nawet pojęcie tzw. skali obniżania ryzyka (risk continuum), która przedstawia poziom ekspozycji konkretnych produktów na toksyny. Według tej skali, potencjalnie najmniej szkodliwa jest tzw. nikotynowa terapia zastępcza (NRT), czyli np. gumy do żucia czy plastry antynikotynowe, na drugim miejscu są tzw. modern oral products, czyli produkty doustne, (np. dostępne od tego lata w Polsce saszetki nikotynowe VELO), potem e-papierosy, za nimi tzw. traditional oral products, wśród których jest np. sproszkowany tytoń czy podgrzewacze tytoniu, a na końcu tradycyjne papierosy i cygara. Poszczególne rządy postawiły na wdrożenie strategii redukcji ryzyka, polegającej na rekomendowaniu pacjentom, którzy nie są w stanie porzucić nałogu – potencjalnie mniej szkodliwych alternatyw, takich jak np. e-papierosy. Robią to rządy Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii, Kanady, czy Japonii. Z kolei nowozelandzkie ministerstwo zdrowia stwierdziło w swoim komunikacie, że „poprzez lepszą regulację prawną i dostęp do publicznej informacji jest okazja do wspierania palaczy, by przerzucili się na mniej szkodliwe alternatywy, znacząco ograniczając ryzyko dla zdrowia ich i najbliższych". Jednak żaden poważny autorytet nie sugeruje, że są one całkowicie nieszkodliwe, więc najlepiej jest zaprzestać także wapowania, ale na pewno nie za cenę powrotu do palenia tradycyjnego tytoniu. Należy jednak zwracać szczególną uwagę na to, po jakie e-papierosy i inne zamienniki wyrobów tradycyjnych sięgamy, w szczególności na to, czy są one poddawane regularnym badaniom i analizom. I tak np. na elektronicznym urządzeniu Vuse ePen do tej pory przeprowadzono 27 testów behawioralnych, 82 analizy chemiczne, 35 testów określających wpływ na komórki organizmu oraz 20 badań klinicznych.

Poeta z Puław doceniony

Bohdan Zadura został wyróżniony Literacką Nagrodą Europy Środkowej „Angelus" za tłumaczenie książki ukraińskiej pisarki Kateryny Babkiny.

Puławski poeta i prozaik Bohdan Zadura urodził się 18 lutego 1945 roku. Przez całe swoje życie jest związany z Puławami. Debiutował na łamach miesięcznika literackiego „Kamena" w 1962 r. Jest także krytykiem literackim i tłumaczem. Na swoim koncie ma przekłady m.in. z języka angielskiego, węgierskiego czy ukraińskiego. I to właśnie przekład książki ukraińskiej pisarki Kateryny Babkiny pt. „Nikt tak nie tańczy, jak mój dziadek" doceniło jury „Angelusa", będącego najlepiej opłacaną nagrodą literacką w Polsce.

Fot. Kamil Węsik

B. Zadura ma na swoim koncie już niejedną taką nagrodę. W ostatnim czasie został także dwukrotnie wyróżniony Silesiusem

Autorka książki opowiadającej o losach dzieci z pięciu rodzin, które spotykają się w szkole 1 września w pierwszą rocznicę odzyskania przez Ukrainę niepodległości i stają się przyjaciółmi na całe życie, otrzymała w nagrodę 150 tys. zł, a tłumacz jej dzieła - Bohdan Zadura - 40 tys. zł. Nagrody wręczono już po raz szesnasty podczas uroczystej gali zorganizowanej 16 października w Teatrze Muzycznym Capitol we Wrocławiu.

Marta Pietroń

eprasa.pl 2309c0486d

Pomóżmy Monice odzyskać sprawność.
Kwesta w Poniatowej

Monika Matwiejczuk ma 34 lata. Jest mamą 8-letniej córeczki - Milenki, która jest jej całym światem.

Jak wszyscy miała swoje plany i marzenia, dążyła do ich realizacji.

Niestety w 2011 roku zdiagnozowano u niej polineuropatię, która utrudnia jej funkcjonowanie. Choroba spowodowała niedowłady różnych części ciała, przede wszystkim rąk i nóg.Marzeniem Moniki jest powrót do zdrowia i do jak największej sprawności. Cały czas korzysta z refundowanej przez NFZ rehabilitacji szpitalnej i ambulatoryjnej. Ale to za mało, to tylko kropla w morzu potrzeb. W miarę swoich możliwości korzysta ona również z pomocy ośrodków prywatnych, ale ze względów finansowych może pozwolić sobie tylko na kilka takich wizyt rocznie. Poza tym musi przyjmować leki i suplementy, które nie są refundowane. Dodatkowe koszty to wizyty u lekarzy, ale też dojazdy...Specjalistyczny turnus rehabilitacyjny, jaki mógłby pomóc dziewczynie w powrocie do większej sprawności, to ogromny koszt. Miesięczna rehabilitacja kosztuje 25 tys.zł, co rocznie daje aż 300 tys.zł. Monika niestety nie może sobie na to pozwolić. Na szczęście Monika ma wokół siebie dobrych ludzi, którzy zrobią bardzo dużo, by jej pomóc. Taką osobą jest pani Karolina Rogowska, przewodnicząca Komitetu Społecznego „Zostać Aniołem". Organizuje ona kwesty na rzecz swojej podopiecznej, podczas których sprzedaje podarowane przez ludzi, chcących pomóc, ciasta, miody, przetwory rękodzieła... Liczy się każda złotówka, wspólnie możemy zdziałać więcej i pomóc Monice w odzyskaniu sprawności w jak największym stopniu!Najbliższy kiermasz w naszej okolicy odbędzie się w niedzielę, 7 listopada przy Kościele Ducha Świętego w Poniatowej od godziny 8.30. Serdecznie zapraszamy!

AG

Fot.nadesłane

Monika Matwiejczuk

Chorobę zdiagnozowano w 2011 r., była to długa droga. Moja reakcja była i jest pozytywna, co da płacz w takiej sytuacji, trzeba mieć pozytywne nastawienie i przyjmować z pokorą, co daje nam los. Byłam leczona immunoglobulinami, lecz po tym leczeniu występuje u mnie duża nietolerancja. Korzystam z codziennej rehabilitacji.
Teraz mam nowe marzenia: powrót do zdrowia, samodzielność, normalne chodzenie i odzyskanie w jak największym stopniu mojego poprzedniego życia.

JAK MOŻEMY POMÓC MONICE?

- poprzez wsparcie zbiórki na stronie pomagam.pl/chorobaktora
- poprzez wsparcie cegiełką subkonta Fundacji Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba" -

31 1090 2835 0000 0001 2173 1374

Tytułem: **2716 pomoc dla Moniki Matwiejczuk**

- poprzez przekazanie 1% podatku - należy w formularzu PIT wpisać **KRS 0000382243**, a w rubryce 'Informacje uzupełniające – cel szczegółowy 1%' wpisać "**2716 pomoc dla Moniki Matwiejczuk**"

- poprzez wpłatę na poczcie lub w banku na konto: Monika Matwiejczuk, nr konta:

59 1020 5356 0000 1802 0184 7169

w tytule wpisując „**darowizna dla Moniki Matwiejczuk**"

POMAGAJĄC INNYM - POMAGASZ SOBIE

Zbiórkę na leczenie i rehabilitację Moniki możemy też wesprzeć, przekazując na kwestę upieczone ciasto, domowe przetwory, miody, ale też wyroby rękodzielnicze, m.in. mydełka, prace szydełkowe, własnoręcznie wykonane ozdoby świąteczne, wieńce ozdobne itp.
Kiermasz odbędzie się 7 listopada przy Kościele pw. Ducha Świętego w Poniatowej.
Osoby zainteresowane zapraszamy do kontaktu z panią Karoliną pod nr tel. 667-775-490.

Fot.AG

Karolina Rogowska
przewodnicząca Komitetu Społecznego „Zostać Aniołem"

Monika, która choruje na neuropatię, jest moją podopieczną. Niestety ta choroba pozbawiła ją sprawności. Obecnie pomagam jej na różne sposoby, aby powróciła do zdrowia. Na przykład organizuję kiermasze ciast, przetworów, rękodzieł, organizuję kwesty harcerzy, rozstawiam puszki w sklepach i innych miejscach. Leczenie tej choroby jest bardzo drogie. Założyłam zbiórkę publiczną oraz komitet społeczny, aby móc na różne sposoby pomagać Monice. Naszym celem jest uzbieranie środków na dalszą rehabilitację. Jeśli ktoś chciałby, wesprzeć finansowo zbiórkę Moniki, to zapraszamy na: pomagam.pl/chorobaktora.

MOJA POCIECHA SIĘ UŚMIECHA

Jak wziąć udział w konkursie?

Zdjęcie dziecka wyślij:
- mailem: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod nr 904868 (4,92 zł z VAT) o treści: Pociecha, imię i nazwisko dziecka, wiek, miejscowość.
- przynieś do redakcji (adres w stopce na s. 2)

Przysyłajcie fotki swoich pociech, do wygrania kubek z nadrukiem zdjecia zwycięzcy.

ALICJA SKOWRONEK, 2 lata, Cyców

OLIWIA OLGA ZYGA, 4 miesiące, Gródek Szlachecki

LILI OZIMEK, 9 miesięcy, Lubartów

WIKTORIA ŚWIĘCICKA, 7 lat, Tyśmienica

KONWALIA ANDRZEJUK, rok, Radzyń Podlaski

eprasa.pl 2309c0486d

Stulecie rzymskokatolickiej parafii św. Józefa w Międzyrzecu - cz. IV

Kościół jak Axis Mundi

Pierwotnie świątynia była prawosławna, misjonarze z Kijowa, Włodzimierza czy Chełma docierali tu pewnie szybciej niż z Gniezna i Krakowa. Po 1596 r. przyjęto tu zasady unii brzeskiej, czyli zachowano obrządek wschodni, ale uznano zwierzchność papieża. W 1874 unia była już „wiarą ojców", więc kiedy car - niecnota chciał przymusem wszystkich zapisać na prawosławie, wierni stawili opór i zapłacili za niego wysoką cenę. A potem w 1918 stała się Polska. I Międzyrzec mógł robić, co chciał.

Fot. Waldemar Krupa

Prezbiterium przeszło w ostatnich latach poważny remont, w czasie którego zainstalowano ogrzewanie podłogowe, nową, granitową posadzkę, ołtarz soborowy i lektorium

Sytuacja była niesłychanie trudna: kościół był bardzo zniszczony, pozbawiony wyposażenia, w samym mieście ciągle stali, niepewni własnego losu Niemcy, którzy jeszcze jesienią 1918 potrafili krwawo stłumić podjętą przez POW próbę odbicia miasta. Szturmowe oddziały niemieckie ściągnięte z Białej Podlaskiej dokonały masakry nie tylko słabo zorganizowanych obrońców miasta, ale również ludności cywilnej. Po odzyskaniu niepodległości na placu przed kościołem wzniesiono ofiarom pomnik.

Pełne zjednoczenie

Nie istniała też jeszcze diecezja podlaska (skasowana przez Moskali w drugiej połowie XIX wieku), którą niestrudzenie budował biskup Henryk hrabia Przeździecki. Parafię pw. Opieki św. Józefa powołano 3 października 1921 roku. Pierwszym proboszczem został ksiądz Władysław Augustynowicz. On i jego następca ks. Antoni Pacewski roboty mieli mnóstwo, nie tylko z przebudową samej świątyni i jej wyposażeniem, ale również zbudowaniem struktur parafialnych: trzeciego zakonu franciszkańskiego, kółek różańcowych (uczestniczyło ponad 1000 osób!). W 1923 roku przeprowadzono daleko idącą przebudowę, której osią było odwrócenie zmian mających upodobnić świątynię do cerkwi prawosławnej z wiodącymi elementami stylu bizantyjsko-moskiewskiego. Miało to nie tylko znaczenie liturgiczne, ale i ideowe.

Wśród parafian większość stanowili potomkowie unitów. Nie było oczywiście mowy o wskrzeszaniu dawnego, wschodniego obrządku katolickiego, bo ani nie było ku temu przygotowanych duchownych, ani sami wierni nie bardzo już, poza najstarszymi, go pamiętali. Przez czterdzieści ponad lat przywykli, że po sakramenty chodzi się, mniej lub bardziej jawnie, do księży obrządku rzymskiego. Acz pamięć o wschodniej przeszłości pozostała jednym z elementów kształtujących etos parafii.

Bohaterowie XX wieku

W czasie drugiej wojny światowej duchowieństwo i świeccy złożyli wielką daninę krwi. Aresztowano księży Pacewskiego i Mieczysława Chacińskiego oraz organistę Feliksa Wacha. Proboszcz po torturach został zagazowany w Dachau. Nazwiska tylko niewielkiej części pomordowanych parafian zapełniają tablicę w kościele. Świątynia była też świadkiem kilku akcji deportacji Żydów, w czasie których Niemcy wiele osób zamordowali na ulicach, a resztę wywieźli do obozów zagłady, brutalnie kończąc liczącą ponad pół tysiąca lat historię koegzystencji narodów i kultur. Akcje przymusowego gromadzenia Żydów na placu vis a vis kościoła pełne były przemocy, pobić, a nawet dokonywanych doraźnie morderstw. Później kolumna wyruszała na stację kolejową, gdzie ofiary stłaczano w wagonach towarowych i wywożono do miejsc zagłady. Sprzątanie, ścieranie krwi z rynkowego bruku trwało całymi dniami...

W czasie okupacji proboszczami parafii byli ksiądz Edmund Barbasiewicz i Władysław Błachnio. Pierwszy powojenny duszpasterz, ks. Franciszek Chwedoruk, musiał podjąć dzieło usunięcia wojennych uszkodzeń budynku i dachu oraz prowadzenia normalnej pracy duszpasterskiej pod nieżyczliwym okiem komunistycznych urzędników i szpicli. Z tego czasu pochodzą też, flankujące ołtarz główny witraże przedstawiające Zwiastowanie i Wniebowzięcie Najświętsze Marii Panny. Nie tylko według nas ich poziom artystyczny należy ocenić wyjątkowo wysoko. Ponieważ proboszcz z obowiązków wywiązywał się znakomicie, władze doprowadziły do jego odejścia, podobnie jak następców księży Franciszka Próchniewicza i Witolda Makarewicza. Po 1956 proboszczem został znowu ksiądz Chwedoruk. Wielkim przeżyciem duchowym było nawiedzenie parafii przez kopię Ikony Jasnogórskiej (która, jak pamiętamy, od stuleci była w Międzyrzecu szczególnie czczona). Peregrynowała też Ikona Kodeńska. W 1964 proboszczem został ks. Henryk Majewski, po nim w 1968 roku ks. Jan Socha, a w 1970 Józef Grądzki. Duże zasługi dla rozwoju Kościoła międzyrzeckiego położył jego następca, charyzmatyczny ks. Kazimierz Korszniewicz. Nie tylko zadbał o jej wystrój, ale też uczynił z niej centrum lokalnych wydarzeń patriotycznych: tu w stanie wojennym odprawiano mszę za Ojczyznę, wspominano Unitów i żołnierzy Armii Krajowej. W 1994 roku otrzymał od Ojca Świętego prawo noszenia infuły.

Kościół św. Józefa Oblubieńca NMP jest kontynuatorem tradycji unickiej parafii pw. św. Mikołaja

W ostatnich dziesięcioleciach z parafii św. Józefa wydzielono trzy nowe parafie i zbudowano w nich razem cztery kościoły.

Obecnie proboszczem jest ks. Henryk Skolimowski. W czasie jego urzędowania m.in. zainstalowano w ogrzewanie podłogowe, nową granitową posadzkę oraz ołtarz soborowy i ambonkę.

Przywrócone piękno

Jedna rzecz przez stulecia była niezmienna: dla licznej grupy mieszkańców Międzyrzeca i okolicznych wsi świątynia w rynku była osią świata. Niezależnie od konfesji, podziałów politycznych i narodowościowych, była często jedyną constans, elementem, który porządkował ich świat, był centrum życia duchownego i społecznego. Dlatego też otoczona zawsze była ich szczególnym pietyzmem. Po zakończonych pracach remontowych (dzięki staraniom obecnego proboszcza ks. Henryka Skolimowskiego m.in. zainstalowano ogrzewanie podłogowe, nową, granitową posadzkę oraz ołtarz soborowy i ambonkę) zespół kościoła św. Józefa stanowi zborny architektonicznie, dobrze wpasowany w przestrzeń miejską kompleks. W otoczeniu znajduje się kilka, odnoszących się także do warstwy wartości patriotycznych obiektów: Golgota Wschodu z figurą Piety i towarzyszącymi jej tablicami oraz pomnik błog. ks. Jerzego Popiełuszki. Wielu pobożnych, zwłaszcza w maju, przyklęka na chwilę przy Grocie Matki Bożej z Lourdes, aby podziękować za to, że mogą żyć we względnym spokoju i cieszyć się tym, co wypracowali i wymodlili ich przodkowie.

Zbigniew Smółko

Fot. Waldemar Krupa

Golgota Wschodu, będąc próbą nadrobienia kilkudziesięcioletniej zmowy milczenia i przekłamania wokół istotnego elementu polskiej historii, stanowi ważną deklarację ideową i patriotyczną. Kościół św. Józefa w Międzyrzecu Podlaskim już w latach osiemdziesiątych był jedną z głównych ostoi nie tylko duszpasterstwa, ale i działalności patriotycznej

Po 1874 roku wielu parafian unitów było prześladowanych za wrogość wobec prawosławia i odmowę podporządkowania się carskim dekretom

DO PARAFII NALEŻĄ MIESZKAŃCY MIĘDZYRZECA – ULICE:
Pułaskiego, Pl. Dworcowy, Partyzantów, Os. Zrembowskie, Zamczysko, Garbarska, Łąkowa, Plażowa, wschodnia, Podłęczna, Zarówie, Nowa, Staromiejska, Brzeska, Warszawska, Przedszkolna, Nadbrzeżna, Rymarska, Nassuta, Żelazna, Jatkowa, Krótka, Graniczna, Mała, Targowa, Mydlarska, Lubelska, Pl. Jana Pawła II oraz wsie: Wysokie, Rudniki, Sitno, Utrówka, Żabce, Tłuściec, Halasy, Dołhołęka, Łukowisko.

Msze święte odprawiane są w niedzielę:
7:00 9:00 10:30 12:00 18:00,
a w dni zwykłe 6:30 7:00 18:00

Parafia liczy około 5500 wiernych

eprasa.pl 2309c0486d

Pod Kockiem rozegrała się ostatnia duża bitwa Powstania Styczniowego na Północnej Lubelszczyźnie

Ostatnia bitwa Michała Kruka-Heydenreicha

W kockim kościele pobożni śpiewali kolędy, a na rynku przed świątynią trwała bezładna siekanina między powstańcami a Rosjanami. Przeważające siły Moskali zaatakowały Polaków w Gułowie, a potem w trakcie mniej i bardziej kontrolowanego odwrotu, starcie przetoczyło się przez kilka miejscowości.

Kock to nie było szczególnie fartowne miejsce do rozgrywania bitew. Już pani Hanna Krall zauważyła, że miasteczko jakby przyciągało nieszczęścia. Nawet wspaniała, rozsądna i gospodarna księżna Jabłonowska utopiła tu furę pieniędzy, cadyk Mendel, zamiast chasydzką manierą radośnie wielbić Jahwe, siedział i desperował. Wojskowi zaś jeszcze gorzej. Cóż, że dzielnie bił się Kleeberg, skoro z braku amunicji musiał kapitulować. Waleczny arcypolski Żyd, Berek Joselewicz, poderwany wieścią o Austriakach w Kocku, porzucił suto zastawiony stół na plebanii w Serokomli i pognał, by dać się w bezsensownym starciu zarąbać huzarom... Dla generała Kruka-Heydenreicha Kock to też była ostatnia bitwa na powstańczym szlaku...

Ostatnia powstańcza próba

Jesienią 1863, po klęsce pod Fajsławicami, powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie zupełnie wytraciło impet. Ponowny impuls do żwawszych działań miał dać generał, który poprowadził powstańców do względnie udanych bitew pod Chruśliną i Żyrzynem. Plan zakładał, że szybko uda się zmobilizować cztery tysiące jazdy, która bardziej sprytem i umiejętnością manewrowania zwiąże nawet znacznie liczniejszego przeciwnika.

Plan udało się zrealizować w góra 10 procentach. Kilkudziesięcioosobowy oddział przyboczny, co najwyżej 400 jezdnych, dodatkowo słabo zaopatrzonych, nieprzygotowanych do toczenia walk - zwłaszcza zimą. Zaopatrzenia w kożuchy i buty dowódca chciał szukać pod Węgrowem, bo okolice Białej, Międzyrzeca i Łukowa były wówczas już zupełnie rozplądrowane zarówno przez powstańców, jak i Moskali.

W potrzasku

Boże Narodzenie zastało oddział Kruka w Gułowie. Wnet o jego obecności dowiedział się przeciwnik - szybko więc ruszyły kolumny z Siedlec i Międzyrzeca. Łącznie 1200 szabel i bagnetów. O nadchodzącym wrogu Heydenreich dowiedział się dopiero, kiedy ten znalazł się na wysokości Adamowa. Wtedy też, kiedy piechota pułkownika Gneisa już atakowała Gułów, polski dowódca musiał szybko ułożyć plan bitwy.

Fot.wiki

Po powstaniu Heydenreich bił się jeszcze m.in. w wojnie francusko-pruskiej w 1870. Na starość osiadł we Lwowie, gdzie prowadził warsztat. Pochowany jest na Łyczakowie

Pomysł Kruka był teoretycznie niezły. Zaplanował kontrolowany odwrót kawalerii przez Konorzatkę i Charlejów. Jego zamiarem było rozciągnięcie rosyjskiej kawalerii i pozbawienie jej wsparcia z natury dużo wolniejszej piechoty. W ten sposób chciał Moskali wciągnąć w uszykowaną na wysokości Kocka zasadzkę. Z jednej strony miasteczko było dobrym miejscem, z którego można było - szwadronami zwrot! - wyprowadzić kontrszarżę, wroga kawaleria miałaby zaś trudniej je atakować. Z drugiej strony traktu były rozlewiska rzeki, które mogły się stać barierą i pułapką na kozaków. W trakcie odwrotu główne siły pod dowództwem Kruka mieli flankować dzielny oficer z irlandzkimi korzeniami Tytus o`Byrn herbu Drzymała oraz Szydłowski i Pogorzelski.

Nie utrzymali dyscypliny

Do wysokości Białobrzegów wszystko szło nieźle. Polacy szli równo, w porządku, Moskale za nimi. Gorzej, kiedy po wyjściu z lasów zaczęła rolę odgrywać przewaga liczebna. O`Byrn bił się z przeważającymi siłami wroga i wołał o posiłki. Nie mógł ich otrzymać, więc postanowił, jak na polskiego Irlandczyka przystało, zagrać vabanqe! Zarządził szarżę! Miał przecież około setkę szabel.

Pomysł, który mógłby wypalić, gdyby robili go zawodowcy, w wykonaniu przypadkowo zebranych, słabo wyszkolonych powstańców, zakończył się katastrofą. Atak nie poszedł równo, do rosyjskiej linii z setki dojechała tylko trzydziestka polskich kawalerzystów. W pierwszym starciu, owszem, odepchnęli przeciwnika, zdobyli nawet kilka koni, ale po chwili oficerowie ogarnęli szeregi i polski atak poszedł w rozsypkę.

Rozpoczął się odwrót, będący serią nieskoordynowanych starć. W pewnym momencie konie jednego z rosyjskich oddziałów wpadły w panikę, stłoczyły się tak ciasno, że Moskale nie mogli wyciągnąć nawet szabel z pochew i stali się łatwym celem dla Polaków.

Siekanina na rynku

Bitwa przemieszczała się z miejsca na miejsce. Jedynym możliwym kierunkiem było miasteczko. Na rynek bezładnie jedni i drudzy wpadli w samo południe Bożego Narodzenia, kiedy trwała suma. Jeszcze kilka starć, jeszcze parę koni bez jeźdźców... Wkradło się zmęczenie, nie było mowy o żadnym realizowaniu założeń. Polacy przeszli na drugą stronę Wieprza, Rosjanie zostali w miasteczku. Po stronie polskiej było 26 zabitych i 36 rannych, 160 uznano za zaginionych - część z pewnością to polegli, część jeńcy, część pewnie nie wróciła do szeregów. Rosjanie stracili około 70 zabitych i rannych. Dla nich jednak była to dziura, którą można było załatać.

Koniec ostatniego oddziału

Po bitwie, na naradzie w dniu 27 grudnia, ewidentnie rozżalony Kruk zakomunikował oficerom, że zrzeka się dowodzenia. Podobne oświadczenia złożyli Karol Krysiński i Kajetan Cieszkowski-Ćwiek. Heydenreich wyjechał do Galicji. Formalne dowodzenie przejął Walery Wróblewski, ale de facto dowodzić nie miał za bardzo czym. Rozwiązanie korpusu oznaczało faktyczny koniec powstania styczniowego na północnej Lubelszczyźnie.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Chcąc wyprowadzić studentów z coraz bardziej wrzącej politycznie Warszawy, w 1862 powołano w Puławach Instytut Politechniczny i Rolniczo-Leśny z polską kadrą i polskim językiem wykładowym. Umieszczono go w dawnym Pałacu Czartoryskich. Plan spalił na panewce - uczniowie Instytutu byli jedną z najaktywniejszych grup w czasie Powstania. W 1864 ograniczono więc jego działalność dydaktyczna, koncentrując się na pracach usługowych i badawczych. OD 1869 Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa uczył już po rosyjsku.

Święci Pańscy Lubelszczyzny

Kościółek w Zofiborze postawiony został w połowie XIX. Przy nim od ponad stu lat rezydowali dominikanie (zwykle było ich dwóch - trzech), prowadzący w okolicy misje ludowe i niewielkie gospodarstwo.

Po kasacie klasztoru po powstaniu styczniowym świątynia przeszła w ręce duchowieństwa świeckiego, ale w wystroju zachowało się wiele elementów po braciach kaznodziejach.

Są to m.in. obrazy św. Dominika Guzmana, św. Wincentego Ferrera i Matki Boskiej w typie Eleusa (słowiańskie „Umilenie") - przytulającej Dzieciątko. Obraz namalowany został olejno na sosnowej desce, najpewniej przez znanego lubelskiego malarza Stanisława Szczerbica przed 1631 rokiem.

Zbigniew Smółko

Fot.facebook parafii w Zofiborze

Święta Zofia Rzymianka, mama męczennic Wiary, Nadziei i Miłości, trzech dziewcząt zamordowanych za wiarę w II wieku, która sama miała z rozpaczy umrzeć na ich grobie, patronka ludzi mądrych, czczona jest w Zofiborze najpewniej od XVII wieku, w XVIII już znajdujemy wzmianki o tym, że kościółek (będący wtedy w rękach dominikanów) słynie cudami dokonywanymi właśnie za wstawiennictwem tejże świętej. Po starszych zofiborskich kościołach (które regularnie płonęły...) zachowało się sporo elementów wyposażenia: m.in. obraz Matki Boskiej, dwa świętego Dominika Guzmana, Wincentego Ferrera i właśnie Zofii. Jej wizerunek znajduje się też na ścianie świątyni. Jest to chyba jedyne znane nam sanktuarium tej świętej

eprasa.pl 2309c0486d

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Górnik przegrał w starciu beniaminków

Górnik słabszy od Radomiaka. Zielono-czarni przegrali w piątek w Radomiu 1:3, bramkę dla łęcznian zdobył Damian Gąska.

Piątkowy mecz był starciem drużyn, które po ubiegłym sezonie awansowały z Fortuna 1. Ligi. Radomiak wygrał wówczas ligę, Górnik skończył rozgrywki na szóstym miejscu, ale dzięki dwóm wygranym meczom barażowym znalazł się w elicie. Faworytem tej rywalizacji byli radomianie, którzy sezon rozpoczęli wyraźnie lepiej niż „Górnicy".

Gospodarze nie zawiedli swoich kibiców. Po pierwszej połowie prowadzili 2:0 po golach Karola Angielskiego i Mauridesa. Ten pierwszy przelobował bramkarza Górnika, drugi skutecznie główkował po dośrodkowaniu z rzutu rożnego.

W 61 minucie było już po meczu, gdy na 3:0 podwyższył Luis Machado, który wykorzystał sprytne podanie w pole karne łęcznian. Na otarcie łez dla podopiecznych trenera Kamila Kieresia trafił Damian Gąska. W 82 minucie precyzyjnie strzelał głową po dośrodkowaniu od Bartosza Rymaniaka.

Górnik przegrał 1:3, „umacniając się" na ostatniej pozycji w tabeli.

RADOMIAK RADOM – GÓRNIK ŁĘCZNA 3:1 (2:0)

Bramki: Angielski 25`, Maurides 42`, Machado 61` – Gąska 82`.

Radomiak: Majchrowicz – Jakubik, Rossi, Cichocki, Abramowicz, Leandro (75` Rondon), Matos, Nascimento, Machado (75` Rhuan) – Angielski, Maurides (87` Sokół).

Górnik: Gostomski - Rymaniak, Midzierski, Pajnowski, Leandro – Gol, Tymosiak (46` Drewniak), Wędrychowski (76` Szramowski), Serrano (46` Gąska), Krykun (60` Mak) – Śpiączka (79` Banaszak).

Żółte kartki: Krykun, Śpiączka

Sędziował: Łukasz Kuźma (Białystok).

Dominik Smagała

Kamil Kiereś
trener Górnika

25 minut dobrej gry to za mało

Do momentu straty bramki zarówno my, jak i Radomiak, nie tworzyliśmy klarownych sytuacji bramkowych. Obie drużyny grały dobrze w obronie. Przy pierwszej bramce dostaliśmy piłkę za linię obrony, na powtórkach widać, że jeden z naszych środkowych obrońców złamał linię spalonego. Za chwilę straciliśmy drugiego gola w momencie, gdy Radomiak nie miał aż tak dużej przewagi. To podcięło nam skrzydła. W końcówce pierwszej połowy, gdy przegrywaliśmy 0:2, wróciły takie stare momenty. Posypała się nasza gra, uleciała z nas pewność. Było blisko straty trzeciej bramki. W przerwie zrobiliśmy dwie zmiany, liczyliśmy, że będzie to impuls. Niestety, w krótkim czasie straciliśmy gola na 0:3. To był trudny moment. Próbowaliśmy zazębiać nasze akcje, dośrodkowywać. Nie stwarzaliśmy klarownych sytuacji. Rywal ewidentnie starał się wykorzystać to, że się otworzyliśmy. Mogliśmy stracić kolejne gole, ale Gostomski stanął na wysokości zadania. W końcówce gola strzelił Gąska, nastąpił krótki zryw po wejściu Banaszaka. 25 minut dobrej gry to za mało, by zapunktować na wyjeździe. Rywale wygrali zasłużenie

TERAZ MAREK PAPSZUN I SPÓŁKA

Przed Górnikiem trudne zadanie. Do Łęcznej przyjeżdża Raków, rewelacja ostatnich sezonów w polskim futbolu. Aktualny wicemistrz kraju pokazał się w tym sezonie z fantastycznej strony w europejskich pucharach. Ekipa trenera Marka Papszuna przebiła się do IV rundy eliminacji Ligi Konferencji Europy, eliminując po drodze m.in. rosyjski Rubin Kazań. To właśnie w pucharach, jeszcze w sierpniu, Raków przegrał po raz ostatni - z belgijskim KAA Gent. Aktualnie zespół z Częstochowy jest wiceliderem, choć ma o jeden mecz rozegrany mniej niż pierwszy Lech Poznań, do którego traci trzy punkty

PRAWIE SIĘ SPÓŹNILI

Do niecodziennej sytuacji doszło w piątek w Radomiu - drużyna Górnika na stadion dotarła dopiero o godz. 17.15, czyli na 45 minut przed pierwszym gwizdkiem. - To kuriozalna sytuacja. Utknęliśmy w korku. Liczyliśmy, że policja pomoże się nam przebić przez to, ale do tego nie doszło. Nie szukam jednak w tym alibi dla naszej postawy na boisku - zaznacza Kamil Kiereś, trener Górnika

Zbyt łatwo

Fot.Górnik Łęczna

Janusz Gol
pomocnik Górnika

Za łatwo tracimy

Przede wszystkim powinniśmy się ustrzec straty bramki. Musimy dążyć do tego, by nie tracić goli jako pierwsi. Praktycznie w każdym spotkaniu coś trafiamy i mamy do tego jeszcze inne sytuacje bramkowe. Nie możemy jednak tracić goli tak łatwo

Wyniki 12 kolejki:
Lech - Płock 4:1
Salamon 14`, Murawski 53`, Kamiński 77`, Amaral 88` - Lagator 16`
Lechia - Zabrze 1:1
Zwoliński 10` - Nowak 42`
Piast - Legia 4:1
Toril 10`, 14`, 59`, Stojiljković 86` - Muçi 21`
Pogoń - Jagiellonia 4:1
Żurawski 24`, Grosicki 41`, Kowalczyk 56`, Zahovič 78` - Černych 30`
Radomiak - Górnik 3:1
Angielski 25`, Maurides 37`, Machado 61` - Gąska 82`
Raków - Termalica 3:2
Tekijaški 6` (s), López 63`, Petrášek 78` - Tekijaški 58`, Mešanović 90`
Warta - Stal 0:0
Wisła - Śląsk 0:5
Expósito 7`, 12`, 77` (k), Verdasca 27`, Zylla 90`
Zagłębie - Cracovia 1:1
Starzyński 64` - Rasmussen 87`

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lech Poznań	12	27	27-7
2.	Raków Częstochowa	11	24	24-16
3.	Lechia Gdańsk	12	23	21-10
4.	Pogoń Szczecin	12	22	20-10
5	Śląsk Wrocław	12	20	20-14
6.	Piast Gliwice	12	17	18-16
7.	Cracovia	12	17	19-19
8.	Radomiak Radom	12	16	15-12
9.	Stal Mielec	12	16	15-18
10	Jagiellonia Białystok	12	16	13-16
11	Zagłębie Lubin	11	16	14-18
12	Górnik Zabrze	11	14	14-16
13	Wisła Kraków	12	14	14-21
14	Wisła Płock	12	13	19-21
15	Legia Warszawa	10	9	11-17
16	Warta Poznań	12	8	8-15
17	Bruk-Bet	11	7	12-18
18	Górnik Łęczna	12	6	10-30

Następna kolejka (29-31.10.):
Termalica - Śląsk, Cracovia - Radomiak, Zabrze - Zagłębie, Jagiellonia - Piast, Legia - Pogoń, Stal - Lech, Warta - Lechia, Płock - Wisła, Górnik - Raków (31.10., g. 15)

II LIGA

Wyniki 14 kolejki:
Olimpia - Pogoń 1:0
Chojniczanka - Garbarnia 1:3
KKS 1925 - Lech II 2:2
Wigry - Bełchatów 2:1
Sokół - Motor 1:1
Stal - Pogoń 3:0
Wisła - Śląsk 0:1
Znicz - Ruch 2:0
Radunia - Hutnik 5:2

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Rzeszów	14	35	31-11
2	Ruch Chorzów	14	28	21-13
3	Olimpia Elbląg	14	25	15-13
4	Radunia Stężyca	14	23	27-21
5	Chojniczanka	14	22	30-16
6	Motor Lublin	14	22	25-12
7	Wigry Suwałki	14	21	17-15
8	Lech II Poznań	14	21	16-16
9	Garbarnia Kraków	14	20	21-20
10	Wisła Puławy	14	19	25-22
11	KKS 1925 Kalisz	14	18	15-15
12	Śląsk II Wrocław	14	17	21-24
13	Znicz Pruszków	14	17	19-22
14	Pogoń Siedlce	14	17	18-26
15	Pogoń Grodzisk	14	15	14-17
16	GKS Bełchatów	14	10	12-25
17	Hutnik Kraków	14	8	11-26
18	Sokół Ostróda	14	5	6-30

Następna kolejka (29-31.10.):
Ruch - Olimpia, Śląsk II - Znicz, Hutnik - Wisła (30.10., g. 13), Pogoń - Radunia, Motor - Stal, Bełchatów - Sokół, Lech II - Wigry, Garbarnia - KKS 1925, Pogoń - Chojniczanka

PIŁKA NOŻNA - eWINNER II LIGA

Zimny prysznic w Puławach

Nawet jednego punktu Wisła nie dopisała sobie po piątkowym meczu na własnym stadionie z rezerwami ekstraklasowego Śląska.

Faworytem tego spotkania byli puławianie, podbudowani niespodziewanym zwycięstwem nad faworyzowanym Ruchem Chorzów. Goście, mający w swoim składzie niezwykle doświadczonych graczy, jak choćby Piotra Celebana czy Mariusza Pawelca, skupiali się przede wszystkim na defensywie.

Podopieczni trenera Mariusza Pawlaka nie potrafili z kolei tej defensywy przełamać. Co prawda w drugiej połowie byli kilka razy blisko wpakowania piłki do siatki Śląska II, ale Emil Drozdowicz i Krystian Puton byli nieskuteczni pod bramką rywala.

Niewykorzystane okazje zemściły się na „Dumie Powiśla" w 90 minucie spotkania. Po składnej akcji gości strzał z pola karnego oddał Grzegorz Kotowicz.

Uderzenie obronił Piotr Owczarzak, ale wobec kolejnego strzału - tym razem Javiera Hyjka - był już bezradny. Śląsk II wygrał w piątek 1:0 w Puławach. Wisła przegrała po raz piąty w tym sezonie eWinner II Ligi.

Fot.Wisła Puławy

Niewykorzystane okazje zemściły się na „Dumie Powiśla" w 90 minucie spotkania. Wisła przegrała po raz piąty w tym sezonie

WISŁA PUŁAWY – ŚLĄSK II WROCŁAW 0:1 (0:0)

Bramka: Hyjek 90`.

Wisła: Owczarzak – Cheba (70` Cyfert), Wiech, Pielach, Wawszczyk, Kuban, Banach (57` Kondracki), Puton, Carlos Daniel, Ednilson (70` Bartosiak), Drozdowicz (88` Ruiz-Diaz).

Śląsk II: Burta – Boruń, Radkowski, Celeban, Pawelec, Caliński, Jezierski (62` Hyjek), Michalski (74` Olejniczak), Bukowski (84` Młynarczyk), Krocz (74` Kotowicz), Marchewka (62` Bergier).

Żółte kartki: Kuban, Bartosiak, Wiech – Radkowski, Jezierski.

Sędziował: Rafał Rokosz (Katowice).

dsm

DELEGACJA DO STOLICY MAŁOPOLSKI

Hutnik będzie następnym rywalem Wisły w ligowych zmaganiach. Ekipa z Krakowa ma na koncie tylko dwa zwycięstwa, do tego dwa remisy oraz aż dziesięć porażek. W efekcie zajmuje przedostatnie miejsce w zestawieniu. Trzeba jednak na podopiecznych trenera Krzysztofa Lipeckiego (który zespół objął pod koniec września) uważać, bo na swoim terenie są groźni. Przekonały się o tym już Wigry Suwałki i Chojniczanka Chojnice, które wyjeżdżały ze stolicy Małopolski bez punktów

eprasa.pl 2309c0486d

PIŁKA NOŻNA - GR. IV, III LIGA

Gra równie dobra jak wynik

Orlęta zagrały najlepszy mecz tej jesieni. Drużynę do zwycięstwa poprowadzili boczni obrońcy: Patryk Szymala i Paweł Chaliadka zaliczyli po golu i asyście. Kolejne świetne zawody zaliczyli wychowankowie Arkadiusz Korolczuk i Robert Nowacki

Zwycięskiego składu się nie zmienia, więc Mikołaj Raczyński delegował do gry taką samą jedenastkę jak w wygranym meczu w Chełmie.

Mecz zaczął się od wymiany ciężkich ciosów. W 3 minucie lewą stroną przedarł się Patryk Szymala i ostro dośrodkował w okolice 6 metra. Obrońca wprawdzie uprzedził Arkadiusza Maja, ale przy tym wpakował piłkę do własnej bramki. Goście odpowiedzieli już po trzech minutach: Rafał Piróg ograł w polu karnym Mateusza Chyłę i pokonał Nowackiego. Obie drużyny grały odważnie i z polotem, widowisko było przyjemne do oglądania. W 26 minucie kibice uraczeni zostali golem, który śmiało mógłby paść we wtorek albo w środę po godz. 21: z boku pola karnego do rzutu wolnego podszedł Szymala i potężnym rogalem zmieścił piłkę w dalszym rogu bramki. Nie był to pierwszy jego gol z tego miejsca, ale zdecydowanie najładniejszy. Łagów próbował odpowiedzieć, kilka kombinacyjnych akcji podniosło ciśnienie u kibiców, ale świetnie dysponowany był Nowacki. Kiedy i on nie podołał, za jego plecami znalazł się w samą porę Karol Rycaj.

Zabawili się kosztem obrońców

W drugiej połowie Orlęta zacieśniły jeszcze bardziej obronę i goście nie stwarzali już poważniejszego zagrożenia, biało-zieloni zaś atakowali z rozmachem i fantazją. W 59 minucie rozegrali najładniejszą bodaj akcję w tym sezonie: Korolczuk uruchomił na skrzydle Chaliadkę i wbiegł w pole karne, gdzie otrzymał podanie zwrotne. Przytomnie odegrał piętą znowuż do Białorusina, a ten idealnie wyłożył piłkę Majowi. W 79 minucie Chaliadka znowu znalazł się w polu karnym, gdzie wypatrzył go Jan Bożym. Boczny obrońca sytuacyjnym strzałem czubkiem buta ustalił wynik meczu. Mógł go podwyższyć jeszcze m.in. Szymon Kamiński, który dostrzegł zbyt daleko wysuniętego golkipera gości i pokusił się o strzał z 50 metrów, ale bramkarz jednak zdołał wypchnąć piłkę nad poprzeczkę.

fot.mp

Mikołaj Raczyński

Mecze idealne nie istnieją

Ten mecz nie był perfekcyjny, popełniliśmy trochę błędów w obronie. Potrafiliśmy skorygować je w przerwie. Trzeci mecz z rzędu gramy dobrze, presujemy przeciwnika. W czwartek pracowaliśmy nad takimi zagraniami ofensywnymi i fajnie to nam wyszło. Operacja „Cracovia" zaczyna się dla nas już dzisiaj

Komentarz

Orlęta zagrały znakomite zawody. Były nie tylko efektywne ale i efektowne. Podkreślić należy świetną dyspozycję Korolczuka, który daje się kibicom poznać z zupełnie nowej strony. Do tej pory kojarzony był głównie jako specjalista od procedury „rąbaj siekaj i uciekaj". Ostatnio udowadnia, że jest już pomocnikiem wielowymiarowym, nie tylko potrafiącym utrudniać życie przeciwnikom, ale i samemu rozegrać, rozprowadzić akcję, śmiało wejść w pole karne i tam zabawić się piłką. Arek pisze świetną piłkarską historię: jeszcze nie tak dawno miał problemy ze zmieszczeniem się w składzie Huraganu Międzyrzec, prowadzonego przez skądinąd życzliwego mu trenera Damiana Panka. Wielu straciło wiarę, że będzie z niego pociecha. A młody po prostu robił swoje, harując na treningach i wykorzystując każdą minutę meczową. No i są efekty. Aż żal, że nie będzie mógł zagrać z Cracovią II - sobotnia żółta kartka jest czwartą w tych rozgrywkach.

Wyprawa do Krakowa

Mimo widocznie rosnącej formy Orlęta nie będą faworytem w wyjazdowym, sobotnim meczu z wiceliderem, rezerwami ekstraklasowej Cracovii. Liga jest w tym sezonie wyrównana, żadna drużyna nie odstaje ani na plus ani na minus, murowani faworyci często tracą punkty. Cracovia w sobotę przegrała w Dębicy, wcześniej zremisowała w Łagowie, potrafiła rozbić 4:0 Stal Stalową Wolę i przegrać 0:5 w Nowym Targu. Zagadką jest też skład, jaki wyjdzie przeciwko Orlętom: pierwsza drużyna Pasów gra w piątek mecz ligowy i nie wiadomo, kto będzie do dyspozycji dzień później. Ale to, w gruncie rzeczy, zmartwienie rywala. Bo Orlęta po prostu grają ostatnio dobrze.

ORLĘTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI - ŁKS ŁAGÓW 4:1 (2:1)

Bramki: Stelmach (3-samobójcza), Szymala (26), Maj (57), Chaliadka (79) – Piróg (6).
Orlęta: Nowacki – Chaliadka, Chyła, Myszka, Szymala, Kamiński, Korolczuk (62 Bożym), Rycaj (82 Bryja), Ćwik (68 Skrzyński), Koszel (68 Mnatsakanyan), Maj (82 Kołtunowicz).
ŁKS: Banach – Rogala, Stelmach, Urban, Cichocki, Ruiz, Mydlarz, Waniek, Imiela, Ozimek, Piróg.
Żółte kartki: Myszka, Korolczuk, Skrzyński – Ruiz, Imiela.
Widzów 300
Sędziował: Dawid Deptuła (Białystok).

Zbigniew Smółko

III LIGA

WYNIKI 14 KOLEJKI:
Wisłoka - Cracovia II 2:0
Cabała 51`, Siedlik 56`
Orlęta - Łagów 4:1
Stelmach 3` (s), Szymala 26`, Maj 57`, Czeladko 79` - Piróg 6`
Siarka - Chełmianka 0:1
Kahsay 64`
Sokół - Podhale 1:0
Lis 10` (k)
Tomasovia - Podlasie 0:0
Czarni - Wisła 2:1
Gębalski 73`, 88` - Mażysz 25`
KSZO - Stal 0:1
Hudzik 71`
Wólczanka - Avia 0:3
Kursa 20`, Oziemczuk 21`, Białek 64`
Unia - Korona 3:1
Sojda 7`, 29`, Biały 34` - Jędryas 45`

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Siarka Tarnobrzeg	14	27	31-15
2	Cracovia II	14	27	28-18
3	Stal Stalowa Wola	14	26	24-18
4	Podhale Nowy Targ	14	25	29-20
5	Chełmianka Chełm	14	24	23-17
6	Orlęta Radzyń P.	14	23	23-14
7	ŁKS Łagów	14	23	25-19
8	Unia Tarnów	14	21	25-18
9	Avia Świdnik	14	20	19-16
10	Korona Rzeszów	14	20	22-20
11	Wisłoka Dębica	14	19	25-26
12	Czarni Połaniec	14	19	18-21
13	KSZO Ostrowiec	14	17	15-14
14	Sokół Sieniawa	14	15	13-29
15	Podlasie Biała P.	14	12	8-18
16	Wisła Sandomierz	14	11	17-33
17	Tomasovia	14	8	17-26
18	Wólczanka	14	6	11-31

Następna kolejka (30-31.10.):
Korona - Wisłoka, Avia - Unia, Stal - Wólczanka, Wisła - KSZO, Podlasie - Czarni (30.10., g. 15), Podhale - Tomasovia, Chełmianka - Sokół, Łagów - Siarka, Cracovia II - Orlęta (30.10., g. 15)

PIŁKA NOŻNA - GR. IV, III LIGA

Podlasie na remis. Bez goli w Tomaszowie Lubelskim

Nie ma w grupie IV w III lidze drugiej drużyny, która tak często dzieli się punktami z rywalami, co Podlasie. Drużyna z Białej Podlaskiej w niedzielę zremisowała na wyjeździe z przedostatnią w tabeli Tomasovią.

Trudno było wskazać faworyta niedzielnego meczu w Tomaszowie Lubelskim. Gospodarze do tego spotkania w siedmiu próbach ani razu nie wygrali przed własną publicznością. Podopieczni trenera Pawła Babiarza w ogóle w tym sezonie mają tylko jeden triumf. Podlasie jechało na teren rywala z serią czterech kolejnych meczów bez wygranej. Ponadto drużyna szkoleniowca Rafała Borysiuka w delegacjach jeszcze nie wygrała. Podobnie jak Tomasovia, do niedzielnej potyczki zgromadziła na koncie tylko jedno zwycięstwo.

fot.mp

Ekipa Podlasia dopisała do swojego dorobku jeden punkt. Rywale w niedzielnym meczu nie wykorzystali rzutu karnego

W pierwszej części spotkania pod obiema bramkami nie działo się zbyt wiele. Po zmianie stron mocniej zaatakowali gospodarze. I byli bardzo blisko strzelenia gola - w 51 minucie Jakub Szuta wykonywał rzut karny dla Tomasovii. Zawodnik miejscowych nie trafił jednak do siatki, a w poprzeczkę bramki Michała Nowaka. Podlasie musiało się bronić przed kolejnymi atakami rywala, ale na posterunku zawsze był Nowak. Szczęścia próbowali Rafał Kycko, Patryk Dorosz czy Adrian Żurawski. Ostatecznie goli w starciu Tomasovii z Podlasiem nie było. Wojczuk i spółka wrócili do Białej Podlaskiej z jednym punktem.

TOMASOVIA TOMASZÓW LUBELSKI – PODLASIE BIAŁA PODLASKA 0:0 (0:0)

Tomasovia: Krawczyk – Chmura, Błajda (84` A. Żurawski), Turek (67` Pleskacz), Zozulia, Czarniecki, Skiba, Kycko, Orzechowski (78` Słotwiński), Dorosz, J. Szuta (67` Baran).
Podlasie: Nowak – Salak, Kot, Jarzynka, Pigiel, Idzikowski (79` Spring), Nieścieruk (63` Bahonko), Kosieradzki (63` Tuttas), Andrzejuk, Kocoł (79` Zabielski), Wojczuk.
Żółte kartki: Dorosz, Błajda, Skiba – Pigiel, Nieścieruk, Bahonko
Sędziował: Łukasz Szczołko (Lublin).

Dominik Smagała

TERAZ BENIAMINEK

Czarni Połaniec to kolejny rywal Podlasia. Drużyna z województwa świętokrzyskiego jest beniaminkiem III ligi - ubiegły sezon zakończyła na pierwszym miejscu w IV lidze z wyraźną 11-punktową przewagą nad rywalami.

Ekipa z Połańca punktowała już w tym sezonie w delegacjach - potrafiła wygrać w Tomaszowie Lub. i Rzeszowie, z punktem wróciła też z Krakowa i Wólki Pełkińskiej. Drużyna trenera Grzegorza Wcisło, który z zespołem pracuje od czerwca 2020 roku, przyjedzie do Białej Podlaskiej podbudowana wygraną nad Wisłą Sandomierz. Dla Czarnych było to piąte zwycięstwo w bieżących rozgrywkach

eprasa.pl 2309c0486d

Oferta skierowana dla dzieci i młodzieży

W bialskim WORD już działa miasteczko ruchu drogowego

BIAŁA PODLASKA: Można już korzystać z stacjonarnego miasteczka ruchu drogowego w bialskim WORD. To oferta skierowana przede wszystkim dla dzieci i młodzieży. - Brakowało takiego miejsca w regionie, w którym moglibyśmy się uczyć bezpiecznej jazdy rowerem czy hulajnogą elektryczną - mówi dyrektor WORD.

Fot.Maciej Maciejuk

To prawdziwa gratka dla najmłodszych, którzy chcą się nauczyć podstaw ruchu drogowego

Fot.Maciej Maciejuk

W ramach projektu dostępny jest również symulator dachowania oraz zderzeń

Igor Dzikiewicz,
dyrektor bialskiego WORD

W miasteczku będą prowadzone m.in. zajęcia w ramach akcji Bezpieczna droga do szkoły, do której zapraszamy najmłodszych uczestników ruchu drogowego

Miasteczko odzwierciedla rzeczywisty ruch drogowy. Jest wyposażone w asfaltowe jezdnie i chodniki. Znajdziemy tutaj ponadto mini wersję przejazdu kolejowego, odpowiednie oznakowanie, oznaczenia stref zamieszkania i przejście dla pieszych. Oczywiście nie zabraknie także sygnalizacji świetlnej. Wszystko ma pomóc w łatwiejszym i bezpieczniejszym poruszaniu się po mieście świeżo upieczonym kierowcom.

Dużo wypadków

Główną motywacją do budowy miasteczek ruchu drogowego jest duża liczba wypadków z udziałem dzieci. Ich częstą przyczyną jest nieodpowiednie zachowanie małoletnich, które samodzielnie poruszając się nagle wybiegają na drogę, przebiegając w niedozwolonym miejscu bądź ulegają chwilowemu roztargnieniu.

Miasteczko ruchu drogowego to rozwiązanie znane w całej Polsce.

- Stworzyliśmy właściwie kompleks, w ramach którego powstało miasteczko, sala szkoleniowa i rekreacyjna, zakupiono symulatory dachowania i zderzeń. Brakowało takiego miejsca w regionie, w którym moglibyśmy się uczyć bezpiecznej jazdy rowerem czy hulajnogą elektryczną w tak komfortowych i atrakcyjnych warunkach – podkreśla Igor Dzikiewicz, dyrektor bialskiego WORD

Koszt całej inwestycji wyniósł 1 mln zł i w całości został pokryty ze środków własnych bialskiego WORD.

Symulatory i dodatkowe atrakcje

Dwa lata temu bialski WORD zakupił dwa nowoczesne symulatory: dachowania oraz zderzeń. Urządzenia pomagają wczuć się w sytuację kierowcy lub pasażera w czasie ekstremalnego zdarzenia, a przy tym uświadamiają, jak bardzo istotne jest zapinanie pasów bezpieczeństwa przed każdą podróżą. Miasteczko ruchu drogowego to kolejny etap poszerzania oferty edukacyjnej ośrodka.

Nowe miasteczko ruchu drogowego to również dodatkowe, atrakcyjne wyposażenie, w którym znajduje się kilka sztuk rowerów oraz nowoczesnych hulajnóg elektrycznych. Cieszą się coraz większą popularnością również w Białej Podlaskiej.

Obiekt powstał w momencie zmiany przepisów, dotyczących zachowania na przejściu dla pieszych i jazdy elektrycznymi hulajnogami. W błyskawicznym tempie zmienia się także miejska infrastruktura pod kątem ścieżek rowerowych. Do nowych rozwiązań muszą przyzwyczaić się kierowcy samochodów, ale wiele obowiązków spoczywa również na samych rowerzystach.

Potrzebna karta rowerowa

- Według nowych przepisów również kierujący hulajnogami elektrycznymi zobowiązani są do posiadania karty rowerowej. Na miasteczku możemy symulować różne sytuacje: jazdę w ruchu okrężnym, przejazd przez drogę z pierwszeństwem przejazdu czy wyjazd i wjazd do strefy zamieszkania. Są to wszystkie najważniejsze sytuacje, występujące w ruchu drogowym – wyjaśniała Andrzej Kacik, egzaminator z bialskiego WORD.

Bialski WORD realizuje od kilku lat akcję „Bezpieczna droga do szkoły". Oprócz wiedzy merytorycznej dzieci i młodzież otrzymują na spotkaniach odblaskowe opaski, które w warunkach minimalnej widoczności na drodze zwiększają szansę na uniknięcie wypadku z udziałem pieszego bądź rowerzysty.

„Główną motywacją do budowy miasteczek ruchu drogowego jest duża liczba wypadków z udziałem dzieci. Ich częstą przyczyną jest nieodpowiednie zachowanie małoletnich, które samodzielnie poruszając się nagle wybiegają na drogę, przebiegając w niedozwolonym miejscu bądź ulegają chwilowemu roztargnieniu."

Maciej Maciejuk

PIŁKA NOŻNA - IV LIGA, GR. I

Huragan zaskoczył lidera tabeli

Drużyna z Międzyrzeca Podlaskiego sprawiła w sobotę niespodziankę, wygrywając na wyjeździe z liderującą w tabeli IV ligi Lublinianką.

Fot.Archiwum

Mariusz Chmielewski w Lublinie dwukrotnie wpisał się na listę strzelców

Był to mecz dwóch drużyn z czołówki grupy I w IV lidze, choć faworytem wydawali się gospodarze, którzy na koncie mieli cztery wygrane z rzędu przed własną publicznością.

Na gole trzeba było w sobotę poczekać do drugiej połowy. Gospodarze mieli jednak szansę na wyjście na prowadzenie w pierwszej części, lecz Michał Paluch nie wykorzystał rzutu karnego, bo świetną interwencją popisał się Sebastian Czarnecki.

Wynik w 54 minucie otworzył napastnik Huraganu Mariusz Chmielewski, który skutecznie dobił odbity przez bramkarza strzał Łukasza Sobolewskiego. Za chwilę było jednak 1:1, bo lublinianie wyrównali po strzale z rzutu karnego Grzegorza Fularskiego.

Huragan nie zamierzał się jednak zadowolić remisem. W 68 minucie ponownie był na prowadzeniu, ponownie po golu Chmielewskiego, który wygrał pojedynek sam na sam z bramkarzem Lublinianki.

W 79 minucie kropkę nad „i" postawił Hubert Łukanowski, ustalając wynik na 3:1 na korzyść ekipy z Międzyrzeca Podlaskiego.

LUBLINIANKA LUBLIN – HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 1:3 (0:0)

Bramki: Fularski 58` (k) – Chmielewski 54`, 68`, H. Łukanowski 79`.

Lublinianka: Wójcicki – Świderski (69` Rasiński), Atcha, Futa, Niegowski (86` Wójtowicz), Brzyski, Fularski, Banachiewicz (69` Miśkiewicz), Kalita (85` Jakimiński), Makowski, Paluch.

Huragan: Czarnecki – Grochowski, Konaszewski, Panasiuk, Komar, Mirończuk, H. Łukanowski, Goździołko (78` Czumer), Sobolewski, Radziszewski (88` Weręgowski), Chmielewski (85` Magier).

Żółte kartki: Banachiewicz, Brzyski – Goździołko, Konaszewski.

Sędziował: Marcin Kluk (Zamość).

Dominik Smagała

IV LIGA gr. I

WYNIKI 13 KOLEJKI:
Lewart - Sparta 0:0
Opolanin - Lutnia 2:0
Lublinianka - Huragan 1:3
Powiślak - Motor II 2:3
POM Iskra - Górnik II 0:1
Orlęta - Włodawianka 1:1

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Motor II Lublin	13	29	44-18
2	Huragan Międzyrzec	13	29	29-21
3	Lublinianka Lublin	13	29	31-10
4	Górnik II Łęczna	13	26	28-15
5	Opolanin Opole L.	13	19	18-18
6	Powiślak	13	17	27-26
7	Orlęta Łuków	13	16	20-24
8	Iskra Piotrowice	13	15	17-30
9	Lewart Lubartów	13	12	15-20
10	Sparta Rejowiec	13	12	10-18
11	Włodawianka	13	10	12-39
12	Lutnia Piszczac	13	8	15-27

Następna kolejka (30-31.10.):
Sparta - Orlęta (31.10., g. 13), Włodawianka - POM Iskra, Górnik II - Powiślak, Motor II - Lublinianka, Huragan - Opolanin (30.10., g. 14), Lutnia - Lewart (30.10., g. 13)

IV LIGA gr. II

WYNIKI 13 KOLEJKI:
Igros - Stal 1:2
Kryształ - Brat 3:0
Granit - Świdniczanka 0:1
Kłos - Huczwa 1:1
Hetman - Grom 0:2
Start - Gryf 0:0
Następna kolejka (30-31.10.):

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Kraśnik	13	31	33-12
2	Kryształ Werbkowice	13	30	37-19
3	Granit Bychawa	13	26	38-17
4	Start Krasnystaw	13	24	32-11
5	Grom Różaniec	13	23	28-22
6	Świdniczanka Ś.	13	21	22-21
7	Huczwa Tyszowce	13	17	19-22
8	Kłos Gmina Chełm	13	16	19-25
9	Gryf Gmina Zamość	13	14	18-19
10	Igros Krasnobród	13	10	21-37
11	Hetman Zamość	13	7	14-35
12	Brat Siennica N.	13	0	14-55

Igros - Brat, Stal - Start, Gryf - Hetman, Grom - Kłos, Huczwa - Granit, Świdniczanka - Kryształ

eprasa.pl 2309c0486d

Z cyklu ludzie z pasją - rzeźbiarz Jacek Wiak

Rzeźbiłem nawet na poligonie

POWIAT LUBARTOWSKI: Jest samoukiem, wykonuje między innymi rzeźby sakralne, drapieżne zwierzęta i ludzkie postacie. Inspiruje go wszystko, co zasłuży na jego uwagę i uruchomi wyobraźnię.

O swojej życiowej pasji - rzeźbieniu w drewnie - opowiedział Wspólnocie Jacek Wiak, artysta z Abramowa, laureat certyfikatu produktu lokalnego LGD Doliną Wieprza i Leśnym Szlakiem w kategorii: sztuka, rękodzieło.

Jest samoukiem, wykonuje między innymi rzeźby sakralne, drapieżne zwierzęta i ludzkie postacie. Inspiruje go wszystko, co zasłuży na jego uwagę i uruchomi wyobraźnię

Rzeźby i płaskorzeźby Jacka Wiaka z Abramowa znalazły się w katalogu certyfikowanych produktów lokalnych z terenu LGD Dolina Wieprza i Leśnym Szlakiem

Rzeźba rodzi się najpierw w głowie

- Jeśli zobaczę coś, co mnie ciekawi to próbuje to wyrzeźbić, także to naprawdę są rzeczy przypadkowe, zdarzało mi się nawet dinozaury rzeźbić kiedyś - wspomina z rozbawieniem.

- Jak gdzieś coś ciekawego zauważę, to staram się to odwzorować, jak rzeźba lwa z tarczą, podpatrzona jako element kredensu.

Spod dłuta artysty wyszły niedawno kwietniki z motywem twarzy.

- Motyw twarzy tak mnie zainspirował, że stwierdziłem, że muszę go wyrzeźbić - pamięta nasz rozmówca. - Miałem kiedyś okazję zajmować się renowacją nietypowego łóżka, na pierwszy rzut oka wyglądało jak sanie Mikołaja. Stało na ogromnych niedźwiedzich łapach. I tam zobaczyłem te twarze. - Gdy już je wyrzeźbiłem, to stwierdziłem, dobrze, i co dalej, przecież one samodzielnie nie będą funkcjonować. I wówczas dorobiłem talerzyk i motyw roślinny u dołu. W ten sposób powstał kwietnik, który można zawiesić na ścianie - zaznacza.

Żeby twarz była bez sęków

Dzieła mieszkańca Abramowa nabierają kształtu w trakcie pracy w drewnie. - Z polskich gatunków drzew to chyba wszystkie możliwe przetestowałem i niektóre sprawdzają się bardziej, inne mniej. W dużej mierze materiałem, który wykorzystuję jest drewno brzozowe, chociaż teraz na przykład rzeźbię lwa z drzewa dębu. Poza inspiracją i dobrą wyobraźnią do powstania rzeźby potrzebne są również umiejętności manualne oraz odpowiednie narzędzia. - Do wykonywania tzw. dużych rzeźb używa się pił spalinowych, przy innych rzeźbach oraz przy płaskorzeźbach - tam gdzie bardzo ważne są detale, stosuje się dłuta elektryczne i ręczne o różnych wymiarach i kształtach. Na końcu rzeźbę można wypolerować papierem ściernym, zabarwić i ewentualnie polakierować.

W swoich pracach Jacek Wiak wykorzystuje naturalne cechy drewna.- Zaczyna się od szkicu, wcześniej trzeba przyjrzeć się drewnu, bo drewno ma swoje mankamenty takie jak sęki, pęknięcia, czy układ słojów, to też warto wziąć pod uwagę – tłumaczy. - Problem pojawia się, kiedy pęknięcie powstaje na twarzy, czy na jakimś innym znaczącym elemencie. - Gdy dobrze rozplanujemy rzeźbę, to w trakcie pracy jakiś niepotrzebny sęk zostanie odrzucony, a jeśli tego nie zrobimy to znajdzie się na przykład na twarzy rzeźbionej postaci.

Swoją ulubioną płaskorzeźbę „Lwa walczącego z antylopą" zaczął jako uczeń technikum, a skończył będąc już w wojsku

Sztuce poświęca tyle czasu, ile może

Pierwszą pracę w drewnie wykonał, kiedy jeszcze chodził do szkoły. Potem podjął się pracy w gospodarstwie i sztuce poświęca tyle czasu, ile tylko może. Rzeźbi nocą, nawet kosztem snu. Nie wie, ile czasu pochłania mu pasja i go nie liczy. Swoją ulubioną płaskorzeźbę „Lwa walczącego z antylopą" zaczął jako uczeń technikum, a skończył będąc już w wojsku. To jedyne dzieło, którego nigdy by nie sprzedał.

- Przyznaję, że miałem taki etap w życiu, na początku, gdy zaczynałem rzeźbić. Nie miałem wtedy narzędzi, tylko jakieś samoróbki, ze starych noży, scyzoryk, piłka, i jak mi się udało coś wyrzeźbić to z uwagi na to, że to tak ciężko szło, to w głowie mi się nie mieściło, żebym miał to sprzedać. Dzisiaj jednak dochodzę do wniosku, że chcę swoje pracę kierować do ludzi, to jest pewien „fun", zrobiło się coś dla kogoś, można robić coś drugiego - przyznaje.

- Trochę bardziej intensywnie chcę wychodzić w stronę ludzi ze swoimi pracami, chcę je teraz pokazywać. Zauważyłem, że na festynie produktu lokalnego w Kamionce było zainteresowanie, wiec być może uda mi się zaprezentować rzeźby przy okazji innych imprez kulturalnych w przyszłym roku, oczywiście, jeśli covid nie pokrzyżuje tych planów - deklaruje artysta.

Nowe prace wciąż powstają. Do tej pory można je było podziwiać na lokalnych wystawach. Jednak artysta marzy o zaprezentowaniu swojego rękodzieła podczas targów sztuki ludowej na kazimierskim Rynku.

Płaskorzeźba lwa walczącego z antylopą
- Gdy zaczynałem rzeźbić, to był taki blat drzewa brzozy około 5-6 cm grubości, po ukończeniu w najcieńszym miejscu został centymetr

Płaskorzeźba „Lew i antylopa"

- To chyba najbardziej czasochłonna z moich prac, ze wszystkich, które robiłem, bo tam zagłębiłem się w takie detale jak liście i struktura kory drzewa. Pod koniec miałem już jej serdecznie dość - wspomina artysta.

- Zaczęło się od tego, że miałem ochotę wyrzeźbić jakiegoś drapieżnika, potem pomyślałem, że przydałoby się nadać obrazowi dynamikę i tak powstała ta antylopa nieszczęśliwa. W trakcie pracy, doszedłem do wniosku, że nie zajmowałem się nigdy tak naprawdę rzeźbieniem roślinności i tak zaczęło pojawiać się tło. - To praca, której bym nie sprzedał. Dla mnie ma wartość sentymentalną, kojarzy mi się z wojskiem. - Zdarzyło mi się wziąć ją ze sobą na poligon (śmiech) i na poligonie rzeźbiłem. Kapitan zauważył i nie był zadowolony, że żołnierz zamiast być ubrany regulaminowo i zajmować się tym, co do niego należy to rzeźbi. Miałem za to potem kilka karnych wart - kończy śmiejąc się nasz rzeźbiarz-pasjonat.

Magdalena Sych

eprasa.pl 2309c0486d

ZDARZENIA

Potrącona na pasach

Do wypadku z udziałem pieszej doszło 16 października w Komarnie-Kolonii. Ok. godz. 10 kierujący peugeotem 54-latek z gminy Konstantynów uderzył w kobietę przechodzącą przez jezdnię w miejscu wyznaczonym. Z poważnymi obrażeniami trafiła do szpitala.

Wypadek na Jatkowej

75-letnia rowerzystka trafiła do szpitala z poważnymi obrażeniami po wypadku, do którego doszło 18 października ok. godz. 14 na jednokierunkowej ul. Jatkowej w Międzyrzecu Podlaskim. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kobieta, jadąc rowerem, chciała ominąć pojazdy zaparkowane po prawej stronie ulicy. W tym samym czasie rowerzystkę zaczął wyprzedzać jadący seatem 86-letni mężczyzna z gminy Międzyrzec. Najechał na rower, kobieta się przewróciła, doznając obrażeń.

Butelką w szybę autobusu

Ktoś 14 października przy al. Tysiąclecia rzucił w autobus marki Solbus szklaną butelką i zbił boczną szybę. Straty to ponad 1 tys. zł.

Znęcał się nad psem

Nieznany dotąd sprawca, przechodząc obok ogrodzonej posesji, znęcał się nad przebywającym na niej psem rasy owczarek niemiecki, rozpylając w jego kierunku bez powodu drażniącą drogi oddechowe substancję.

Uwaga na fałszywe wiadomości

Bialczanka 15 października straciła 400 zł po tym, jak została oszukana przez nieznanego sprawcę. Kobieta dostała SMS informujący o zaplanowanym na dzień następny odłączeniu energii elektrycznej za nieuregulowaną należność 3,66 zł. Po kliknięciu w załączony do wiadomości link i zalogowaniu się na stronie swojego banku skorzystała z opcji „zapłać teraz". Z jej rachunku bankowego sprawca wypłacił poprzez BLIK kwotę 400 zł.

Oszust zabrał 3 tys. zł

Ofiarą oszusta padła mieszkanka gminy Piszczac. Sprawca zaproponował płatność za przedmiot wystawiony do sprzedaży na portalu ogłoszeniowym za pośrednictwem strony internetowej i przesłał link, a następnie pozyskując dane pokrzywdzonej, dokonał wypłaty z jej konta 3 tys. zł.

2,3 promila za kółkiem

35-latek z gminy Tuczna kierujący citroenem został zatrzymany przez policję 15 października na ul. Warszawskiej. Okazało się, że mężczyzna miał 2,3 promila alkoholu w organizmie.

Pijany 18-latek

1,6 promila alkoholu w organizmie miał 18-latek z Międzyrzeca Podlaskiego zatrzymany podczas jazdy motorowerem na ul. Topolowej w Międzyrzecu Podlaskim.

karo

Startowała jako szkoła żydowska

Wiekowa „czwórka". Miasto jest dumne z jej osiągnięć

Fot. Marek Pietrzela

Jolanta Mazuruk, dyrektor bialskiej SP nr 4 im. Kornela Makuszyńskiego przyjęła gratulacje, kwiaty i prezenty dedykowane szkole przez polityków, związkowców i rodziców. Na zdjęciu delegacja magistratu z prezydentem Michałem Litwiniukiem na czele

Fot. Marek Pietrzela

Na uroczystość przybyli politycy różnych opcji, co obecnie w Białej Podlaskiej jest wyjątkiem

Biała Podlaska: Jubileusz 100-lecia Szkoły Podstawowej nr 4 zgromadził nawet przeciwników politycznych, którzy docenili dorobek niewielkiej placówki o bardzo bogatej historii. Pandemia ograniczyła jednak liczbę gości oraz rozmach uroczystości.

Właściwie początki tej bialskiej szkoły nie są precyzyjnie dookreślone. Przed pięcioma laty Małgorzata Bijata, ówczesna nauczycielka SP 4, opisując w książce historię tej placówki, zauważyła, iż w 1921 r. Rada Miejska wyznaczyła lokal przy ul. Grabanowskiej (obecna Moniuszki) na utworzenie tam szkoły powszechnej dla dzieci żydowskich oraz zatrudniła pierwszą nauczycielkę. Naukę zaczęło jednak 1 września 1922 r. aż 440 uczennic wyznania mojżeszowego w czterech klasach, uczyły się w kilku różnych budynkach. W tym czasie Żydzi stanowili w Białej Podlaskiej większość ludności, ok. 66 proc. mieszkańców. Od 1929 r. szkoła uczyła już dzieci z rejonu bez różnicy wyznania i płci. W 1939 r. jej siedziba znajdowała się przy ul. Narutowicza, gdzie jeden z lokali dzieliła z gimnazjum im. E. Plater.

Tajne nauczanie i lata powojenne

W czasie okupacji dzieci żydowskie nie mogły chodzić do szkoły, większość zginęła w egzekucjach lub w obozach śmierci. Polacy uczyli się w stodole. Kilku nauczycieli ofiarnie prowadziło tajne nauczanie. Budowany od 1937 r. i kończony po wojnie nowy gmach przygotowywany dla SP nr 4 przy ul. Artyleryjskiej został jednak oddany na oddział położniczy.

W latach 1950-1957 „czwórka" stała się szkołą Towarzystwa Przyjaciół Dzieci wychowującą uczniów w duchu świeckim. W 1965 r. uroczyście otwarto nowo wybudowaną część budynku szkolnego z salą gimnastyczną i aulą. W 1970 r. wyznaczono SP nr 4 na szkołę ćwiczeń Wyższego Studium Nauczycielskiego (później filii AWF). Dopiero w 1978 r. szkoła otrzymała imię Janka Krasickiego, działacza komunistycznego, członka Gwardii Ludowej.

Wraz ze zmianą ustroju, w 1993 r., zrezygnowano z tego patrona. W 2002 r. nadano nowe imię Kornela Makuszyńskiego (pisarza ze słońcem w herbie).

Fot. Marek Pietrzela

Natalia Haleniuk,
uczennica klasy VIII

W tej szkole jest bardzo miło

- Nauczyciele są sprawiedliwi i sympatyczni, nie są nadmiernie surowi. Dobrze, że nasza szkoła nie jest duża, w klasie mamy 21 uczniów. Wolę stacjonarne lekcje, chociaż więcej czasu dla siebie mieliśmy podczas zdalnych

Fot. Marek Pietrzela

Eliza Gracz,
dyrektor SP nr 4 w latach 1975–1982
Szkoła ćwiczeń AWF

- Kiedy kierowałam „czwórką", była wtedy ośmioklasową szkołą ćwiczeń AWF, co nobilitowało naszą placówkę. Mile wspominam, że jako asystent AWF przychodził do nas na zajęcia Józef Bergier, późniejszy rektor PSW. Mieliśmy kłopoty z wielką ciasnotą w szkole. Musiałam nawet zabudować aulę, aby uzyskać dodatkowe trzy klasy

Fot. Marek Pietrzela

Jolanta Mazuruk,
obecna dyrektor SP nr 4

Nasza nieduża szkoła jest bezpieczna - W naszej szkole mamy 35 nauczycieli, 395 uczniów w 16 oddziałach i 9 pracowników administracji i obsługi. Szczycimy się wieloma nagrodami prezydenta, Złotymi Piórami, stypendiami i dobrymi lokatami w konkursach przedmiotowych. Przed dwoma laty w konkursie ekologicznym za krótki film o ochronie środowiska otrzymaliśmy nowoczesne wyposażenie pracowni biologicznej. Nasza nieduża szkoła jest bezpieczna i dobrze współpracuje z rodzicami.
Cieszymy się, że prezydent Białej Podlaskiej objął patronatem nasz jubileusz, a sponsorzy pomogli go nam zorganizować

Duma miasta

W miniony czwartek jubileuszowe obchody rozpoczęła msza św. w kościele Narodzenia NMP. Celebrujący ją ks. Marian Daniluk przybył też z dobrym słowem na jubileuszową akademię.

Czwarta fala pandemii spowodowała ograniczenie kręgu gości oraz uczniów, absolwentów, nauczycieli i byłych dyrektorów na uroczystościach w sali gimnastycznej SP 4. Pojawili się jednak z okolicznościowymi życzeniami - grawertonami z nadrukiem - bialski prezydent Michał Litwiniuk i poseł Dariusz Stefaniuk. Dzielili się dawnymi wrażeniami związanymi z tą szkołą. Pierwszy z nich przypominał chwilę, kiedy z ojcem, pracownikiem AWF, przychodził tam do szkoły ćwiczeń, a drugi wspominał sukcesy ekologiczne „czwórki", m.in. w zbiórce makulatury.

– Jako bialczanin chciałbym podziękować pani dyrektor, nauczycielom oraz pracownikom administracji, rodzicom i wszystkim przyjaciołom szkoły, za realizowaną misję. Jako miejski samorząd możemy odczuwać dumę z efektów waszej pracy – podkreślił Litwiniuk.

W części artystycznej uczniowie przedstawili skrótową historię szkoły. Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie przygotowali kapsułę czasu dla przyszłych pokoleń, w której znalazły się listy, zdjęcia, życzenia i spisane plany na przyszłość.

Miłym akcentem jubileuszowym były też okolicznościowe filmiki ze zbiorowym fetowaniem stulecia przez uczniów na placu szkolnym.

Marek Pietrzela

ZDARZENIA

Uszkodzone auto

Ktoś 6 października uszkodził pokrywę komory silnika fiata zaparkowanego przy ul. Terebelskiej, należącego do bialczanina. Policja szuka sprawcy.

52-latek z 0,52 promila

Policja zatrzymała 13 października w Terespolu na ul. Czartoryskich do kontroli 52-latka z tego miasta, jadącego audi. Okazało się, że miał 0,52 promila alkoholu w organizmie.

2,4 promila w ciągniku

2,4 promila alkoholu w organizmie miał 46-latek z gminy Zalesie zatrzymany 11 października w Koroszczynie na ul. Piłsudskiego. W takim stanie kierował ciągnikiem rolniczym. Dodatkowo okazało się, że ma on orzeczony zakaz kierowania pojazdami.

Uszkodzenia przy stacji bazowej

Ktoś uszkodził ogrodzenie oraz system alarmowy stacji bazowej telefonii komórkowej w Białej Podlaskiej przy ul. Sitnickiej.

Pijany kierowca Strzakłach

Policja 14 października w Strzakłach zatrzymała kierującego osobowym volkswagenem 65-letniego mieszkańca gminy Międzyrzec Podlaski. Był pijany, miał 2 promile alkoholu w organizmie. Miał też sądowy zakaz kierowania pojazdami.

Kierowca bez uprawnień

Policjanci zatrzymali 14 października w Terespolu 47-letniego mieszkańca gminy Terespol, który kierował autem pomimo cofnięcia uprawnień do kierowania.

BMW z 2 promilami

2 promile alkoholu w organizmie miał 28-latek z gminy Międzyrzec Podlaski, którego zatrzymała policja 14 października na ul. Łukowskiej w Międzyrzecu Podlaskim. W takim stanie wsiadł za kierownicę BMW.

18-latek po narkotykach

Policja zatrzymała 18-letniego mieszkańca Białej Podlaskiej, który kierował samochodem osobowym BMW będąc pod działaniem środków odurzających. Dodatkowo posiadał przy sobie marihuanę.

Cofnięty licznik w passacie

Niezgodność licznika z danymi zawartymi w bazie w samochodzie marki VW Passat stwierdzili policjanci podczas kontroli drogowej 14 października w Polatyczach. Za kierownicą auta siedział 53-latek z gminy Terespol.

karo

eprasa.pl 2309c0486d

Zmarł 20 października 2019 r. Miał 96 lat. Powtarzał: „Zapieprzaj, dopóki możesz. Rób to na pełnym gazie, bo potem robi się za późno”

Tadeusz Mycek - zapomniany radzynianin

Więcej zdjęć na: radzyn.24wspolnota.pl

Fot.http://lac.lublin.pl

Rysunek Tadeusza Mycka z 1996 - „Wilno. Ostra Brama”. Odwzorowywał także Lublin, dzielnice Warszawy, Lwów, Petersburg, czeską Pragę czy Liverpool

Fot.Archiwum Państwowe

Tadeusz Mycek (1923-2019)
ps. „Zenon”, harcerz, plut. pchor. AK, doktor nauk technicznych, architekt, rysownik, publicysta, doradca „Solidarności” w latach 1981-1982.
Urodził się w Adamach k. Radzynia Podl. Syn Otylii ze Sławińskich i Tomasza Mycka. W latach 1946-1951 studiował na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, gdzie doktoryzował się, a w latach 1970-1976 wykładał. Zaprojektował szereg zakładów przemysłowych, fragmentów miast i centrów miejskich, budynków użyteczności publicznej i domów mieszkalnych. Pasjonat architektury, naukowiec i publicysta, portrecista miasta, zwłaszcza Warszawy, w tym Pragi. Opublikował ok. 500 artykułów, najczęściej własnoręcznie ilustrowanych, rysował w prasie krajowej i zagranicznej.

Fot.JH

Karol Krupa,
architekt

Buntownik konsekwentny

Mówił, że architektura była piękna, dopóki Le Corbusier nie wymyślił płaskich dachów. Do końca wyrażał twarde i konsekwentne stanowisko wobec „wypiętrzonej” architektury. Był jednym z achitektów mających możliwość znacząco zmienić oblicze Lublina. Należał do czołówki powojennych architektów. Gdy na horyzoncie pojawiał się radzyniak, od razu miał do niego „przepustkę”.

Fot.JH

Piotr Hapka,
historyk sztuki

Rewitalizacja miast była wtedy walką przeciw systemowi

To była walka z wiatrakami. Socjalistyczne władze starały się zatrzeć te zaszłości historyczne, stosując dominantę architektoniczną, wyrastającą np. ponad kościół. Dlatego mamy takie kwiatki, jak np. blok przy Ostrowieckiej, który wyrasta ponad świątynię. Chodziło o to, żeby to zakryć.

Fot.red.

Dominika Leszczyńska,
regionalistka

Za życia niesłusznie zapomniany i niedoceniany

Spotkałam go przed kilkoma laty na Saskiej Kępie, zbierając materiały do kolejnej książki. Na hasło „jestem radzynianką”, otworzyły się przede mną wszystkie drzwi, otrzymałam potężny kredyt zaufania. Erudyta, otwarty, bezpośredni (czasem aż bolało), trafnie diagnozował naszą rzeczywistość, nie godził się chamstwem i małostkowością.

Fot.JH

Anna Mycek-Wodecka,
córka Tadeusza Mycka

Nauczył mnie kochać Polskę bardzo intymnie

Gdzieś tam w środku, w sercu, ta Polska w nim siedziała. I tak pięknie kwitła. Dzięki ojcu jestem dobrym Polakiem. Był zakochany w krajobrazie, zachłystywał się wszystkim - wschodem, zachodem, wiatrem, zapachem...

Radzyń Podlaski:
Artysta, erudyta, humanista. Człowiek wielkiej mądrości i wielkiego serca. O Radzyniu, parafrazując słowa św. Jana Pawła II, mawiał: tu wszystko się zaczęło...

„Tadeusz Mycek (1923-2019) - harcerz, żołnierz AK, architekt, rysownik, publicysta” - to nazwa wystawy zorganizowanej przez radzyński oddział Archiwum Państwowego oraz Miejską Bibliotekę Publiczną. Otwarcie połączono ze spotkaniem z córką bohatera wydarzenia - Anną Mycek-Wodecką.

Spotkanie z panią Anną prowadziła kierownik radzyńskiego oddziału Archiwum Państwowego w Lublinie, dr Joanna Kowalik-Bylicka. Obie panie zajęły się porządkowaniem spuścizny po bohaterze wieczoru, przygotowywały jego pokaźne zbiory do radzyńskiego archiwum.

- Ojciec pozostawił po sobie dosłownie wszystko. Znalazłam żyletki z 1947 r. Gromadził każdą otrzymaną pocztówkę, wszelkie rachunki (od 1963 r.). Zachował wszystkie swoje prace, listy, rysunki, projekty. Asia spadła mi jak anioł z nieba. Jestem więcej niż pewna, że byłby bardzo szczęśliwy, gdyby zobaczył nasze spotkanie - wspominała córka Mycka.

„Magiczny pył Radzynia”

O Radzyniu, parafrazując słowa św. Jana Pawła II, mawiał: tu wszystko się zaczęło. Mówił, że Radzyń ma jakieś magiczne pyły, które spadają na ludzi, którzy są zupełnie inni.

- Potwierdzam, że Radzyń to magiczne miejsce - przyznała Mycek-Wodecka. - Tata wspominał, jak ślizgał się na łyżwach na przypałacowych stawach.

W jego pamiętnikach mowa jest o jeździe na nartach w Zabielu i dojeżdżaniu z Adamek rowerem „balonówką” do radzyńskiej szkoły (jego ojciec, Tomasz, był administratorem folwarku, członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej).

- Jego ulubioną nauczycielką była p. Wysocka, mieszkająca przy ul. Warszawskiej - przypomniała **Dorota Tętnik-Hapka.**

Harcerz, partyzant

- Kiedyś ojciec powiedział mi: - Musisz poznać fantastyczną dziewczynę, jest jak stokrotka, cudowna - Dominikę Leszczyńską. Przegadywali godziny. Poznała mnie z niezwykłymi ludźmi: Joanną, Karolem Krupskim, którzy pomogli mi zarchiwizować spuściznę ojca.

Kowalik-Bylicka wspomniała o postaciach wujów Sławińskich. - Pisał, że nie mają w Radzyniu swojej ulicy.

- Poznałem Alfreda Kamińskiego, który często wspominał pana Mycka - wspominał Jerzy Woźniak. - Mówił wiele o harcerstwie.

Mycek działał w konspiracji akowskiej, należał do oddziału Aleksandra Sarkisowa „Szarugi”. Zrobił ilustrację do książki Jerzego Krzyżanowskiego „Szpica” - „U Szarugi”, będącej opowieścią o ludziach i ich okupacyjnych zmaganiach. Wydał także rysunki ilustrujące czasy partyzantki. Wielu jego sportretowanych kolegów zginęło na Uroczysku „Baran” pod Kąkolewnicą.

Wspominał „wyzwalanie” Lublina przez Armię Czerwoną. - Pisał o wyłapywaniu akowców i mrocznej atmosferze, gorszej niż za czasów okupacji - przypomniała prowadząca spotkanie.

Patriota i wyjątkowy człowiek

- Portret Piłsudskiego wisiał u nas na każdym wolnym miejscu - wspominała córka.

W jego pamiętnikach powtarzają się słowa: „wokół była Polska”. - Gdy jeździliśmy po kraju, często mówił: „zatrzymaj się, stań przy lesie”. Wychodził z samochodu, rozciągał szeroko ręce, wdychał powietrze i mawiał: „Boże, to jest najpiękniejszy kraj na ziemi!”. Zachwycał się tym, co ma naokoło - przypomniała córka i dodała: - Był kapitalnym facetem, nie bał się być sobą. Mógł kogoś pochwalić, ale niestety ganił. Mówił np.: „jak taki pacan mógł zrobić taki budynek!”, mówiąc o wieżowcu, który powstaje w Warszawie.

Wymyślił metodę rehabilitacji (rewitalizacji) budownictwa

- Walczył o miasta. Przychodził do domu, było rzucanie „mięsem”, krzyki. „Wyobraź sobie, że ten śmondak... itd. Nie chcą mi puścić projektu, rozwalają wszystkie stare budynki”.

Walczył o zachowanie tożsamości Słupska - podkreślała Mycek-Wodecka. - Pisał artykuły o niewłaściwej zabudowie Warszawy, o Saskiej Kępie (jego ukochanej dzielnicy) do pisma „Stolica”. Tak samo z Łodzią. Pisał wiele artykułów walczących z bezsensowną architekturą.

- Pani ojciec należał do ludzi mających pomysł, by nie stracić dziedzictwa kulturowego - dodał Piotr Hapka, historyk sztuki. - Był człowiekiem wielkiego formatu. Miał szacunek do pracy.

- Nie bał się tego robić - przyznała córka. - Choć zdawał sobie sprawę, że była to donkiszoteria. Sam dużo od siebie wymagał.

Będąc z nim, stawało się po prostu Większym Człowiekiem

Wspaniały facet, piękny fizycznie i duchowo. Żyjący w ciągłym zachwycie, w ciągłym zadziwieniu życiem. Człowiek wielkiej integralności, uczciwości i prawości, o świetnym poczuciu humoru. Patriota doskonały, miłujący ten nasz polski skrawek ziemi słowem, obrazem, uczynkiem i sercem. Niezwykle szczodrze obdarzony przez Boga wieloma talentami. Artysta, erudyta, humanista.

Człowiek wielkiej mądrości i wielkiego serca.

Pełen entuzjazmu i zaczarowania życiem. Przebywając z nim, wkraczało się w inny wymiar - głębszy, intensywniejszy, piękniejszy, mądrzejszy i lepszy”.

Anna Mycek-Wodecka

Rysownik

- Nie ma drugiego, który by tak rysował. Był Zin, ale to zupełnie inna para kaloszy - podkreślała córka.

Ma w planach wydanie książki („z uśmiechem”) z pracami ojca. - To będą jego rysunki. Miał poczucie humoru. Ostatnie 5-10 lat spędził w fotelu przy oknie, zapełniał duże zeszyty. Był otoczony książkami, papierami. Chcę zawrzeć w książce jego dopiski, śmieszne komentarze. Jerzy Stuhr wydał książkę „Tak sobie myślę”, ojciec dopisał: „lepiej już nie myśl”.

W Polsce nie można budować płaskich dachów

Jak zauważyła dr Kowalik-Bylicka, Mycek pisał o wzorze polskiego budownictwa (podobała mu się niska zabudowa). - Używał sformułowania, że małe miasteczka nie powinny być „wypiętrzane”.

- Będąc w Stanach, zrobił dworek dla polskiego milionera. Ten dom stoi do dzisiaj, przechodzi z rąk do rąk - wspominała Mycek-Wodecka.

Styl pracy? Natchnienie

- Dokąd Bozia daje wewnętrzny szwung, to się robi - mówiła o swoistym testamencie ojca. - Zdawał sobie z tego sprawę, jak ręce odmawiały mu posłuszeństwa. Nauczyłam się od niego, że nie ma „jutro”. Trzeba robić to, co można, w tym momencie. I cieszyć się tym, że można to robić. Powtarzał: „Zapieprzaj, dopóki możesz. Rób to na pełnym gazie, bo potem robi się za późno”.

Tadeusz Mycek zmarł 20 października 2019 r. Miał 96 lat. Był autorem wspomnień, opublikowanych na prawie rękopisu, m.in. Spotkania z Mistrzami, Portrety Saskiej Kępy, Amerykańskie epizody, Mój Radzyń, A jednak Lublin, Moja wojna o Słupsk, Moja rysunkowa opowieść o Słupsku.

Jakub Hapka

eprasa.pl 2309c0486d

Przychodzimy, odchodzimy. W

LISTOPAD

Waszczuk Halina, 66 lat
zm. 4 listopada, Międzyrzec Podl.
Prejzner Arkadiusz, 62 lat
zm. 5 listopada, Biała Podl.
Grabiec Marianna, 87 lat
zm. 5 listopada, Leśna Podl.
Powszuk Mieczysław, 85 lat
zm. 5 listopada, Studzianka
Zyga Zygmunt, 73 lata
zm. 6 listopada, Biała Podl.
Wysokińska Teresa, 80 lat
zm. 6 listopada, Międzyrzec Podl.
Cep Jan, 89 lat
zm. 6 listopada, Zahajki
Gawrysiuk Zbigniew, 65 lat
zm. 7 listopada, Biała Podl.
Kłosowska Helena, 87 lat
zm. 7 listopada, Huszlew
Mikołajczuk Zygmunt, 83 lata
zm. 7 listopada Rokitno
Olesiejuk Jerzy, 65 lat
zm. 7 listopada, Biała Podl.
Dejneka Aleksandra, 78 lat
zm. 7 listopada, Biała Podl.
Derlukiewicz Mieczysława, 93 lata
zm. 7 listopada, Studzianka
Pierepiekarz Marianna, 85 lat
zm. 7 listopada, Piszczac
Kowieska Janina, 86 lat
zm. 8 listopada, Huszcza
Węgrzyniak Władysław, 90 lat
zm. 8 listopada, Wysokie
Czajko Marianna, 90 lat
zm. 8 listopada, Międzyrzec Podl.
Lesiak Krystyna, 82 lata
zm. 8 listopada, Biała Podl.
Turyk Stanisław, 76 lat
zm. 8 listopada, Dołha
Mańczyna Józef, 86 lat
zm. 8 listopada, Kopytnik
Borowik Alina, 75 lat
zm. 8 listopada, Biała Podl.
Kuc Zenon, 72 lata
zm. 9 listopada, Biała Podl.
Janiuk Irena, 86 lat
zm. 9 listopada, Halasy
Rogalski Janusz, 72 lata
zm. 9 listopada, Biała Podl.
Lempke Barbara, 86 lat
zm. 9 listopada, Biała Podl.
Lubaszewski Andrzej, 58 lat
zm. 10 listopada, Biała Podl.
Radkiewicz Walentyna, 93 lata
zm. 10 listopada, Tuczna
Czerko Stanisława, 86 lat
zm. 10 listopada, Biała Podl.
Chibowski Zygmunt, 77 lat
zm. 10 listopada, Międzyrzec Podl.
Romaniuk Alfreda, 89 lat
zm. 10 listopada, Leśna Podl.
Hukaluk Marianna, 86 lat
zm. 10 listopada, Międzyrzec Podl.
Jedzeń Maria, 92 lata
zm. 11 listopada, Biała Podl.
Karpiuk Janina, 92 lata
zm. 11 listopada, Żeszczynka
Czaczkowska Elżbieta, 80 lat
zm. 11 listopada, Biała Podl.
Narojek Franciszek, 71 lat
zm. 11 listopada, Piszczac
Bujnik Zenon, 65 lat
zm. 12 listopada, Biała Podl.
Zawistowska Jadwiga, 92 lata
zm. 12 listopada, Tuczna
Staszewski Józef, 67 lat
zm. 12 listopada, Biała Podl.
Demczuk Romuald, 89 lat
zm. 12 listopada, Biała Podl.
Artecka Zofia, 87 lat
zm. 12 listopada, Biała Podl.
Urbanek Kazimiera, 90 lat
zm.12 listopada, Grabowiec
Darecki Mirosław, 62 lata
zm. 12 listopada, Kozula
Kurowska Dorota, 66 lat
zm. 12 listopada, Jelnica
Głowacki Krzysztof, 61 lat
zm. 12 listopada, Biała Podl.
Jarosiewicz Irena, 78 lat
zm. 13 listopada, Piszczac
Radkiewicz Krzysztof, 61 lat
zm. 13 listopada, Biała Podl.
Wołkowicz Seweryn, 80 lat
zm. 13 listopada, Biała Podl.
Laskowski Wiesław, 62 lata
zm. 13 listopada, Biała Podl.
Kosiura Marianna, 92 lata
zm. 13 listopada, Szóstka
Bujnik Halina, 85 lat
zm. 13 listopada, Drelów
Michalczuk Czesław, 89 lat
zm. 14 listopada, Biała Podl.
Bobryk Piotr, 44 lata
zm. 14 listopada, Wólka Kościeniewicka
Maleńczuk Franciszka, 94 lata
zm. 14 listopada, Biała Podl.
Dadacz Tadeusz, 70 lat
zm. 14 listopada, Biała Podl.
Dawidziuk Stefan, 77 lat
zm. 14 listopada,Tuczna
Nieścioruk Jan, 82 lat
zm. 14 listopada, Piszczac
Kaliszuk Jan, 86 lat
zm. 15 listopada, Biała Podl.
Buczyński Mieczysław, 79 lat
zm. 15 listopada, Biała Podl.
Panasiewicz Marian, 75 lat
zm. 15 listopada, Biała Podl.
Górski Krzysztof, 64 lata
zm. 15 listopada, Biała Podl.
Krupski Stanisław, 99 lat
zm. 15 listopada, Gościniec
Werema Janusz, 55 lat
zm. 15 listopada, Międzyrzec Podl.
Zając Anna, 63 lata
zm. 15 listopada, Międzyrzec Podl.
Biernacka Aurelia, 77 lat
zm. 16 listopada, Piszczac
Mazur Leszek, 65 lat
zm. 16 listopada, Biała Podl.
Dacewicz Regina, 82 lata
zm. 16 listopada, Biała Podl.
Panasiuk Krzysztof, 69 lat
zm. 17 listopada, Piszczac
Kaliszuk Jan, 67 lat
zm. 17 listopada, Międzyrzec Podl.
Osman Jerzy, 85 lat
zm. 17 listopada, Biała Podl.
Starzyńska Zofia, 92 lata
zm. 18 listopada, Biała Podl.
Mroczkowski Daniel, 31 lat
zm. 18 listopada, Szachy
Oklinski Stanisław, 71 lat
zm. 18 listopada, Grabowiec
Lubaszewski Ireneusz, 56 lat
zm. 19 listopada, Biała Podl.

Fot.archiwum

Adam Trochimiuk
1953-2021

Urodził się w 1953 roku w Stoczku Łukowskim, zmarł w 2021 roku w Białej Podlaskiej. Był absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego. Ukończył też studia podyplomowe w Instytucie Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego i Studium Fotografii Artystycznej i Technicznej. W lutym 1980 roku został fotoreporterem tygodnika „Słowo Podlasia". Pracował w nim ponad 40 lat. Był zawsze tam, gdzie działo się coś ważnego, dokumentował życie Białej Podlaskiej. W 2014 roku otrzymał Bialską Nagrodę Kultury im. Anny z Sanguszków Radziwiłłowej. Wydał album fotograficzny „Tamten Świat". Był członkiem Fotoklubu Bialskopodlaskiego. Zmarł w wieku 67 lat

Adamowicz Henryk, 71 lat
zm. 19 listopada, Przychody
Sawczuk Stanisława, 85 lat
zm. 19 listopada, Swory
Twardowski Ryszard, 81 lat
zm. 19 listopada, Biała Podl.
Guść Janina, 87 lat
zm. 19 listopada, Biała Podl.
Szczygielski Zbigniew, 64 lata
zm. 20 listopada, Hrud
Kirczuk Marian, 88 lat
zm. 20 listopada, Rokitno
Kostyra Tadeusz, 88 lat
zm. 22 listopada, Porosiuki
Chrabska Irena, 86 lat
zm. 22 listopada, Biała Podl.
Czyżak Irena, 94 lata
zm. 22 listopada, Piszczac
Steckiewicz Rozalia, 78 lat
zm. 22 listopada, Bielany
Dąbrowski Stefan, 87 lat
zm. 22 listopada, Międzyrzec Podl.
Lipka Halina, 70 lat
zm. 22 listopada, Tuczna
Michaluk Ryszard, 66 lat
zm. 22 listopada, Biała Podl.
Dzięgiel Wiesław, 75 lat
zm. 23 listopada, Biała Podl.
Koszołko Tadeusz, 61 lat
zm. 23 listopada, Cicibór Duzy
Osak Maria Elżbieta, 68 lat
zm. 23 listopada, Rzeczyca
Majczyna Kazimierz, 85 lat
zm.23 listopada, Zosinowo
Ładniak Janusz, 62 lata
zm.24 listopada, Międzyrzec Podl.
Jaworska Jadwiga, 86 lat
zm. 25 listopada, Malowa Góra
Nasiłowski Bolesław, 82 lata
zm. 25 listopada, Zaścianki
Kucewicz Anna, 96 lat
zm. 26 listopada, Malowa Góra
Popławska Aleksandra, 85 lat
zm. 26 listopada, Biała Podl.
Kusyk Zofia, 85 lat
zm. 26 listopada, Biała Podl.
Kwiatkowski Zbigniew, 65 lat
zm. 26 listopada, Biała Podl.
Koźluk Piotr, 78 lat
zm. 27 listopada, Międzyrzec Podl.
Gruszecki Edward, 66 lat
zm. 27 listopada, Piszczac
Radkiewicz Barbara, 55 lat
zm. 27 listopada, Piszczac
Biegajło Janina, 74 lata
zm. 27 listopada, Biała Podl.
Franczuk Danuta, 76 lat
zm. 27 listopada, Biała Podl.
Duda Grażyna, 68 lat
zm. 27 listopada, Międzyrzec Podl.
Szpiler Halina, 73 lata
zm. 27 listopada, Biała Podl.
Głowacki Mieczysław, 68 lat
zm. 28 listopada, Łomazy
Michalczuk Stanisława, 79 lat
zm. 28 listopada, Biała Podlaska
Kubalski Stanisław, 76 lat
zm. 28 listopada, Polskowola
Kowalczuk Józef, 84 lata
zm. 28 listopada, Międzyrzec Podl.
Zaniewicz Zbigniew, 75 lat
zm. 29 listopada, Międzyrzec Podl.
Pawluczuk Kazimierz, 93 lata
zm. 29 listopada, Komarno
Niedźwiedzka Teresa, 67 lat
zm. 29 listopada Terespol
Dachowicz Henryk, 81 lat
zm. 29 listopada, Biała Podl.
Kozakiewicz Franciszek, 81 lat
zm. 29 listopada, Horodyszcze
Ostapiuk Bolesław, 87 lat
zm. 29 listopada, Biała Podl.
Czarnecka Wanda, 76 lat
zm. 29 listopada, Biała Podl.
Mućko Zbigniew, 59 lat
zm. 29 listopada, Piszczac
Waszczuk Marcin, 41 lat
zm. 29 listopada, Biała Podl.

Mirosław Rajmund Chorąży
1925-2021

Urodził się 31 sierpnia 1925 r. w niewielkiej Janówce (gm. Piszczac), niedaleko Białej Podlaskiej w rodzinie światłego i dość zamożnego chłopa. Tak ukochał niewielką wioskę, że po latach poświęcił dziewięć lat życia na napisanie autobiografii „Z Janówki w świat", będącej dziełem upamiętniającym wieś i podlaską rodzinę. Z fenomenalną, niemal fotograficzną pamięcią profesor odtworzył tysiące szczegółów z życia w przedwojennej wsi oraz rozpoczęcia nauki - najpierw w Wyczółkach, a następnie w Piszczacu oraz później w gimnazjum w Białej Podlaskiej, gdzie edukację przerwał wybuch II wojny światowej. Wybitny naukowiec, legenda onkologii na Śląsku, powstaniec warszawski oraz wielki autorytet moralny, wychowawca kilka generacji genetyków, onkologów i biochemików. Przed laty pomagał bialskiemu I LO im. J. I. Kraszewskiego, szpitalowi w Białej Podlaskiej i rodzinnej gminie Piszczac. Honorowy Obywatel Miasta Biała Podlaska

Szendel Alicja, 61 lat
zm. 29 listopada, Biała Podl.
Sacewicz Teresa, 77 lat
zm. 30 listopada, Biała Podl.
Łyś Krystyna, 66 lat
zm. 30 listopada, Kąkolewnica

GRUDZIEŃ

Rozwadowski Grzegorz, 59 lat
zm. 1 grudnia, Tuczna
Stefaniuk Bernarda, 43 lata
zm. 1 grudnia, Rudniki
Walenciuk Janina, 87 lat
zm. 1 grudnia, Biała Podl.
Kierczuk Waldemar, 63 lat
zm. 1 grudnia, Horbów
Bylina Marian, 83 lata
zm. 2 grudnia, Biała Podl.
Daniluk Marianna, 90 lat
zm. 2 grudnia, Huszcza
Hałabuda Marianna, 81 lat
zm. 2 grudnia, Woskrzenice Duże
Oksiuto-Dowiacka Halina, 83 lata
zm. 2 grudnia, Międzyrzec Podl.
Rzymowska Teodora, 77 lat
zm. 3 grudnia, Julków
Czyrak Szczepan, 83 lata
zm. 3 grudnia, Witulin
Grochowska Halina, 74 lata,
zm. 3 grudnia, Biała Podl.
Papińska Mirosława, 64 lata
zm. 3 grudnia, Tuczna
Domański Czesław, 78 lat
zm. 3 grudnia, Celiny
Stefaniuk Stanisław, 75 lat
zm. 4 grudnia, Zaścianki

eprasa.pl 2309c0486d

Wspominamy naszych zmarłych

Borodziuk Kazimierz, 74 lata
zm. 4 grudnia, Zalesie
Struk Beata, 55 lat
zm. 4 grudnia, Biała Podl.
Androsiuk Jadwiga, 88 lat
zm. 4 grudnia, Terespol
Golczewska Zofia, 84 lata
zm. 4 grudnia, Piszczac
Bajkowski Szymon, 68 lat
zm. 5 grudnia, Piszczac
Majczyna Marianna, 89 lat
zm.5 grudnia, Międzyrzec
Serhej Feliks, 86 lat
zm. 6 grudnia, Łomazy
Pykacz Roman, 69 lat
zm. 6 grudnia, Biała Podl.
Jakonis Teodor, 94 lata
zm. 7 grudnia, Biała Podl.
Filipiuk Józef, 90 lat
zm.8 grudnia, Tłuściec
Mieleszczuk Maria, 93 lat
zm.8 grudnia, Zabłocie
Krasucki Jan, 92 lata
zm. 8 grudnia, Biała Podl.
Kochan-Grzesiuk Kazimiera, 59 lat
zm. 8 grudnia, Biała Podl.
Młynarczyk Stanisław, 82 lata
zm. 8 grudnia, Międzyrzec
Radecki Antoni, 92 lat
zm. 8 grudnia, Międzyrzec
Kalenik Eugeniusz Zdzisław, 85 lat
zm. 8 grudnia, Międzyrzec Podl.
Świątek Ryszard, 71 lat
zm. 9 grudnia, Biała Podl.
Eugeniusz Matejuk 68 lat
zm. 9 grudnia, Puchacze
Darczuk Genowefa, 94 lata
zm. 10 grudnia, Horbów
Kujko Wanda, 72 lata
zm. 10 grudnia, Biała Podl.
Paskudski Henryk, 75 lat
zm. 10 grudnia, Międzyrzec Podl.
Soczewka Andrzej, 57 lat
zm. 11 grudnia, Międzyrzec Podl.
Hermaniuk Alicja, 87 lat
zm. 11 grudnia, Biała Podl.
Caruk Marianna, 90 lat
zm. 11 grudnia, Biała Podl.
Horbowiec Józef, 86 lat
zm. 11 grudnia, Biała Podl.
Lewkowicz Wanda, 79 lat
zm. 12 grudnia, Łomazy
Perliński Piotr, 51 lat
zm. 12 grudnia, Biała Podl.
Kotaś Bogdan, 86 lat
zm. 12 grudnia, Biała Podl.
Kobiałko Antonina, 87 lat
zm. 13 grudnia, Biała Podl.
Wysokiński Zenon, 58 lat
zm. 13 grudnia, Międzyrzec Podl.
Szulganiuk Andrzej, 55 lat
zm. 13 grudnia, Ortel Królewski
Kacik Jan, 77 lat
zm. 13 grudnia, Biała Podl.
Bondaruk Mieczysław, 82 lata
zm. 13 grudnia, Korczówka
Waszczuk Marian, 67 lat
zm. 14 grudnia, Drelów
Delekta Janina, 90 lat
zm. 15 grudnia, Lublin
Demidziuk Barbara, 58 lat
zm. 16 grudnia, Biała Podl.
Bagłajewska Plewka Wacława, 79 lat
zm.16 grudnia, Międzyrzec Podl.

Daniluk Rozalia, 86 lat
zm. 17 grudnia, Huszcza
Łazarewicz Zdzisława, 70 lat
zm. 17 grudnia, Biała Podl.
Krasucka Zenobia, 76 lat
zm. 17 grudnia, Biała Podl.
Pietruszka Leontyna, 86 lat
zm. 18 grudnia, Międzyrzec Podlaski
Matusiewicz Włodzimierz, 60 lat
zm. 18 grudnia, Biała Podl.
Bąkowski Franciszek, 63 lata
zm. 19 grudnia, Biała Podl.
Nitychoruk Czesław, 87 lat
zm. 21 grudnia, Biała Podl.
Bogdaniuk Grzegorz, 90 lat
zm. 21 grudnia, Piszczac
Wasiluk Jan, 82 lata
zm. 21 grudnia, Jelnica
Onisko Władysław, 60 lat
zm. 22 grudnia, Biała Podl.
Olszewski Witold, 79 lat
zm. 22 grudnia, Biała Podl.
Litwin Tadeusz, 57 lat
zm. 23 grudnia, Horodyszcze
Oleksiewicz Nadzieja, 72 lata
zm. 23 grudnia, Worsy
Skwarzyńska Bożena, 60 lat
zm. 24 grudnia, Biała Podl.
Melanowicz Aleksandra, 78 lat
zm. 24 grudnia, Kościeniewicze
Jakóbiuk Irena, 86 lat
zm. 24 grudnia, Tuczna
Zowsik Teresa, 78 lat
zm. 24 grudnia, Biała Podl.
Łukaszuk Alicja, 72 lata
zm. 24 grudnia, Międzyrzec Podl.
Buczyło Jadwiga, 82 lata
zm. 24 grudnia, Biała Podl.
Rzątkowska Teresa, 81 lat
zm. 25 grudnia, Ogrodniki
Kuzawska Krystyna, 82 lata
zm. 25 grudnia, Tuczna
Osypiuk Halina, 80 lat
zm. 26 grudnia, Biała Podl.
Misiejuk Edward, 61 lat
zm. 26 grudnia, Biała Podl.
Marczuk Halina, 68 lat
zm. 26 grudnia, Kwasówka
Romaniuk Henryk, 83 lata
zm. 26 grudnia, Międzyrzec Podl.
Wilkołazka Krystyna, 63 lata
zm. 27 grudnia, Biała Podl.
Kulgawczuk Seweryn, 93 lata
zm. 27 grudnia, Tuczna
Tomaszewski Stanisław, 53 lat
zm. 27 grudnia, Halasy
Juszczuk Stanisław, 80 lat
zm. 28 grudnia, Piszczac
Skolimowski Józef, 87 lat
zm. 28 grudnia, Tuczna
Muszyńska Helena, 84 lata
zm. 28 grudnia, Misie
Słonecki Henryk, 93 lata
zm. 29 grudnia, Międzyrzec Podl.
Rogala Krystyna, 71 lat
zm. 29 grudnia, Biała Podl.
Kukawska Marianna, 85 lat
zm. 30 grudnia, Piszczac
Zacharuk Marianna, 86 lat
zm. 30 grudnia, Międzyrzec Podl.
Nestorowicz Eugeniusz, 75 lat
zm. 30 grudnia, Krzewica
Harmider Stefania, 92 lata
zm. 31 grudnia, Biała Podl.

Fot.archiwum

Stefan Parafiniuk
1951-2021

Urodził się 19 lutego 1951 r. w Białej Podlaskiej. W latach 1998-2002 zajmował stanowisko sekretarza gminy Biała Podlaska. Był wieloletnim pracownikiem Powiatowego Biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Radny VI, VII i VIII kadencji Rady Miasta; w latach 2010-2014 r. zastępca przewodniczącego Komisji Gospodarki Przestrzennej i Urbanistyki, od 2018 r. przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej i Urbanistyki oraz członek Komisji Rewizyjnej w bialskiej radzie, do której wszedł z listy Koalicji Obywatelskiej

STYCZEŃ

Samosiuk Jadwiga, 82 lata
zm. 1 stycznia, Łomazy
Sikorska Maria, 65 lat
zm. 1 stycznia, Łukowce
Ślósarski Bolesław, 78 lat
zm. 1 stycznia, Biała Podl.
Deleżuch Kazimierz, 84 lata
zm. 2 stycznia, Biała Podl.
Kasprowicz Andrzej, 72 lata
zm.2 stycznia, Biała Podl.
Myc Jolanta, 60 lat
zm. 3 stycznia, Biała Podl.
Semeniuk Edward, 81 lat
zm. 3 stycznia, Biała Podl.
Suwała Józefa, 79 lat
zm. 3 stycznia, Tuczna
Leszczyński Wojciech, 72 lata
zm. 3 stycznia, Biała Podl.
Graska-Cieśla Janina, 90 lat
zm. 4 stycznia, Biała Podl.
Okrasa Stanisław, 83 lat
zm. 6 stycznia, Grabowiec
Szkoda Bogdan, 66 lat
zm. 6 stycznia, Lipniaki
Stańczuk Mirosław, 57 lat
zm. 5 stycznia, Leśna Podl.
Barczyńska Stefania, 95 lat
zm. 5 stycznia, Biała Podl.
Szewczuk Stanisław, 69 lat
zm. 7 stycznia, Leśna Podl.
Poszytek Marianna, 91 lat
zm. 7 stycznia, Szymanowo
Misiejuk Jadwiga, 82 lata
zm. 8 stycznia, Piszczac
Romaniuk Andrzej, 50 lat
zm. 8 stycznia, Biała Podl.
Zaręba Stanisław, 66 lat
zm. 8 stycznia, Tuczna
Drygulski Janusz, 72 lata
zm. 10 stycznia, Chotyłów
Pietruk Jadwiga, 87 lat
zm. 10 stycznia, Międzyrzec Podl.
Antonowicz Ryszard, 63 lata
zm. 11 stycznia, Kościeniewicze

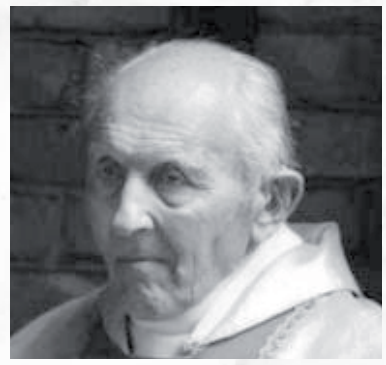

Ks. Bronisław Charyton
1927-2020

Urodził się 10 stycznia 1927 r. Szkołę średnią ukończył w Siemiatyczach. Pracę duszpasterską rozpoczął 30 kwietnia 1952 r. jako wikariusz w parafii Jabłonna. Jednocześnie był też wikariuszem w parafii Gródek. Potem były parafie w Parczewie i Ceranowie, Radczu, Różance. W 1977 r. został zwolniony z obowiązków proboszcza tejże parafii i mianowany rektorem nowo utworzonej filii duszpasterskiej w Lacku. Następną placówką były Czołomyje. W 1980 r. został przeniesiony do parafii w Drelowie. Był jej proboszczem do 3 września 1986 r. W tym czasie był m.in. inicjatorem budowy kaplicy w Żerocinie. Pogrzeb odbył się 16 listopada 2020 r. w parafii św. Mikołaja w Radczu

Dźwinel Robert, 44 lata
zm. 11 stycznia, Biała Podl.
Siejka Henryk, 86 lat
zm. 11 stycznia, Kożuszki
Makowski Antoni, 81 lat
zm. 11 stycznia, Tuczna
Kuna Henryk, 64 lata
zm. 12 stycznia, Biała Podl.
Suszczyńska Genowefa, 91 lat
zm. 12 stycznia, Perkowice
Maksymiuk Julian, 75 lat
zm.12 stycznia, Międzyrzec Podl.
Trochimiak Barbara, 68 lat
zm. 12 stycznia, Międzyrzec Podl.
Kowieski Henryk, 80 lat
zm. 13 stycznia, Dołha
Chimicz Bożena, 61 lat
zm. 13 stycznia, Piszczac
Zajko Jan, 68 lat
zm. 13 stycznia, Malowa Góra
Szcześniak Zenobia, 80 lat
zm.13 stycznia, Międzyrzec Podl.
Jeleszuk Antoni, 76 lat
zm.14 stycznia, Tłuściec
Matejuk Mieczysław, 94 lat
zm. 14 stycznia, Biała Podl.
Kaliszuk Zofia, 98 lat
zm. 15 stycznia, Biała Podl.
Grochowski Tadeusz, 59 lat
zm. 15 stycznia, Swory
Bitner Iwona, 69 lat
zm. 12 stycznia, Biała Podl.
Laszuk Ryszard, 91 lat
zm. 14 stycznia, Biała Podl.
Bańkowski Eugeniusz, 84 lata
zm. 14 stycznia, Łomazy
Renata Gallas zd. Kieruczenko, 67 lat
zm. 14 stycznia, Frankfurt Nad Menem
Pieńkowska Małgorzata, 29 lat
zm. 16 stycznia, Biała Podl.
Chomiuk Wiesław, 69 lat
zm. 16 stycznia, Biała Podl.
Szkuta Regina, 82 lata
zm. 17 stycznia, Zalutyń

Prof. Marcin Król
1944-2020

Był filozofem polityki, historykiem idei i publicystą, profesorem nauk humanistycznych oraz profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończył w 1972 studia na Wydziale Socjologii i Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. Brał udział w protestach marcowych w 1968 roku. Był przez kilka miesięcy więziony. W 1975 r. sygnował „List 59", który stanowił protest przeciwko zmianom w Konstytucji PRL. W okresie wydarzeń sierpniowych w 1980 był sygnatariuszem skierowanego do władz komunistycznych apelu 64 naukowców, literatów i publicystów o podjęcie dialogu ze strajkującymi robotnikami. Był członkiem Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie i uczestnikiem obrad Okrągłego Stołu. W okresie wyborów prezydenckich w 1990 był członkiem komitetu wyborczego Tadeusza Mazowieckiego. Poza pracą naukową w III RP zajął się działalnością publicystyczną, m.in. jako redaktor naczelny pisma „Res Publica Nowa". Napisał szereg książek poświęconych historii polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku. W 2011 roku odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Prof. Król od początku lat dziewięćdziesiątych na stałe osiedlił się w miejscowości Drelów w powiecie bialskim. Zmarł 25 listopada 2020 roku

Bielecki Mikołaj, 85 lat
zm. 17 stycznia, Choroszczynka
Nestorowicz Celina, 99 lat
zm. 17 stycznia, Skierniewice
Jakimiuk Danuta, 85 lat
zm. 18 stycznia, Kostomłoty
Kieczka Jan, 90 lat
zm. 18 stycznia, Bereza
Chwedoruk Marian, 71 lat
zm. 18 stycznia, Leśna Podl.
Chalimoniuk Wanda, 53 lata
zm. 19 stycznia, Piszczac
Wdowczyk Andrzej, 64 lat
zm. 19 stycznia, Woskrzenice Duże
Daniluk Stanisław, 66 lat
zm.19 stycznia, Międzyrzec Podl.
Mincewicz Zygmunt, 93 lata
zm. 19 stycznia, Biała Podl.
Czernik Helena, 94 lata
zm. 19 stycznia, Dąbrowica Duża
Demianiuk Irena, 72 lata
zm. 20 stycznia, Biała Podl.
Kościuk Agnieszka, 49 lat
zm. 21 stycznia, Sławacinek Stary
Kruglej Zofia, 73 lata
zm. 21 stycznia, Piszczac
Gromadzki Józef Tadeusz, 86 lat
zm.21 stycznia, Międzyrzec

Za tydzień cz. 2

eprasa.pl 2309c0486d

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota terespolska

Przypomina polski „Czas Apokalipsy”

SKOT na Pomnik Ofiar Stanu Wojennego

Terespol otrzymał przydział opancerzonego transportera SKOT. Stanie on w mieście przy olbrzymim głazie jako mroczny symbol stanu wojennego z 1981 r.

Fot. LUM Terespol

Dzięki współpracy Terespola z Fundacją na Rzecz Obronności i Bezpieczeństwa Kraju Combat Alert oraz z 18. Dywizją Zmechanizowaną, minister obrony zadecydował o przydzieleniu do miasta nad Bugiem kołowego opancerzonego transportera SKOT

Przed kilkoma dniami terespolski burmistrz Jacek Danieluk odnotował, że dzięki współpracy Terespola z Fundacją na Rzecz Obronności i Bezpieczeństwa Kraju Combat Alert oraz z 18. Dywizją Zmechanizowaną, minister obrony narodowej zadecydował o przydzieleniu do tego miasta nad Bugiem kołowego, opancerzonego transportera SKOT.

– Otrzymaliśmy 13-tonowy Średni Kołowy Opancerzony Transporter (SKOT). Ze względu na wysokie właściwości trakcyjne i możliwości bojowe zaliczany był do najlepszych transporterów opancerzonych na świecie – podkreślił burmistrz.

Przypomniał, iż ten popularny pojazd Sił Zbrojnych PRL miał nowoczesny układ napędowy, dużą manewrowość w terenie i wodoszczelny kadłub. Zaznaczył, że śruby do napędu w wodzie umożliwiały pokonywanie przeszkód wodnych bezpośrednio z marszu, a opancerzenie chroniło załogę przed pociskami broni strzeleckiej oraz odłamkami granatów i pocisków artyleryjskich.

Jacek Danieluk dodał, iż mimo blisko pół wieku od momentu zakończenia produkcji transporterów SKOT, pojazdy te nadal pozostają w aktywnej służbie, bądź jako zapas mobilizacyjny w kilku krajach na całym świecie.

– Ostatnie bojowe użycie wozów SKOT odnotowane zostało w 2018 roku w wojnie domowej w Syrii – zaznaczył. – W Terespolu transporter SKOT będzie eksponowany przy skrzyżowaniu al. Marzeń i ul. Żeromskiego jako pomnik upamiętniający ofiary stanu wojennego – podkreślił burmistrz.

Fot. Mat. prasowe

Dlaczego SKOT
Transporter stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli okresu stanu wojennego. Uwieczniony został na słynnym zdjęciu Chrisa Niedenthala, które ukazywało opancerzonego SKOT-a na tle budynku kina „Moskwa”, na którym widniała reklama filmu Francisa Forda Coppoli „Czas Apokalipsy”

Odsłonięcie Pomnika Ofiar Stanu Wojennego nastąpi w 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, 13 grudnia 2021 r.

Potwierdziła to współpracująca z burmistrzem i terespolskim Akademickim Liceum Ogólnokształcącym Fundacja Combat Alert. Zapowiedziała, że odsłonięcie współfinansowanego przez nią Pomnika Ofiar Stanu Wojennego nastąpi w 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, 13 grudnia 2021 r.

(Pim)

Prośba zamieniona w skargę umieszczoną w petycjach

Latami płacił zawyżony czynsz

Terespolanin od prawie dwóch lat domaga się uczciwego naliczania stawek czynszu w mieszkaniu komunalnym. Niestety jego pisma z prośbą do Rady Miasta traktowane są jako skargi, które samorząd uznaje za niezasadne.

„Nasze lokale przy ul. Sienkiewicza od 60 lat są bez kanalizacji i centralnego ogrzewania, bez wymiany okien i drzwi oraz bez remontu i ocieplenia”

Pan Antoni Pietkiewicz występuje do Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, burmistrza i Rady Miasta z prośbami o skorygowanie stawek czynszu za lokal przy ul. Sienkiewicza, gdzie jest najemcą. Odkrył on bowiem, że w grudniu 2019 r. burmistrz wydał zarządzenie o podwyżce wysokości stawek czynszu w mieszkaniach komunalnych z 4,40 na 5 zł/mkw. (jak wyliczył o 13,64 proc.). – Nasze lokale przy ul. Sienkiewicza od 60 lat są bez kanalizacji i centralnego ogrzewania, bez wymiany okien i drzwi oraz bez remontu i ocieplenia. Dlaczego u nas podwyżka wyniosła najpierw do 4,5 zł/mkw., a później po korekcie do 3,5 zł/mkw.? – dopytuje terespolanin.

Wspomina, że kiedy w 2020 r. skierował pismo do burmistrza, że nie zgadza się na podwyżkę czynszu aż o 80 proc., wtedy w mieszkaniach budynku przy ul. Sienkiewicza zmniejszono ten skok cen do 40 proc.

– Pojawiły się korekty w fakturach za mieszkanie, ale polegały one nie na zmniejszeniu stawki za metr kwadratowy, lecz na... zmniejszeniu mi na kwicie metrażu lokalu z 42 do 33 mkw.! Raz był nawet zerowy metraż. Pomierzyli nam mieszkania w bloku i okazało się, że istotnie mam mniejsze o 2 mkw., niż wynikało to z dokumentów PGKiM – mówi Antoni Pietkiewicz.

Przyznaje, że nie mógł się porozumieć z kierownictwem PGKiM, aby skorygowało mu faktury VAT od maja 2020 r. z podwyżką zaledwie 14 proc., czyli na 2,85 zł/mkw. Wystąpił zatem z kolejną interwencją w sprawie stawek do przewodniczącego Rady Miasta. Potraktowano to jako skargę na prezesa PGKiM...

Na ostatniej sesji rady podjęto uchwałę w sprawie uznania za niezasadną skargi Antoniego Pietkiewicza na działalność prezesa PGKiM... Takie stanowisko zaproponowała w imieniu komisji skarg, wniosków i petycji RM jej przewodnicząca Dorota Szprychel.

– Opłaty w okresie najmu mieszkania Antoniego Pietkiewicza, po dokonaniu przez prezesa PGKiM stosownych korekt, są naliczane zgodnie z informacjami dotyczącymi metrażu lokalu przy ul. Sienkiewicza – wyjaśniała przewodnicząca.

Dodała, że w kompetencjach komisji nie leży rozpatrywanie kwestii roszczenia skarżącego co do zwrotu niesłusznie naliczonych opłat. Obecni radni jednogłośnie podjęli tę uchwałę, uznając skargę za niezasadną.

Antoni Pietkiewicz powiedział nam, że nie został zaproszony na tę sesję, choć rozpatrywano tam jego „skargę”, która formalnie została umieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej jako petycja.

Mimo że minęły prawie dwa tygodnie od sesji, nie został powiadomiony o rozstrzygnięciu. Traktuje to jako kolejny cios, gdyż wcześniej nie mógł skorzystać z bonifikaty przy wykupie lokalu oraz nie może się doczekać remontu mieszkania. Występuje o zwrot niesłusznie naliczonych opłat od błędnych metraży za cały okres najmu lokalu.

Marek Pietrzela

Z Andory ciągną kradzione pojazdy

Fot. NOSG

Szczegółowa kontrola pozwala na wykrycie, czy samochód pochodzi z kradzieży. Ten skradziono aż w Andorze

Kukuryki: Straż Graniczna zatrzymała skradziony w Andorze samochód ciężarowy warty 80 tys. zł.

Na terenie drogowego przejścia granicznego w Kukurykach funkcjonariusze Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali 26-letniego obywatela Białorusi, który usiłował wyjechać z Polski samochodem ciężarowym marki Mercedes.

Podczas prowadzonej kontroli granicznej mundurowi ustalili, iż wyprodukowany w 2009 r., wartości szacunkowej 80 tys. zł, pojazd jest poszukiwany jako skradziony na terytorium Andory.

Por. Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta NOSG poinformował, że w sprawie wszczęto postępowanie przygotowawcze. Zatrzymany kierowca pojazdu został przekazany do dalszych czynności funkcjonariuszom policji.

Także na innym przejściu, w Dorohusku, NOSG zatrzymał pochodzący z przestępstwa samochód osobowy marki Volkswagen, również skradziony w Andorze.

(pim)

eprasa.pl 2309c0486d